

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

PISMO JEST KONTYNUACJĄ
KWARTALNIKA POMAGAMY
SOBIE W PRACY

Nr 1/2023 (LXVII)

ISSN 2083-7321



Wystawa prac Joanny Concejo (fot. Dagmara Szelağ)

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła” (Wisława Szymborska)

W numerze m.in.:

Łukasz Brudnik

„Czy ludzi można opuścić językowo?” – rozmowa z Anną Goc autorką reportażu *Głusza*

Beata Śliwińska

Kilka słów o... słowach – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (21 lutego)

Karina Fedynszyn

Innowacyjne rozwiązania w Bibliotece Politechniki Opolskiej

Monika Wójcik-Bednarz

23. Wiosna Austriacka. Jubileusz 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu

Patrycja Mynarek

Zjawy, duchy i sny w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu

Kamilla Wójt, Łukasz Urbaniak

W ramach współpracy: Wydawnictwo Oficyna

Monika Kabat

Mieszkańcy Gminy Dobrodzień mogą korzystać z wyremontowanej biblioteki

Kamilla Wójt

Książka i ko(c)t. O harmonii naturalnej

Więcej artykułów  spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” – internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 1/2023 ukazał się w internecie 4 maja 2023 r.

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedroń

Violetta Łabędzka

Kamila Wójt

Jolanta Zakrawacz

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Instytut Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Anna Pietrzekiewicz

Kamila Wójt

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu

45-081 Opole, ul. Piastowska 20

tel. (77) 453 64 75

e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
-------------------	---

BIBLIOTEKA

Karina Fedynyszyn, Innowacyjne rozwiązania w Bibliotece Politechniki Opolskiej	6
Beata Śliwińska, Kilka słów o... słowach – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (21 lutego)	11
Katarzyna Pawluk, Z życia SBP na Opolszczyźnie	28
Agnieszka Klimas, Czytelnictwo dzieci na podstawie literatury (Część 2)	32
Kamilla Wójt, Grzechy główne polskiej ortografii w Internecie	38
Kamilla Wójt, Książka i ko(c)t. O harmonii naturalnej	48
Kamilla Wójt, „Zaczytane Opolskie” – ruszyła 7. edycja wielkiego literackiego święta Opolszczyzny	52

RELACJE

Monika Kabat, Mieszkańcy Gminy Dobrodzień mogą korzystać z wyremontowanej biblioteki	53
Ewa Wiora, Gogolińska biblioteka czynna 24 h/7	57
Dorota Krysińska, „Rok Wisławy Szymborskiej” – lekcja biblioteczna w nakielskiej filii bibliotecznej	63
Monika Wójcik-Bednarz, 23. Wiosna Austriacka. Jubileusz 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu	65
Monika Wójcik-Bednarz, Dzień Austrii – Wieczór austriacki	71
Patrycja Mynarek, Zjawy, duchy i sny w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu	81
Dorota Tokarska-Ogorzały, XVIII Powiatowy Konkurs Poezji Dziecięcej w Prusinowicach	90
Małgorzata Kostruch, Wycieczka do Bajki Pana Kleksa najlepszą zachętą dla dzieci wkraczających w świat bajek i baśni	94
Zuzanna Gruszczyńska, Poli Kala – czytelnicy kluczborskiej biblioteki poznali smak życia na Krecie	98

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik, Kwartal w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (styczeń–luty–marzec 2023) oraz podsumowanie roku 2022	101
--	-----

LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO • ZBIORY SPECJALNE

Łukasz Brudnik, „Czy ludzi można opuścić językowo?” – rozmowa z Anną Goc autorką reportażu Głusza	105
Kamilla Wójt, Łukasz Urbaniak, W ramach współpracy: Wydawnictwo Oficyna	109
Paweł Pawlik, Urszula Pawlik, Mangi przegląd	114
Katarzyna Hermasz, Jolanta Zakrawacz, Drugie życie książki...	117
Marcin Sawicki, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat	120
Aleksandra Okulus, Nowości prasowe w Czytelni WBP w Opolu: „Czas na Wnętrze”	121
POLECAJKI Jolanty Zakrawacz	122

LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO • ZBIORY SPECJALNE

Beata Stępiak, NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego	124
--	-----

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze 125

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy „Bibliotekarza Opolskiego”,
w imieniu Redakcji bardzo przepraszamy Państwa oraz autorów artykułów za opóźnienie publikacji niniejszego numeru, powstałe nie z naszej winy. Jestem jednak przekonana, że jego bogata i bardzo interesująca zawartość wynagrodzi Państwu chwile oczekiwania.

Uważnej lekturze polecam szczególnie wywiad Łukasza Brudnika z Anną Goc, autorką książki *Głusza*. To nie tylko ciekawa rozmowa, ale przede wszystkim istotne dla czytania ze zrozumieniem tej poruszającej pozycji, przybliżającej nam – słyszącym świat ludzi Głuchych.

Można powiedzieć, że podróży po różnych światach odbędziemy z „Bibliotekarzem Opolskim” jeszcze kilka: z Biblioteką Austriacką choć na Dzień do tego pięknego kraju, z kluczborską księżniczką do Grecji, a z czytelnikami bibliotek w Lubrzy i Kędzierzynie-Koźlu do świata zjaw, duchów oraz kultowych bajek. Wycieczka w głąb archiwów polszczyzny będzie historyczno-edukacyjna, a inna – wstrząsająca, przejedziemy się bowiem jak kolejką górską po popełnianych przez nas błędach językowych. I jak zawsze odwiedzimy biblioteki regionu, zaglądając za ladę.

Do stałych rubryk, w których promujemy ciekawą literaturę i także wydawnictwa dołączyliśmy nową rubrykę – Polecajki. To szczególna forma dzielenia się z Państwem emocjami po przeczytaniu wybranych książek. Słowem: polecamy Polecajki, jak również każdy artykuł z niniejszego numeru naszego kwartalnika.

Z okazji zbliżającego się Ogólnopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, w imieniu Dyrektora WBP w Opolu Tadeusza Chrobaka, pracowników naszej księżnicy, a także Redakcji „Bibliotekarza Opolskiego” życzymy wszystkim Koleżankom i Kolegom po fachu wielu pięknych chwil wypełnionych poczuciem sensu wykonywanego zawodu. Czytelnikom – satysfakcjonującego pożytku z naszych starań. A że ich z zaangażowaniem i sercem dokładamy każdego dnia na wielu polach, to niezmienny od pokoleń fakt. Oby tak dalej i oby w zdrowiu. Wszystkiego najlepszego!

W imieniu Redakcji
Kamilla Wójt

BIBLIOTEKA

Karina Fedynyszyn
Biblioteka Politechniki Opolskiej

Innowacyjne rozwiązania w Bibliotece Politechniki Opolskiej

Biblioteka Politechniki Opolskiej oferuje swoim użytkownikom szereg nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Przyczynkiem do wdrożenia części z nich były ograniczone możliwości funkcjonowania bibliotek w czasie pandemii COVID 19, które spowodowały potrzebę zastosowania usprawnień pozwalających na obsługę użytkowników bez bezpośredniego kontaktu. Wiele z nich zyskało uznanie czytelników i jest z powodzeniem stosowanych do dziś.

Nieocenioną pomocą w zachowaniu dystansu społecznego w Bibliotece Politechniki Opolskiej było wykorzystanie szafek ubraniowych do odbioru zdalnie zamówionych książek. Rozwiązanie to umożliwiło pracę wypożyczalni i bibliotek wydziałowych, dostosowaną do restrykcji pandemicznych. Kolejnym krokiem był zakup dwóch wrzutni książek, które ułatwiły zwrot wypożyczonych publikacji. Zwracane książki podlegały kwarantannie według zaleceń Biblioteki Narodowej. Studenci dostali możliwość odbioru i zwrotu książek w dogodnym dla siebie czasie, niezależnie od godzin urzędowania biblioteki. Zarówno wrzutnie, jak i skrytki na książki nadal cieszą się dużą popularnością. Książki można odbierać z szafek oraz zwracać do wrzutni ulokowanych na Wydziale Mechanicznym (ul. Mikołajczyka 5) oraz na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii (ul. Prószkowska 76, budynek nr 9). Wrzutnię z Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii prezentuje fotografia nr 1. Dodatkowo istnieje możliwość odbioru książek na Wydziale Ekonomii i Zarządzania (ul. Luboszycka 7).



Fot. 1 (autor: Katarzyna Kurowska)

Skrytki na książki były niezbędnym i bardzo potrzebnym rozwiązaniem w czasach pandemicznych, kiedy trzeba było działać niestandardowo i bardzo szybko. Dziś możemy zaoferować naszym czytelnikom profesjonalny książkomat. Urządzenie to pozwala na odbiór i zwrot zamówionych uprzednio w bibliotece publikacji. Wyposażone jest w zamykane schowki, ekran dotykowy, czytnik legitymacji studenckich i pracowniczych oraz jest kompatybilne z systemem bibliotecznym. Narzędzie to stanowi duże udogodnienie dla czytelników i pozwala na skorzystanie z biblioteki poza godzinami otwarcia oraz zapewnia stały dostęp do zbiorów osobom z niepełnosprawnościami ruchowymi. Książki można odbierać i zwracać w dowolnym terminie, urządzenie działa 24/7. Książkomat przedstawiony na fotografii nr 2 jest zlokalizowany przy ul. Luboszyckiej 7.



Fot. 2 (autor: Sławoj Dubiel)

We wszystkich bibliotekach wydziałowych mamy wolny dostęp do zbiorów i czytelnicy mogą swobodnie przeszukiwać zasoby biblioteczne. Dodatkowo w Bibliotece Międzywydziałowej przy ul. Mikołajczyka 5 istnieje możliwość samodzielnego wypożyczenia wybranych pozycji za pomocą dedykowanego stanowiska self-check. Proces wypożyczenia zbiorów jest wyjątkowo łatwy i przyjazny dla użytkowników. Urządzenie ukazuje fotografia nr 3.



Fot. 3 (autor: Karina Fedynyszyn)

Podstawowym źródłem informacji o zawartości księgozbioru biblioteki jest katalog biblioteczny. Wykorzystywany do jego obsługi w Bibliotece Politechniki Opolskiej system biblioteczny SowaSQL ma bardzo wiele funkcjonalności. Jednym z licznych udogodnień mających niebagatelne zastosowanie również w okresie pandemicznym jest możliwość zdalnego zapisania się do biblioteki oraz zdalnej rezerwacji książek.

System SOWA jest zintegrowanym oprogramowaniem służącym do kompleksowego zarządzania procesami bibliotecznymi, powszechnie stosowanym w działalności informacyjnej. Jest łatwym w obsłudze, skalowalnym oprogramowaniem, skierowanym do bibliotek zarówno o prostej, jak i o rozbudowanej strukturze, pozwalającym na pracę z centralną bazą danych, umożliwiającym wielodostępową pracę w środowisku sieciowym. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych narzędzi informatycznych umożliwiających dopasowanie funkcjonalności do indywidualnych potrzeb bibliotekarzy system może być wykorzystywany w różnych rodzajach bibliotek.¹ Bibliotekarze mają również możliwość dostosowania katalogu do indywidualnych potrzeb użytkowników, wprowadzając w nim dodatkowe kartoteki i kolekcje. Do katalogu zbiorów Biblioteki Politechniki Opolskiej zostały dodane opisy bibliograficzne połączonych kartotek zagadnieniowych. Stanowią one bazę zawartości wybranych czasopism gromadzonych w bibliotece.

¹ Masadyńska, Grażyna: System biblioteczny SOWA [Dokument elektroniczny] // W: Biuletyn EBIB. – 2017, nr 1 (171). – Dostęp: <http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/161> [2022.11.28]

Aby ułatwić studentom Politechniki Opolskiej proces wyszukiwania, zdecydowano się na wyodrębnienie w katalogu komputerowym biblioteki kolekcji tematycznej. Zbiór tworzony jest w oparciu o sylabusy do przedmiotów na poszczególnych kierunkach uczelni. Kolekcja ta cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Student każdego kierunku ma możliwość zapoznania się wykazem literatury, polecanym przez poszczególnych wykładowców.²

Standardową usługą bibliotek naukowych, w tym również Biblioteki Politechniki Opolskiej, jest dostęp do zasobów elektronicznych. Oferowane są między innymi e-booki subskrybowanych wydawców oraz dostęp do książek i czasopism Wirtualnej Biblioteki Nauki. W bibliotekach uczelnianych tworzone są repozytoria instytucjonalne z dostępem dla studentów i pracowników naukowych. Czytelnik może skorzystać również z otwartych zasobów pełnotekstowych bibliotek cyfrowych. Korzyści z publikowania i użytkowania książek elektronicznych są niebagatelne. Dostęp użytkowników do całej biblioteki e-książek możliwy jest w każdym miejscu i dowolnym czasie, pod warunkiem dostępu do sieci internetowej. Możliwość pozyskania publikacji w formie cyfrowej przez Internet przyspiesza wymianę informacji między ludźmi, co jest bardzo korzystne przede wszystkim z punktu widzenia ośrodków naukowych. Natychmiastowy dostęp do e-książek np. z e-księgarni i e-bibliotek to przede wszystkim oszczędność czasu. By przeczytać najnowszy tytuł, czytelnik nie musi udawać się do księgarni lub biblioteki, nie jest też ograniczony godzinami ich otwarcia, bowiem ma do nich dostęp całodobowy.³

Elektroniczne zbiory biblioteczne można także udostępniać z pozycji katalogu bibliotecznego. Biblioteka Politechniki Opolskiej użytkuje system biblioteczny SOWA, który umożliwia integrację metadanych opisowych od dostawców e-booków (IBUK Libra, Wolne Lektury, NASBI, Legimi, Empik Go). Biblioteka Politechniki Opolskiej korzysta z serwisu IBUK Libra.

Obecnie w Bibliotece Politechniki Opolskiej wdrażana jest nowa funkcjonalność, która pozwala na korzystanie z zasobów elektronicznych w formie aplikacji internetowej TEKA, współpracującej z katalogiem komputerowym, umożliwiającej przekierowanie czytelnika z katalogu bibliotecznego na platformę zasobów pełnotekstowych. Mocną stroną oprogramowania jest przyjazny interfejs użytkownika oraz jego skalowalność, czyli zdolność do dalszej rozbudowy systemu. Wyszukiwarka pozwala na łatwe i szybkie przeglądanie publikacji również na urządzeniach mobilnych (smartfon, tablet). Planowany jest rozwój oprogramowania wspierający formaty plików BO_1-2023.epub i mobi oraz wyszukiwanie pełnotekstowe w treści.

TEKA udostępnia zarejestrowanym czytelnikom Biblioteki Politechniki Opolskiej książki, normy oraz inne zasoby cyfrowe. Materiały zgromadzone w czytelni e-zasobów biblioteki podlegają ochronie prawa autorskiego. Publikacje posiadają możliwość odczytu z dowolnego komputera, wyjątek stanowią normy, których przeglądanie możliwe jest jedynie na lokalnych stanowiskach komputerowych w bibliotekach PO zgodnie z wymogami PKN. Dostęp do konkretnej publikacji jest ograniczony czasowo z zakładki „TEKA czytelnia e-zasobów biblioteki” na stronie internetowej Biblioteki Politechniki Opolskiej. Login i hasło są tożsame z kontem czytelnika.

Platforma TEKA testowana jest od stycznia 2022 roku. Do nowego modułu katalogu bibliotecznego wprowadzono około 100 e-booków oraz 250 norm w formacie pdf. E-booki to wydane przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Opolskiej podręczniki oraz serie wydawnicze takie jak: Skrypty, Studia i

² Fedynyszyn Karina, Glapa Teresa, W: Informacijnij prostir biblioteki: pol's'ko-ukraïns'kij dosvid / Samotij Renata Stefanivna (red.), 2017, Lwów, Vidavnictvo L'vivs'koï politehniky, s.256-270, ISBN 978-966-941-176-1

³ Babis Henryk, Lipnicki Rafał: Książki elektroniczne jako źródło wiedzy w społeczeństwie informacyjnym [Dokument elektroniczny] // W: Ekonomiczne Problemy Usług. - 2010, nr 57, (s. 15-23). -
Dostęp bazhum.muzhp.pl/media/files/Ekonomiczne_Problemy_Uslug/Ekonomiczne_Problemy_Uslug-r2010-t-n57/Ekonomiczne_Problemy_Uslug-r2010-t-n57-s15-23/Ekonomiczne_Problemy_Uslug-r2010-t-n57-s15-23.pdf [2022.11.28]

Monografie. Planowany jest również zakup i gromadzenie e-booków od innych wydawców. Opisy bibliograficzne zasobów elektronicznych są pobierane z katalogu SOWA i wczytywane razem z plikiem pdf. Zbiory usystematyzowano w folderach Normy i Publikacje. Każdy z nich zawiera podfoldery identyfikujące konkretny rodzaj zbiorów. Szybka wyszukiwarka ułatwia odnalezienie publikacji w zasobach.

Czytelnia e-zasobów bibliotecznych TEKA nie zastąpi tradycyjnej formy udostępniania książek w wersji papierowej, ale na pewno wzbogaci ofertę biblioteczną. Podobnie jak inne bazy uzupełni warsztat pracy studentów i pracowników naukowych. Dostęp do publikacji on-line będzie dużym udogodnieniem szczególnie dla osób niepełnosprawnych, które będą mogły korzystać z zasobów bez wychodzenia z domu. Baza będzie się rozrastać wraz z pozyskiwaniem nowych pozycji. Głównym celem wdrażanego systemu oraz nowych funkcjonalności jest umożliwienie wyboru dogodnej dla użytkownika formy wypożyczanych publikacji.

Biblioteka Politechniki Opolskiej chcąc nadążyć za potrzebami czytelników, wciąż modernizuje swój warsztat pracy i wyposażenie. Urządzenia takie jak wrzutnie książek i książkomat bardzo unowocześniły proces wypożyczania zbiorów. Wygoda, dowolność terminu wypożyczenia i zwrotu książek oraz nowe funkcjonalności oprogramowania bibliotecznego mają na celu zachęcenie czytelników do korzystania ze zbiorów. Zmieniające się potrzeby użytkowników bibliotek oraz nowoczesne formy publikacji powodują wzrost zainteresowania nowymi technologiami i obligują do szukania innowacyjnych rozwiązań.

Beata Śliwińska
Archiwum Państwowe w Opolu

Kilka słów o... słowach – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (21 lutego)

Niejednemu na myśl o języku ojczystym przypomni się niezapomniany program „Ojczyzna-polszczyzna”, prowadzony przez niezwykłą postać, jaką jest profesor Jan Miodek, który z cierpliwością i wyrozumiałością przez dwie dekady (od sierpnia 1987 do czerwca 2007) na antenie telewizji polskiej uczył Polaków, bawiąc ich swoimi opowieściami językowymi.

Chcąc mówić o języku ojczystym na terenie dzisiejszej Opolszczyzny, a przed II wojną światową Rejencji Opolskiej (używając tego określenia ze świadomością, że jej granice były zmienne), nie można nie wspomnieć, że tereny te były polsko-niemieckim (czy też niemiecko-polskim) tygłem językowym. Na ulicach miast i miasteczek, których nazwy brzmiały wówczas Oppeln, Neustadt, Friedland, Rosenberg, Annaberg, Löwen, Riebzig (przy czym to wcale nie Rybnik – a Rybna), Boblowitz, Kasimir (a tak, tutaj Kasimir to Kazimierz) czy Otmuth (nie, nie Otmuchów – a Otmęt) język polski mieszał się z niemieckim, można było usłyszeć także czeski czy jidysz i, rzecz jasna, gwarę śląską – jak przypomina w swej książce Maciej Borkowski¹.

W zasobie Archiwum Państwowego w Opolu zachowały się jednakże również dokumenty w języku francuskim, angielskim i włoskim – a to dlatego, że w czasach plebiscytu i powstań śląskich (a dokładnie od 11 lutego 1920 r. do 10 lipca 1922 r. Opole / Oppeln było siedzibą Międzysojusznictwa Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku i Naczelnego Dowództwa Wojsk Sprzymierzonych na Górnym Śląsku w Opolu, w szeregach którego służyli żołnierze francuscy, angielscy i włoscy.

Jak ważny był język polski na terenach przedwojennej Opolszczyzny / Rejencji Opolskiej, dowiedzieć się można z książek w zbiorach bibliotecznych Archiwum Państwowego w Opolu. Warto przeczytać publikację, której tytuł jest zawołaniem zaczerpniętym z wystąpienia Wojciecha Korfantego na forum Sejmu Śląskiego I kadencji: *Górny Śląsk to wielka rzecz...* (Katowice-Warszawa 2022). Tytuł książki autorstwa ks. prof. Andrzeja Hanicha mówi wiele o nastrojach na Śląsku sprzed ponad wieku: *„Język serca” ludności Śląska Opolskiego w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku w świetle źródeł kościelnych* (godna uwagi jest zresztą cała seria Encyklopedia Wiedzy o Śląsku, wydawana przez Instytut Śląski w Opolu).

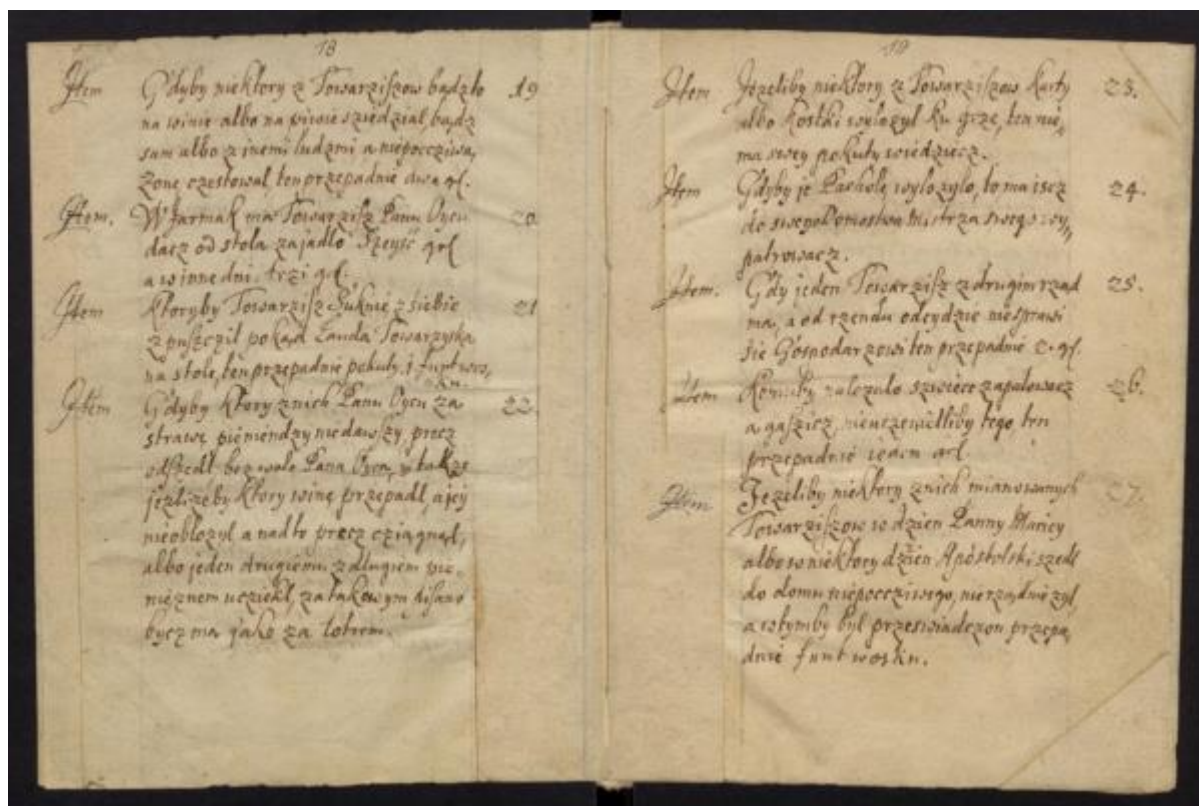
O powojennych zmaganiach języka oraz ludności polskiej i niemieckiej opowiada w swej książce ks. Alojzy Sitek: *„Wśród łez i doświadczeń” (Dz 20,19): Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w latach 1945-1956* (Opole 2000).

W zbiorach bibliotecznych mamy również książki w języku niemieckim czy czeskim. Jednak z uwagi na to, że 4 lutego wypadły **urodziny Mikołaja Reja**, który przypominał, że *Polacy nie gęsi i swój język mają...*, a zwłaszcza dlatego, że 21 lutego (czyli tydzień po walentynkach, więc łatwo zapamiętać) obchodziliśmy **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego**, toteż polecamy Waszej szczególnej uwadze kilka archiwalnych różności, napisanych przed laty pod administracją pruską, później niemiecką, w języku polskim.

Kto wie, czy nie najciekawszym z dokumentów, o których mowa w niniejszym tekście, jest statut czeladników cechu krawców z 10 grudnia 1569 r., przetłumaczony na polski z czeskiego w 1701 roku,

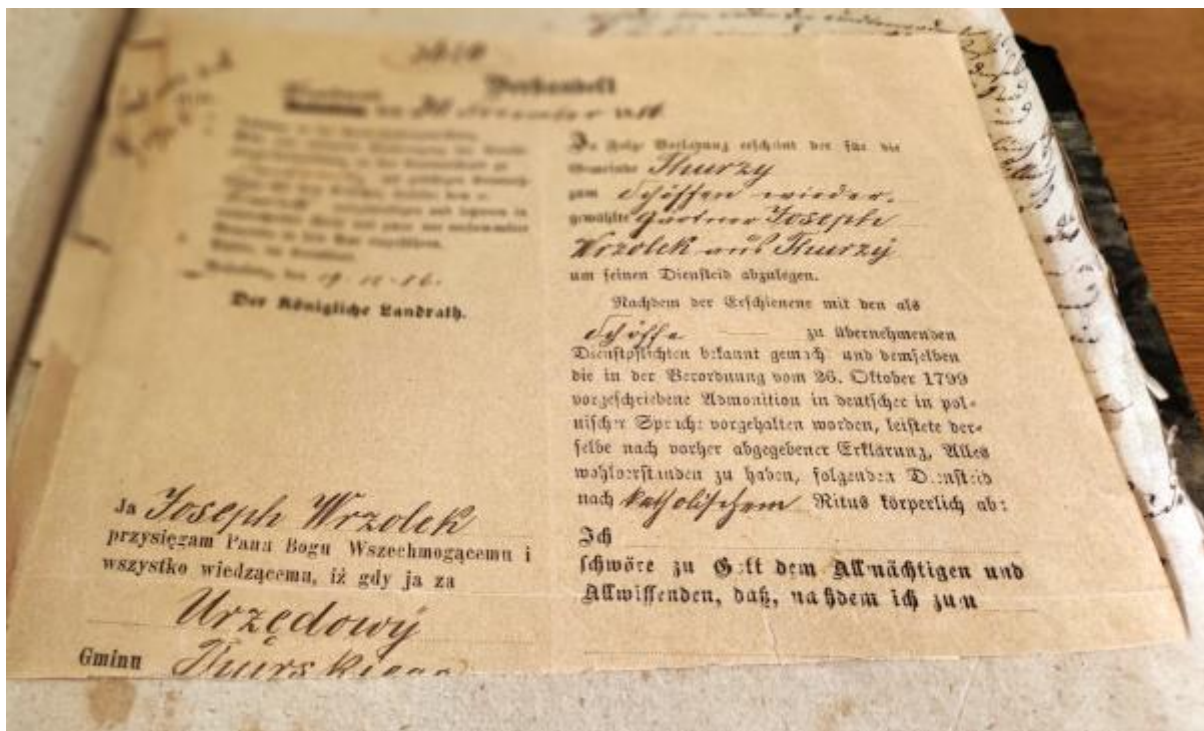
¹ M. Borkowski, *Opole przelotu wieków XIX / XX*, Łódź 2015.

zachowany w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu w zespole Cechy miasta Opolą (sygn. 78). Napisany ładnym, czytelnym pismem i dość zrozumiałą polszczyzną (mimo, że trzy wieki temu!) stanowi bardzo ciekawą lekturę – a zachętą do niej niech będzie początek: *Gdyby niektóry w towarziszow bądż to na winie albo na piwie sziedzial, bądż sam albo z inemi ludzmi...*



Cechy miasta Opolą, sygn. 78

Ciekawa jest przysięga stróża miejskiego z Kluczborka, zapisana w 1886 roku (czy raczej to, co z niej zostało i czego możemy się domyślić, albo próbować tłumaczyć z języka niemieckiego – fragmentu dużo lepiej zachowanego):



Akta miasta Kluczborka, sygn. 346

Podobne tłumaczenia pojawiają się także w urzędowych czasopismach niemieckich po I wojnie światowej i po plebiscycie – wszak Śląsk Opolski (używając współczesnego określenia) pozostał w granicach administracji niemieckiej. Jako że nie wszyscy mieszkańcy mówili po niemiecku, a powinni znać zarządzenia ich obowiązujące, toteż wydawano m.in. „Amtsblatt der Regierung zu Oppeln”. I tak na przykład sto lat temu, w marcu 1923 roku, obwieszczano mieszkańcom Rejencji *rozporządzenia policyjne, uwiadomienia wydziału okręgowego, jak również podawano obwód rejencyjny Opola* – czyli nic innego, jak zasięg Rejencji Opolskiej:

133

Amtsblatt

Ausgabe B.

der Regierung zu Oppeln.

Stück 11 Oppeln, den 31. März 1923 1923

Bekanntmachungen für die nächste Nr. sind spätestens bis Dienstag, nachm 6 Uhr, der Amtsblattstelle zuzufinden.

Inhaltsverzeichnis. Höchstzahl der im Barbiergewerbe zu haltenden Lehrlinge. — Verordnungen über die Führung Oberstellen. — Maßnahme zur Sicherung für die Binnen-Schifffahrt. — Abänderung der Polizeiverordnung betr. Ausbildung des Berufs als Schiffsbesatzungsmitglied. — Rückzahlung nach Fischen. — Verordnung gegen Tollwut. — Erhaltung der Bekleidungsstätten. — Veterinär. — Ungültige Führerscheine etc. — Durchschnittsmarktpreis für Weizen Nr. 10 im Februar 1923. — Trügensmetrische Maßwerke. — Verteilung der Provinzialsteuer für 1923. — Erträge im Bezirk des Oberverwaltungsamts. — Anteilung in Neuhaß O.S. — Umgebindeung Sulow + Donnermarkt. — Ungültige Verkehrsstellen. — Nachtrag: Verordnung gegen Tollwut.

Sonderbeilage: Polizeiverordnung über den Betrieb von Sprengstoffen an den Bergbau.

Bekanntmachungen der Zentral- u. Behörden.	Obwieszczenia urzędów centralnych i t. d.
<p>180. Gemäß § 128, Abs. 2 O.C., bestimme ich hiermit für den Umfang des preussischen Staates:</p> <p>1. In jedem Betriebe des Barbier-, Friseur- und Perückenmachergewerbes darf, falls die sonstigen gesetzlichen Voraussetzungen erfüllt sind, nur ein Lehrling gehalten werden.</p> <p>In gemischten Betrieben darf ein zweiter Lehrling eingestellt werden, wenn nach dem Lehrvertrage der eine Lehrling ausschließlich im Herrenfrisieren, der andere Lehrling ausschließlich im Damenfrisieren ausgebildet wird.</p> <p>2. Unter gemischten Betrieben im Sinne der Nummer 1 sind solche Betriebe zu verstehen, die mit besonderen Einrichtungen für Herren- und Damenfrisieren versehen sind, und in denen regelmäßig Arbeiten in jeden Zweige ausgeführt werden.</p> <p>3. Die Einstellung eines zweiten Lehrlings in einen gemischten Betrieb darf nur erfolgen, nachdem die Landverwaltungsämter beim die Innung aus der Lehrlingsrolle oder durch Einsichtnahme in die Lehrverträge festgestellt hat, daß die in Nummer 1, Abs. 2, bestimmten Voraussetzungen vorliegen.</p> <p>4. Diese Vorschriften haben keine Anwendung auf Betriebe, in denen bei Inkrafttreten dieser Verordnung bereits mehrere Lehrlinge gehalten werden. Neueinstellungen dürfen in solchen Betrieben jedoch erst erfolgen, wenn die Voraussetzungen der Nummer 1 erfüllt sind.</p>	<p>180 Stosownie do § 128 ust. 2. ord. proc. rozporządzam niniejszem na obszar państwa pruskiego:</p> <p>1. W każdym ruchu procederowym goli-brodów, fryzjerów i perukarzy wolno tylko jednego ucznia trzymać, jeżeli reszta prawnych warunków jest wypełniona.</p> <p>W mieszanych sroczach wolno drugiego ucznia umieścić, jeżeli się wyucza jednego ucznia wyłącznie we fryzowaniu panów, a drugiego ucznia wyłącznie we fryzowaniu dam.</p> <p>2. Jako ruchy mieszane uważać trzeba w myśl cyfry 1 takie ruchy, które są zaopatrzone w osobne urządzenia dla fryzowania panów i dam i w których regularnie roboty w każdej galerii bywają wykonywane.</p> <p>3. Drugiego ucznia wolno w ruchu mieszczonym tylko wtenczas umieścić, jeżeli komora rzemieślnicza względnie cech z listy uczniów albo za przejrzaniem kontraktów naukowych stwierdził, że warunki w cyfrze 1 ust. 2 przepisane są dane.</p> <p>4. Przepisy te nie stosują się do ruchów, w których przywejszciu w moc tego zarządzenia już kilku uczniów zatrudniano. Jednakowoż nowe umieszczenia w takich ruchach mogą dopiero nastąpić, jeżeli warunki cyfry 1 są wypełnione.</p>

„Amtsblatt der Regierung zu Oppeln“ 1923 nr 11, s. 133

b) an Landarmenlohn auf 44 185 237,07 M. festgesetzt worden.

Der Gemeindefame 60. Provinziallandtag hat in seiner Sitzung am 21. Dezember 1922 die Nachträge zu den Haushaltsplänen der Hauptverwaltung und des Landarmenverbandes in der Höhe von 106 447 000 Mk. bezw. 234 190 000 M. mit der Aufgabe genehmigt, daß von diesen Beträgen nur die Hälfte auf die einzelnen Städte und Landkreise umzulegen ist.

Die Art der Verteilung nach § 25 des Provinzialabgabengesetzes ist dem Provinzialauschuß übertragen worden.

Es sind demnach im Rechnungsjahre 1922 umzulegen:

a) an Provinzialsteuer 82 787 171,92 M.
b) an Landarmenlohn 161 280 237,07 M.

Der Gemeindefame Provinzialauschuß hat in seiner Sitzung am 7. März d. Jz. beschlossen, daß diese Beträge mit 20 v. H. auf die Einkommensteueranteile und mit dem Rest auf das Realsteuerfoll auf die einzelnen Städte und Landkreise umgelegt und wie folgt verteilt werden.

Regierungsbezirk Oppeln.

Beuthen Stadt	1 677 762 M.
Beuthen Land	659 082 M.
Cosel	655 700 M.
Hallenberg	414 897 M.
Hleinich Stadt	2 111 168 M.
Hleinich Land	436 779 M.
Stettin	462 927 M.
Kreuzburg	555 251 M.
Probsthain	984 706 M.
Lublinitz-Regkreis	95 779 M.
Neisse Stadt	490 816 M.
Neisse Land	868 731 M.
Neustadt	1 054 194 M.
Oppeln Stadt	769 527 M.
Oppeln Land	761 879 M.
Ratibor Stadt	1 307 470 M.
Ratibor Land	410 842 M.
Reichenberg	334 669 M.
Rybnik-Regkreis	47 606 M.
Groß Strehlitz	718 438 M.
Larnowitz-Regkreis	198 636 M.
Hindenburg	2 658 672 M.

Die Zahlung der Beträge hat unter Anrechnung der bereits geleisteten Vorschüsse bis spätestens 15. Mai 1923 an die Landeshauptkasse von Schlesien in Breslau zu erfolgen.

Indem dies öffentlich bekannt gemacht wird, ersuche ich, die verteilten Steuerbeträge in der vorgenannten Zeit zu zahlen.

Breslau, den 15. März 1923.
Der Landeshauptmann.

b) jako koszt krajowego ubóstwa na 44 185 237,07 m.

Wspólny 60 sejmik prowincjonalny na swem posiedzeniu z dnia 21-go grudnia 1922 r. dodatki do planów gospodarczych głównego zarządu i związku ubogich krajowych we wysokości z 106 447 000 względnie 234 190 000 mk pod tym warunkiem potwierdził, że z tych ilości tylko połowa na pojedyncze kresy miejskie i ziemskie ma być rozłożona.

Sposób rozdzielenia podług § 25 prawa tyczącego się podatków prowincjonalnych zdany został wydziałowi prowincjonalnemu.

A zatem muszą być rozłożone w roku rachunkowym 1922:

a) jako podatek prowincjonalny 82 787 171,92 mk.
b) jako koszt ubogich krajowych 161 280 237,07 mk.

Wspólny sejmik prowincjonalny na swjem posiedzeniu z dnia 7-go marca r. b. uchwalił, że te sumy we wysokości z 20 od sta na udziały do podatku dochodowego a we wysokości reszty na wykaś spodziewanych tralnych podatków na poszczególne kresy miejskie i ziemskie mają być rozłożone i jak następuje, podzielone:

Obwód rejencyjny Opola

Bytom miasto	1 677 762
Bytom wieś	659 082
Kozle	655 700
Niemodlin	414 897
Głwice miasto	2 111 168
Głwice wieś	436 779
Grotków	462 927
Klucaborek	555 251
Glinpryce	984 706
Lublinitz reszta kresu	95 729
Nysa miasto	490 816
Nysa wieś	868 731
Prudnik	1 054 194
Opole miasto	769 527
Opole wieś	761 879
Rauborz miasto	1 307 470
Raciborz wieś	410 842
Olesno	334 669
Rybnik reszta kresu	47 606
Wielkie Strzelce	718 438
Tarnowskie Góry reszta kresu	198 636
Zabrze	2 658 672

Zapłacenie sum po odrachowaniu już zapłaconych zaliczek musi nastąpić najpóźniej aż do 15-go maja 1923 r. w głównej kasie krajowej Śląska we Wrocławiu.

Podając to do publicznej wiadomości, proszę rozdzielone kwoty podatkowe w wspomnianym czasie zapłacić.

Wrocław, dnia 15-go marca 1923 r.
Starosta krajowy.

„Amtsblatt der Regierung zu Oppeln” 1923 nr 11, s. 135

Jak przypominają autorzy publikacji Powiat opolski: szkice monograficzne, wydanej w Opolu w 1969 roku (a dostępnej w czytelni Archiwum Państwowego w Opolu): J. S. Rochter, *radca konsystorialny rejencji opolskiej, wywalczył (...) prawo przedruku „Amts-Blattów” (Dziennik Urzędowy) na język polski*². Było to tym ważniejsze, że coraz częściej postulowano usunięcie języka polskiego ze szkół, twierdząc, że *lud ten nie mówi językiem polskim, lecz jakąś mieszańką czesko-morawsko-polsko-niemiecką*³.

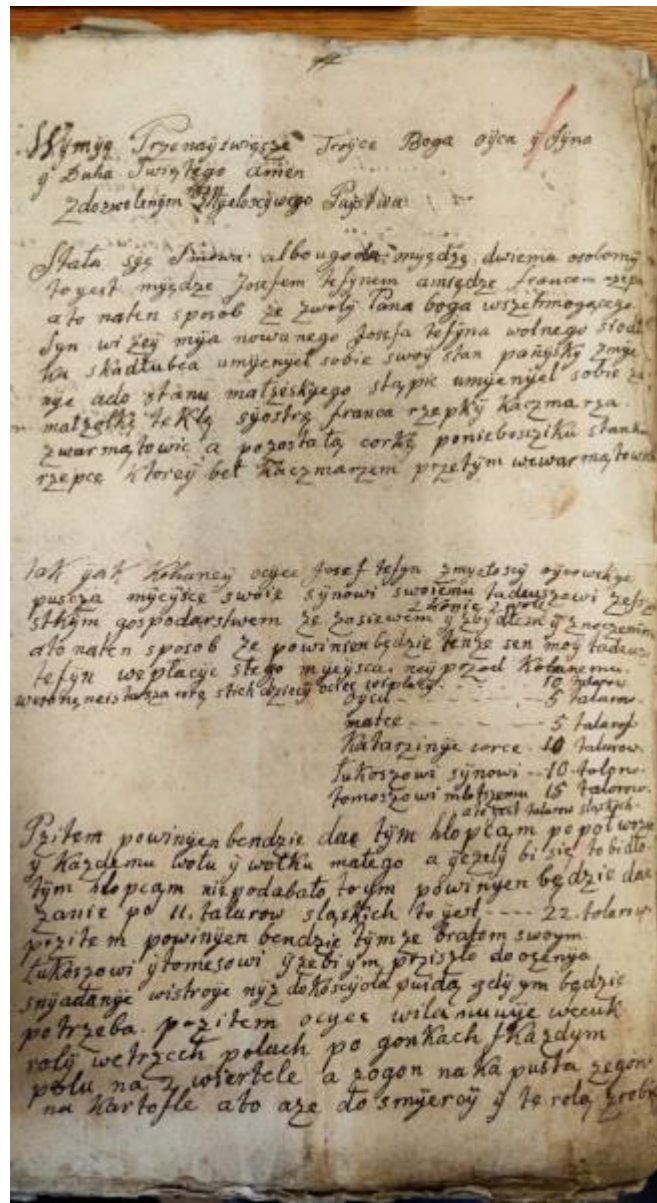
Obecności polszczyzny w mowie i piśmie mieszkańców tych ziem dowodzą także publikacje powstałe w oparciu o dokumenty zachowane w Archiwum Państwowym w Opolu, obrazujące życie codzienne na tych terenach: „*Ty bestyja, ty kamelo!*” *Agresja językowa w polszczyźnie śląskiej (1845-1938): wypisy źródłowe z akt sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu* (Opole-Warszawa 2015) czy „*Przeczytano, przyjęto, podpisano*”: *polskie protokoły sądów rozjemczych w powiecie strzeleckim w XIX wieku: edycja źródłowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w*

² *Powiat opolski: szkice monograficzne*, red. nauk. J. Madeja, Opole 1969, s. 37.

³ Tamże.

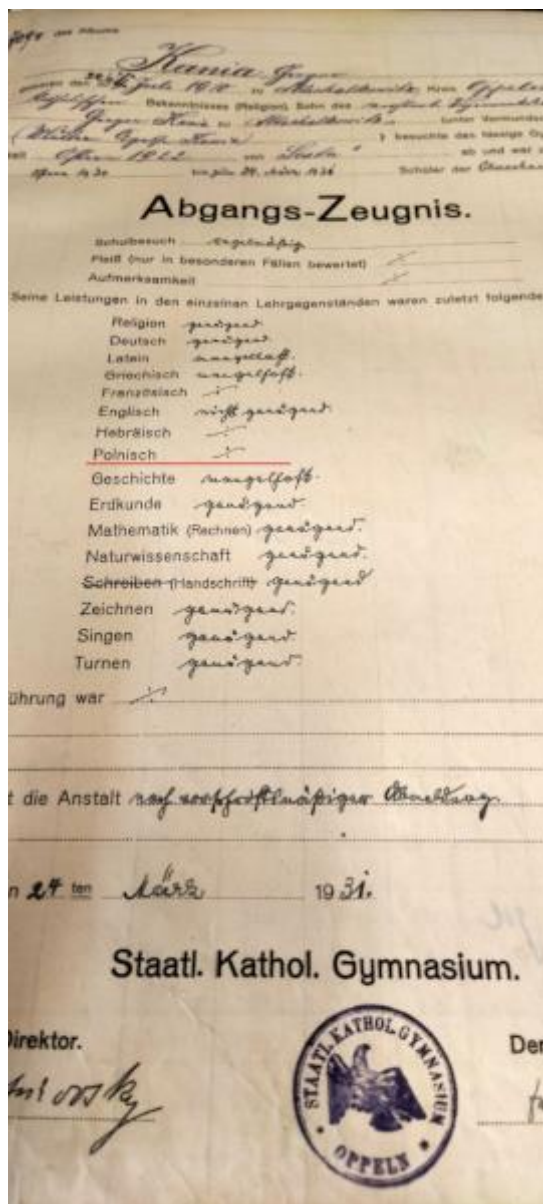
Opolu (Opole-Warszawa 2017). Wybrane i opracowane przez prof. Małgorzatę Iżykowską i dr Aleksandrę Starczewską-Wojnar teksty są znakomitą lekturą: miejscami zabawną, miejscami refleksyjną, bardzo wartościową dla każdego, kto chce „posłuchać” toczonych przed laty na ziemiach śląskich swarnych i ostrych dysput, bardzo często mających swój finał przed sądem (a wówczas sądy rozjemcze miały pełne ręce pracy).

Wydawano także polskojęzyczne śpiewniki, zbiory pieśni, przewodniki po miejscach kultu religijnego. W zespole Sąd Obwodowy w Leśnicy (właściwie Amtsgericht Leschnitz) zachowała się natomiast spisana w języku polskim przysięga małżeńska, a w niej... koszty opłacenia rodziny: ojcu, matce, córce, synowi – każdemu określoną ilość talarów. Miłość miłością, ale – jak głosi mądrość ludowa – *kochajmy się jak bracia, a liczymy się...*

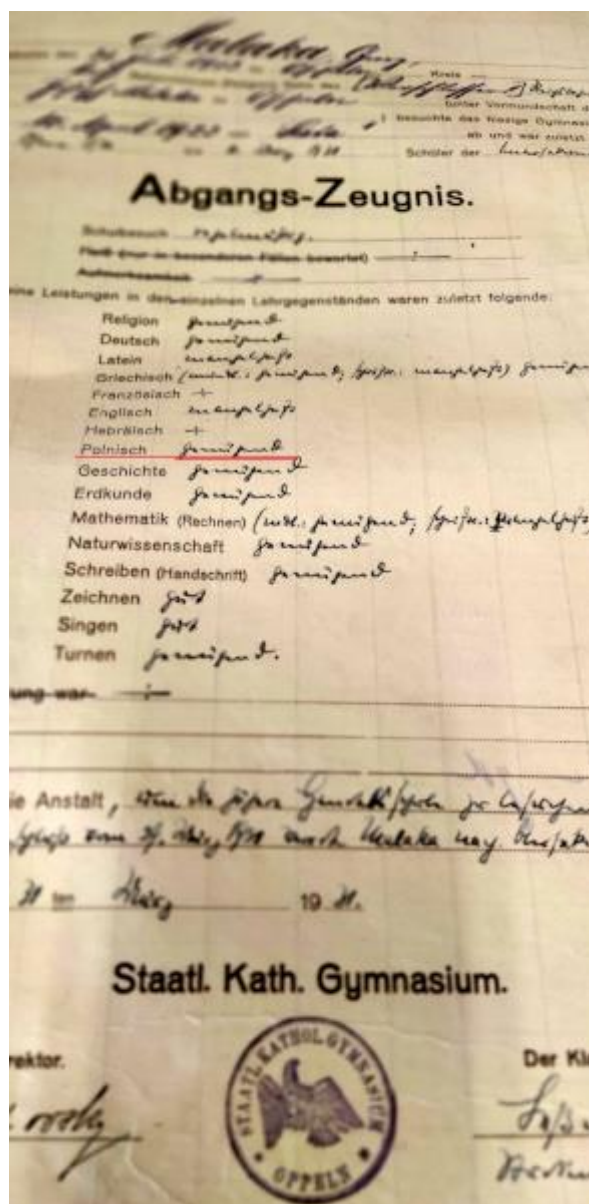


Sąd Obwodowy w Leśnicy, sygn. 14

Z kolei w zespole Państwowe Gimnazjum Męskie w Opolu zachowały się świadectwa uczniów sprzed prawie stu lat, a na nich oceny z języka polskiego, gdzie uczeń Gregor Kania zna *polnisch* niewystarczająco [*nicht genugend*], ale już Malaka Georg wystarczająco [*genugend*]:



Państwowe Gimnazjum Męskie w Opolu, sygn. 74



Państwowe Gimnazjum Męskie w Opolu, sygn. 74

Ludność polskiego pochodzenia zmagła się z administracją niemiecką – a administracja niemiecka męczyła się, co tu kryć, z zawłościami polszczyzny (przypomnijmy niezapomnianą kwestię filmową: *Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, Chrzęszczyżewoszyce, powiat Łękołody...*). Poniższe przykłady nazwisk zapisanych w księgach zgonów z lat 30. Urzędu Stanu Cywilnego w Prudniku są esencją tegoż. Owszem, łatwo było polską głoskę „-sz” zamienić w pisowni na „-sch”:

nach dem die von dem ...
 bittet Josef Langer ...
 die ... in Rufe Alois
 Janusch,
 wohnhaft in Hersbruck in Bayern
 und zeigte an, daß die ...
 Maria Janusch, geborene Glampel,

Równie łatwo było zmienić pisownię nazwiska „Kocur”:

die Oberin des ...
 Neustadt in Oberpfälzen ...
 wohnhaft in ...
 und zeigte an, daß die ...
 Katur,

Nietrudno było pozbyć się litery „t” oraz „i”:

die ...
 Alexander Parolarosky,
 wohnhaft in Neustadt in Oberpfälzen
 und zeigte an, daß ...
 Parolarosky,

i odwrotnie: zamienić „y” na „i”:

Oberrheinischer Militärischer Karasim einer
 der Leinwandblätter Joseph Grziwa,
 wohnhaft in Neustadt in Oberrhein
 und zeigte an, daß der Familienname
 Franz Grziwa,

czy uprościć tak pisownię, jak i wymowę nazwiska „Żurek”:

der Oberrheinische Militärische Karasim einer
 Neustadt in Oberrhein fort
 wohnhaft in
 und zeigte an, daß der Name
 Franz Grziwa
 Żurek,

Niektóre litery wystarczyło zdublować i brzmiały nieco bardziej zrozumiale dla niemieckich urzędników:

mten erschien heute, der Persönlichkeit
 von bekanntem Grade
 ———— nur kann,
 Kappungspalle ————
 k, geboren Seja, ————
 Oberrhein ————
 erste Kuppungspalle
 ————
 ———— Kitta

kann,
 das hier das Blosch der Konventionen
 in Neustadt in Oberrhein fast ungenutzt
 wohnhaft in
 und zeigte an, daß das Herr Alexander
 ———— Lissek

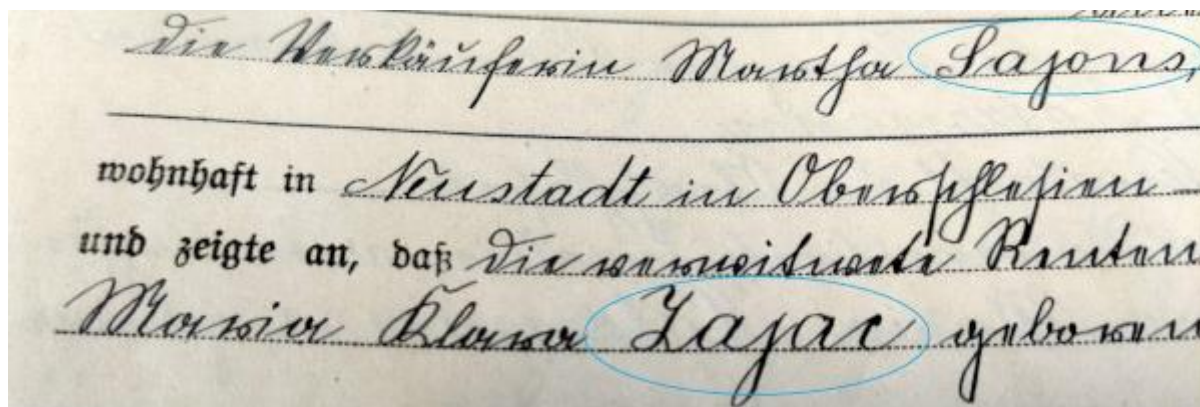
O tyle jednak trudniej było (w nawiązaniu do „Bręczyszczykiewicza”) zapisać takie oto nazwisko (którego dzisiaj chyba nie ośmielilibyśmy się przeczytać na głos):

Ein Oberrath Herr Johann Albrecht in
 Neustadt in Oberschlesien fort ungenügend
 wohnhaft in
 und zeigte an, daß Herr Johann Albrecht
 Pretzowski,

Czyżby poniższe nazwisko brzmiało... Sześć? Ostatecznie, po ingerencji urzędniczej, obywatelowi państwa niemieckiego zmieniono nazwisko na... Szczes. Brzmi zdecydowanie inaczej (nie mówiąc już o znaczeniu):

Neustadt in Ob
 Vor dem unterzeich
 nach
 Herr Johann Albrecht
 wohnhaft in Ob
 und zeigte an, daß
 # Herr Sześć miß # Sześć,
 ich seißen. Szeßes.
 Herr Albrecht der
 führungsbefugigt. wohnhaft in
 Herr Albrecht. geboren zu
 Raschdorf
 zu Neustadt in
 am

Trzeba przyznać, że w niemieckiej pisowni polskich nazwisk przeważała jednak... dowolność (nie tylko Polacy mają problem „z ogonkami” – tzn. ze znakami diakrytycznymi):



Autor ciekawej (i zabawnej) książki *Bezecnik gramatyki polskiej*⁴ zwraca uwagę na onomatopeje w polszczyźnie. Ileż uroku mają nasze dźwiękonaśladowcze zawołania: *cmok, mniam, patataj...* Jakież zadziorny jest wołacz *ej!*... Kto by pomyślał, że można tak mieć na nazwisko? *Ej?* A i owszem – w zachowanych w Archiwum Państwowym w Opolu księgach zgonów Urzędu Stanu Cywilnego w Prudniku (wówczas Standesamt Neustadt) znaleziono akt zgonu niejakiego... Antona Ey, który zmarł przed walentynkami w 1926 roku:



Orzeczenia kombinowanego (czyli złożonego, jak przypomina Jacek Wasilewski), które w polszczyźnie występuje, nie będziemy już wytykać ani urzędnikom niemieckim, ani polskim – „prowizorki językowej”, czyli równoważnika zdania (jak żartobliwie pisze wspomniany Wasilewski) – tym bardziej. Nie dziwny się jednak obcokrajowcom – skoro profesor Miodek przez dwadzieścia lat niestrudzenie wykładał polszczyznę, a i dzisiaj trzeba nam przypominać o kontaminacjach w języku (tj. pomieszeniu różnych konstrukcji słownych): zamiast błędnego określenia „otworzyć postępowanie”, powinno być: „otworzyć przewód doktorski” i „wszcząć postępowanie”; nie: „sensu stricte” a „sensu stricto” lub „stricte”, nie „zrealizować cel” – tylko „osiągnąć cel”, nie „odnieść porażkę” – lecz „ponieść porażkę” (wszak odnieść można zwycięstwo), nie „wyrzucić przysługę” – a „wyświadczyć” (gdyż wyrzucić można, choć się nie powinno, szkodę)... Łukasz Mackiewicz wyliczył tych najpopularniejszych błędów w polszczyźnie prawie pięćset – ale zainteresowanych odsyłamy do jego książki⁵.

⁴ J. Wasilewski, *Bezecnik gramatyki polskiej. Tajemnice językowego półświatka*, Olszanica 2021.

⁵ Ł. Mackiewicz, *497 błędów. Jak nie zbłądzić w zawitościach polszczyzny*, Elbląg 2019.

Polszczyzna to niewątpliwie *trudna mowa*, jak mawia młodzież wierząc się w ławkach na lekcjach polskiego. Trudna – ale możliwa do nauczenia. Po II wojnie światowej do Polski wróciły tzw. Ziemie Odzyskane, m.in. Śląsk Opolski. Nowe władze przeprowadziły akcję weryfikacyjną. W jej efekcie chęć pozostania na ziemiach przyłączonych do Polski zadeklarowali także ludzie, którzy mówili po polsku bardzo słabo lub wcale. Toteż dla nich przygotowano kursy języka polskiego, np. w Szklarni, Chudobie, Bazanach i Lasowicach Wielkich w powiecie Olesno – jak wynika z dokumentów zachowanych w zespole Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Oleśnie, sygn. 1639:

KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej
w SZKLARNI pow. Olesno
L. dr. 166/50
Dot.: swiaty doroslych.

Szklarnia, dnia 3 XII 1950
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Oświaty
w Oleśnie.

Dnia 3 XII 1950 rozpoczęła się nauka na kursie j. polskiego st. II.
Zajęcia odbywać się będą według następującego rozkładu lekcji:

Godz. od - do	Wtorek	Czwartek	Piątek	Uwaga!
17 ¹⁵ -17 ⁴⁵	Historia	J. polski	Historia	Do dnia 19 XII zajęcia rozpoczynac nie będą od godz. 18 ¹⁵ -21 ¹⁵
17 ⁵⁰ -18 ²⁰	J. polski	J. polski	J. polski	
18 ⁴⁰ -19 ¹⁰	J. polski	Nauka o Polsce	Geografia	
19 ³⁰ -20 ⁰⁰	Geografia	Śpiew	Nauka o Polsce.	

J. polskiego, geografii udzielać będzie Halaszkare. Nauki o Polsce, historii i śpiewu wyje' będzie Cybiniński Edward. Kierownictwo kursu jest Halaszkare.
Halaszkare, Kasa
p.o.kier. i.kat.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Oleśnie: Kursy języka polskiego organizowane na Opolszczyźnie w latach 1950-1951, sygn. 1639

KIEROWNICTWO Chudoba, dnia 8 XI 19 50
 Powiatowej

z. 151/50

Prezydium Pow. Rady Narod.
 Wydział kulturalny
 w Oleśnie.

Wierze mi, że na kursie I, odbywającym się w Chudobie, wzięli udział, że nauka na kursie I odbywa się w poniedziałek i wtorek od godz. 18-21⁴⁵.

Nauka na kursie II, odbywa się w środę, czwartek i piątek od godz. 18-21⁴⁵.

Przewodniczący
 kier. kursu.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Oleśnie, sygn. 1639

31. XII. 1950

KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej
w BAZANACH
POW. OLESZNO

Bazany, dnia 22 XII 1950

l. dz. 284/50
Dot. b. s. w. dot.

Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Oświaty
w Oleśnie.

Donoszę, że kurs języka polskiego rozpocznie się dnia 15. grudnia b. r.
Stosunek jest 13 - same dziewczęta
Po nowym roku nauka odbywać się będzie codziennie, by nadrobić opóźnienie, które wynikało z winy niekwalifikacji nauczycielstwa. Stosunek do nauki j. p. polskiego jest niekorzystny, a kurs ten został zorganizowany pod presją.

H. Grabowska
Kierownik Szkoły

Kursy kończyły się egzaminami:

KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej
w LASOWICACH WIELKICH
POW. OLESZNO

Lasowice Wielkie 20 marca 1951 r.

l. dz. 53/51.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Oświaty
w Oleśnie

Kierownictwo tubyjszego kursu języka polskiego zawiadamia, że egzamin z tego kursu odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1951 r. w szkole Lasowice W.

H. Jędrzejko
Kierownik kursu

Lasowice
Chosiańskie 11/IV

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Oleśnie, sygn. 1639

Kończąc, polecamy książkę *Sto pytań do językoznawcy, czyli poważne odpowiedzi na niepoważne pytania* autorstwa Elżbiety Awramiuk (Białystok 2016), która pomoże nam już nie błądzić w meandrach polszczyzny, a z której dowiemy się, dlaczego:

- obracamy kota ogonem, a pies się wabi,
- Ślązak *godo*, a nie mówi,
- śliwki są w *occie*, a nie w *ocecie*,
- teraz *idę*, a wcześniej *szłam*,
- rano *dzień dobry*, ale wieczorem *dobranoc*,
- ...i czemu język jest *ojczysty*, a nie *matczyny*?

Zatem starajmy się, by **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego** był nie raz w roku, lecz na co dzień. Słuchajcie dobrych rad... i historii wyczytanych w zbiorach bibliotecznych oraz zasobie Archiwum Państwowego w Opolu.

Katarzyna Pawluk
Przewodnicząca Zarządu
Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu

Z życia SBP na Opolszczyźnie

Za kilka chwil zakończymy pierwszy kwartał 2023 roku. Co się wydarzyło w tym czasie? Między innymi prace nad sprawozdaniami z działalności za rok 2022, ogłoszenie konkursu na Bibliotekarza Roku 2022. Lokalnie to planowanie inauguracji Tygodnia Bibliotek, które odbędzie się 9 maja oraz pożegnanie przechodzącej na emeryturę Elżbiety Kampa, dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz wieloletniej przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Opolskiego.

Uroczystość pożegnania i podziękowania za wieloletnią pracę miała miejsce 22 lutego 2023 roku w Sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Z ramienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w spotkaniu wzięła udział była wieloletnia przewodnicząca Zarządu Głównego Elżbieta Stefańczyk oraz obecna przewodnicząca Barbara Budyńska. Okręg Opolski SBP z tej okazji uhonorował Elżbietę Kampę wpisem do Księgi Zasłużonych Bibliotekarzy Opolszczyzny – księgi, której początek datuje się na rok 1981.



od lewej: Barbara Budyńska, Elżbieta Kampa, Elżbieta Stefańczyk
(fot. MBP w Opolu)



Pamiątkowy wpis do Księgi Zasłużonych Bibliotekarzy Opolszczyzny
(fot. MBP w Opolu)

Elżbieta Kampa została przewodniczącą 21 lutego 1997 roku i funkcję tę pełniła przez 20 lat. Dzięki Jej inicjatywie uaktywniły się wyjazdy bibliotekarzy na wystawy. Pierwsza z nich została zorganizowana już 30 kwietnia 1997 roku, do Krakowa, na wystawę „Koniec wieku” ukazująca dorobek Młodej Polski. Ten rok dla opolskich bibliotekarzy z całego województwa zapisał się w pamięci także powodzią tysiąclecia. Stowarzyszenie aktywnie włączyło się w pomoc poszkodowanym placówkom. Lata przewodniczenia w Stowarzyszeniu Elżbiety Kamy przypadły na przełom stuleci, na powołanie w strukturach Oddziału SBP w Opolu, w którego skład wchodziło Koło Miejskie SBP, Koło Seniorów – jedyne jak do tej pory działające takie w Polsce oraz Koło Bibliotek Naukowych. Przewodniczącą Oddziału została Danuta Łuczak, która pod koniec ubiegłego roku przeszła na emeryturę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu.



Jan Wołosz - Przewodniczący ZG SBP
(fot. z archiwum ZG SBP)

Dzięki zaangażowaniu przewodniczej w obchodach 50-lecia Stowarzyszenia na Opolszczyźnie uczestniczył i wygłosił wykład Przewodniczący Zarządu Głównego SBP Jan Wołosz.

To także okres, w którym działało najwięcej Kół w terenie:

- Koło SBP w Głubczycach przy Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu
- Koło SBP w Gogolinie
- Koło SBP w Grodkowie
- Koło SBP Krapkowicach
- Koło SBP w Kędzierzynie-Koźlu (nadal działa)
- Koło SBP w Namysłowie przy Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu
- Koło SBP w Namysłowie przy Bibliotece Publicznej (nadal działa)
- Koło SBP w Nysie (nadal działa)
- Koło SBP w Strzelcach Opolskich (nadal działa)

Przez cały okres działalności jako przewodnicząca Elżbieta Kampa dała się poznać jako osoba pełna pasji, zmieniająca wizerunek zawodu bibliotekarza i zachęcająca młodych adeptów zawodu do działań na rzecz książki i biblioteki. W roku 2010 zajęła trzecie miejsce w Ogólnopolski Konkursie na Bibliotekarza Roku.

Dzięki staraniom Elżbiety Kamy udało się zorganizować w Opolu 11. Forum Młodych Bibliotekarzy pod hasłem „W bibliotece wszystko gra”. Było to ogromne przedsięwzięcie, które zrealizowano wspólnie z opolskimi bibliotekami.

W tym miejscu jeszcze raz serdecznie dziękujemy Pani Elżbiecie Kampie za przewodniczenie w Stowarzyszeniu.

Wracając do planów Zarządu Okręgu SBP w Opolu, po rozmowie z Dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu przedstawiciel Stowarzyszenia będzie uczestniczył w spotkaniu z dyrektorami bibliotek z terenu województwa opolskiego oraz przedstawi działania SBP na kursie dla nowo zatrudnionych pracowników bibliotek publicznych woj. opolskiego. Mamy nadzieję, że spotkania przyczynią się do głębszego poznania i wykorzystania przedsięwzięć inicjowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Chciałabym również poinformować, że opiekunem z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich został pan Tomasz Grabiński, przewodniczący Okręgu Dolnośląskiego SBP, który będzie gościem na opolskiej inauguracji Tygodnia Bibliotek.

Agnieszka Klimas
Biblioteka Publiczna w Namysłowie

Czytelnictwo dzieci na podstawie literatury (Część 2)

Od Redakcji: kontynuujemy publikację pracy magisterskiej Zainteresowania czytelnicze dzieci (na przykładzie Klubu Czytających Rodzin w Namysłowie) pani Agnieszki Klimas – kierownik Biblioteki Publicznej w Namysłowie. Praca ta to wynik nie tylko teoretycznych studiów, ale przede wszystkim – i co najcenniejsze – praktycznych doświadczeń z małymi czytelnikami. Autorce bardzo dziękujemy za podzielenie się z nami swoimi przemyśleniami i badaniami, które polecamy Państwa uwadze.

Czytelnictwo dzieci na podstawie literatury

2. Stan czytelnictwa w Polsce

Czytelnictwo w Polsce jest regularnie badane. Zajmują się tym m.in. Instytut Książki oraz Biblioteka Narodowa. Badania te są porównywane, aby skrupulatnie i w miarę możliwości rzetelnie dokonać zilustrowania stanu czytelnictwa w naszym kraju. Co roku wychodzą nowe raporty z różnych źródeł. Czasami pokrywają się, czasami kompletnie się od siebie różnią. Najczęściej jednak wzajemnie są uzupełniane. W raporcie Biblioteki Narodowej z 2019 roku możemy przeczytać, iż w 2018 roku czytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku zadeklarowało 37% Polaków. Według badań w 2016 r. 63% Polaków nie przeczytało ani jednej książki. Oznacza to, że co najmniej jedną książkę przeczytało tylko 37%, natomiast 7 i więcej książek – niewiele ponad 10% badanych osób. W 2017 r. dane statystyczne niewiele uległy zmianie: 62% Polaków nie przeczytało ani jednej książki, co najmniej jedną książkę przeczytało 38%, a 7 i więcej książek – 9%. 2015 r. to również 37% czytających przynajmniej jedną książkę w ciągu roku. Ważnym faktem potwierdzającym powyższe wyniki badań jest to, że czytaniu sprzyja czytające otoczenie. Zostało to potwierdzone przez badaczy z Biblioteki Narodowej. „Częściej czytają Ci, u których się czyta – zarówno w rodzinie, jak i w towarzystwie. Tam, gdzie rodzina czyta, czyta też 82% badanych. Dla porównania tam, gdzie nie czyta się ani w rodzinie, ani w towarzystwie, po książkę sięga tylko 5% respondentów”¹. Zainteresowanie czytaniem książek na pewno w dużej mierze zależy od stylu życia. Wpływ na to ma wiele czynników, m.in.: spędzanie wolnego czasu oraz popularyzacja cyfrowej rozrywki. Odzwierciedla to zmiany, jakie następują w postawach wobec czytania książek. Zgodnie z raportem z 2015 roku „zmienną najsilniej determinującą czytanie książek było wykształcenie – im wyższe, tym wyższy odsetek czytelników. Czytelnictwo jest także wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn. O ile jeszcze w 2012 roku odnotowywaliśmy nieco silniejszą zależność pomiędzy czytelnictwem a płcią wśród badanych bez wyższego wykształcenia, o tyle od roku 2014 siła tego związku jest podobna we wszystkich grupach wykształcenia”². Przyjęte jest, iż to kobiety stanowią tę grupę czytelników, która częściej sięga po książkę. Według raportu z 2016 roku obrazującego stan czytelnictwa w Polsce wśród dwóch wyróżnionych grup nazwanych na potrzeby badań grupą tradycyjną (26%) oraz grupą zaangażowaną (13%) 58% badanych potwierdzających zaangażowanie czytelnicze stanowiły kobiety. Zostały one określone mianem „matek” i „córek” wychowywanych przez czytające im „babcie” (z grupy czytelników tradycyjnych). Ciężko temu zaprzeczyć, zważywszy na fakt, że ta reguła jest potwierdzana w badaniach w kolejnych latach. Idąc tym tokiem podziału, w wyżej wymienionych badaniach wyróżniono również podział czytelników na generalnie nieczytających (wśród których znalazł się prawie co drugi badany – 48% badanej grupy). „Są to osoby, które nawet jeśli czasem coś czytają, to robią to sporadycznie, sięgając po prasę lokalną lub tabloidy. To, co je wyróżnia, to emocjonalne

¹ sonar.wyborcza.pl/sonar/7,156422,23137454,czytelnictwo-ksiazek-nie-spada.html [dostęp: 29.10.2020]

² www.bn.org.pl/download/document/1535442905.pdf [dostęp: 09.11.2020]

odrzuć lektury, a zwłaszcza książki. Nie czytają i nie lubią tego robić (...)”³. Najczęściej nie posiadają prywatnych księgozbiorów, lub jest on mocno ograniczony, a ich socjalizacja w bardzo niskim stopniu miała wpływ na ich wykształcenie i życie zawodowe. Należy podkreślić, że wśród osób reprezentujących tę grupę większość stanowią osoby powyżej 50-tego roku życia, z gorszą sytuacją życiową, posiadający wykształcenie podstawowe i zawodowe. Należą głównie do robotników i rolników. Ciekawostką jest to, że w grupie tej znalazło się więcej osób rozwiedzionych i owdowiałych. Kolejną stworzoną na potrzeby badań grupą jest grupa osób nieczytających książki. Stanowi ona 5% badanej populacji. Przeglądając raport z 2015 roku możemy wyciągnąć wniosek, że „Jeśli generalnie nieczytających z racji większego udziału osób w podeszłym wieku metaforycznie potraktujemy jako pokolenie rodziców, a nawet „dziadków”, to nieczytających książek możemy umownie potraktować jako ich dzieci, czyli pokolenie „ojców”, ze względu na znaczny udział mężczyzn (60%) w wieku 30–49 lat (żonatych lub pozostających w związkach partnerskich). Także i w tym segmencie znajdziemy robotników, ale również grupę prywatnych przedsiębiorców. Są nieco lepiej wykształceni niż ich „dziadkowie” (zwłaszcza w kierunkach technicznych i na poziomie zawodowego wykształcenia średniego)”⁴. Ich postawa wobec czytania książek jest negatywna, chociaż zdarza im się kupować książki. Zdecydowanie więcej czytają jednak prasę oraz wiadomości zawarte w Internecie. Jak tłumaczą (według wyników badań), chcą być na bieżąco z aktualnymi informacjami, a czytanie traktują jako pogłębianie własnych zainteresowań. Ich czytelnictwo wiąże się przede wszystkim z samorozwojem i zgłębianiem interesujących ich tematów. Ciekawą grupą, która ujawniła się w trakcie prowadzenia badań, była grupa czytelników emocjonalnie zdystansowanych wobec książek, która stanowiła 7% badanej grupy. To, co wyróżniło tę grupę to ich emocjonalne podejście do odpowiedzi „ani lubię, ani nie lubię czytać” książek. Posiadają oni liczne zbiory książek w swoich domach i czytają je, ale bardziej na potrzeby swojej pracy lub edukacji. Zdecydowanie bardziej wolą czytać pozycje elektroniczne niż tradycyjne i nie są zwolennikami kupowania książek. Odsetek osób w ogóle nieczytających książek stanowi zaledwie 5% respondentów. Tę grupę stanowią głównie osoby powyżej 15. roku życia. Jest to grupa osób, na którą nie mają wpływu żadne formy i metody promocji czytelnictwa, prawdopodobnie nie doświadczyły kontaktu z książką w czasie dzieciństwa, a czytanie kojarzy się im z czymś negatywnym. Potwierdzeniem tego są badania przeprowadzone 3 lata później (2018 r.) przez Bibliotekę Narodową. Żadnej książki nie przeczytało w 2018 roku 45% osób w wieku 15-24, 58% w wieku 25-39, 62% w wieku 40-49 i aż 67% osób po 60 roku życia. W badaniach respondenci tłumaczyli nieczytanie książek brakiem czasu. Jednak, jak zauważyć można w powyższych danych, poziom czytelnictwa wśród emerytów jest niższy niż wśród osób pracujących. Nie jest zatem regułą, że nie czytamy z braku czasu. Analizując badania można potwierdzić fakt, że kontakt z książką od najmłodszych lat ma ogromny wpływ na kulturę czytelnictwa. Ma to szczególne znaczenie wśród rodzin wychowujących dzieci. Biorąc pod uwagę powyższe wskaźniki oczywiste będzie, iż w domu, w którym rodzice są wykształceni, a czytanie nie jest im obce, dzieci będą rozwijać swoje kompetencje czytelnictwa zdecydowanie skuteczniej, niż w domach, w których wykształcenie nie ma znaczenia. Ma to zdecydowany wpływ na stan czytelnictwa. Czytające rodziny przekazując wartości płynące z czytania, przygotowują kolejne pokolenie czytelników. W większości domów praktykowane jest tzw. czytanie na dobranoc. Jest to powszechnie znany sposób socjalizacji do czytania, niezależne od środowiska społeczno-kulturowego. Warto jednak podkreślić, że wg badań silniej angażują się w ten proces rodzice, którzy sami dużo czytają, posiadają bogate księgozbiory, mają w nawyku wypożyczanie lub kupowanie własnych książek. Podobny wpływ ma czytające rodzeństwo, co również potwierdzone jest przeprowadzanymi badaniami. Sugerując się raportem czytelnictwa w Polsce z roku 2015 rodziny, w których nie ma prawidłowych wzorców czytelnictwa, socjalizacja do czytania może wystąpić pod wpływem innych niż rodzina czynników. Badania potwierdziły, że „W takich

³ nck.pl/upload/attachments/319099/Stan%20czytelnictwa%202016%20-%20raport.pdf [dostęp: 09.11.2020]

⁴ nck.pl/upload/attachments/319099/Stan%20czytelnictwa%202016%20-%20raport.pdf [dostęp: 09.11.2020]

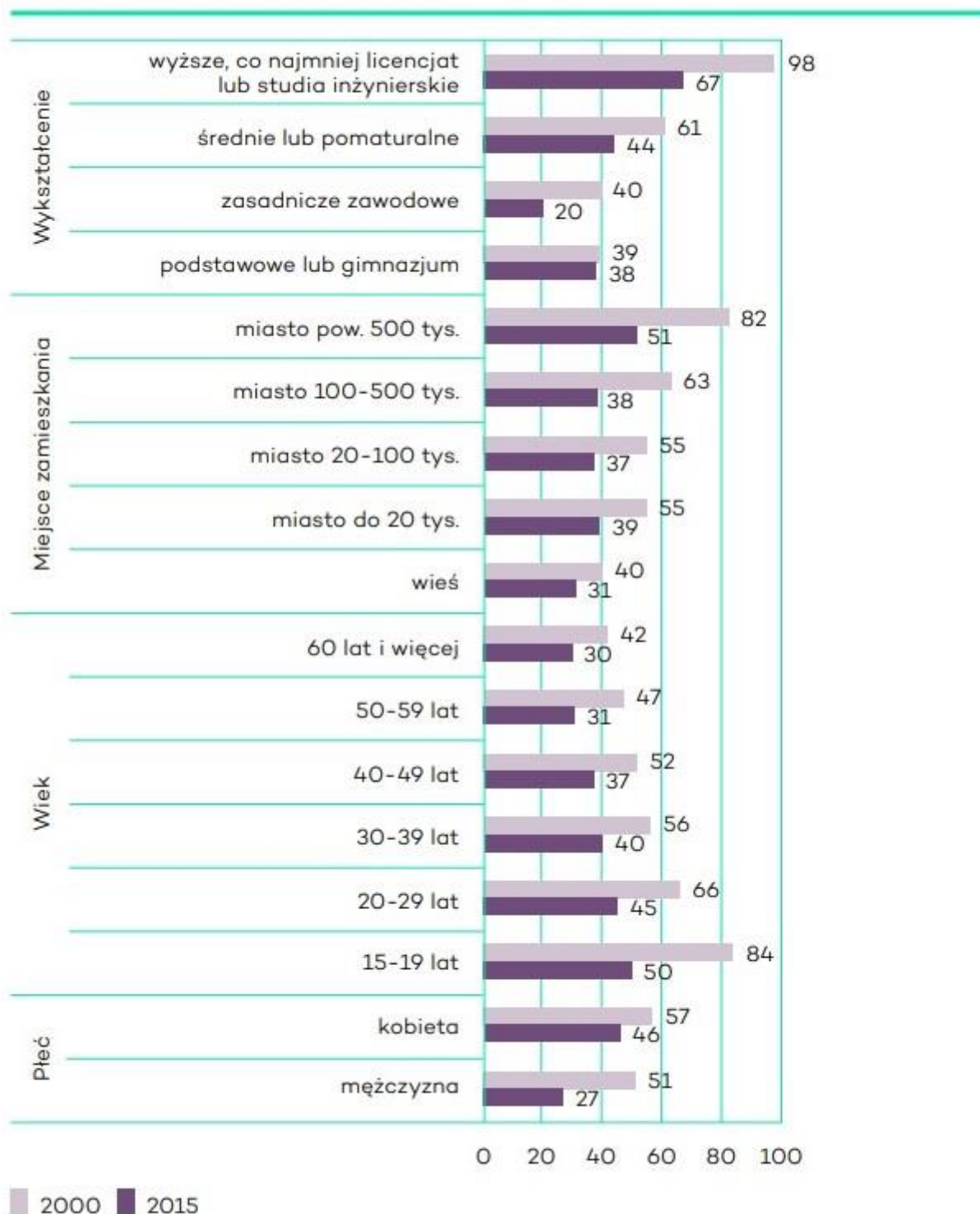
sytuacjach istotnymi czynnikami równoważącymi mniejsze wsparcie ze strony rodziny okazały się: możliwość korzystania z biblioteki, pozytywny wpływ nauczyciela oraz intensywny trening czytelniczy w postaci sumiennego czytania lektur szkolnych i nieobowiązkowych książek dla własnej przyjemności⁵. Dzieci i młodzież prawidłowo pokierowane zarówno w środowisku rodzinnym, szkolnym, ale także rówieśniczym staną się czytelnikami z własnymi preferencjami czytelniczymi i silną potrzebą sięgnięcia po książkę. Zofia Zasacka w raporcie „Czytelnictwo dzieci i młodzieży”, który został przygotowany w Pracowni Języka Polskiego Instytutu Badań Edukacyjnych przy współpracy Biblioteki Narodowej w ramach projektu systemowego: *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych, ujawniła między innymi zależność między kontaktem dziecka z książką od najmłodszych lat a potrzebą czytelniczą w wieku szkolnym. Wiele czynników miało wpływ na postawy czytelnicze dzieci i młodzieży. Zbadano między innymi środowiska, z których pochodzili respondenci. Inaczej przedstawiała się socjalizacja czytelnicza w miastach niż na wsiach. Cytując Z. Zasacką: „Tylko w przypadku nielicznych badanych, zwłaszcza pochodzących ze środowiska wiejskiego, czytanie książek było sporadyczne, częściej miało miejsce w okresie jesienno-zimowym (gdy rodzice mieli mniej obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego) lub w sytuacjach szczególnych (np. gdy dziecko było chore). (...)We wspomnieniach uczniowskich pojawiały się sceny zbiorowego rodzinnego czytania, były to ważne dla nich chwile łączące rodzeństwo w różnym wieku. W rodzinach wiejskich częściej zdarzało się wspólne, wieczorne czytanie, przy którym zbierali się domownicy, starsze i młodsze rodzeństwo, a dziadek lub babcia czytali książki”⁶. Zainteresowanie czytaniem przez dzieci, jak można wywnioskować na podstawie badań, zawsze ma silne odzwierciedlenie we wczesnym okresie dzieciństwa i czasie, jaki poświęcają rodzice dziecku, aby zachęcić je do czytania i nauczyć nawyków sięgania po książkę. W dorosłym życiu takie nawyki czytania zostają i mają silny wpływ na naszą pozycję w hierarchii wykształcenia. Przyczynia się to w znacznym stopniu do satysfakcji z sytuacji zawodowej oraz większej stabilności zatrudnienia, co potwierdzają statystyki z przeprowadzanych co roku badań. Jest to ukazane na wykresie pochodzącym z raportu o stanie czytelnictwa z 2015 roku (wykres poniżej).

⁵ nck.pl/upload/attachments/319099/Stan%20czytelnictwa%202016%20-%20raport.pdf [dostęp: 09.11.2020]

⁶ Zasacka Z. (2014). *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Wykres: odsetki czytelników książek w zależności od podstawowych zmiennych demograficznych w latach 2000 i 2015 (w proc.)⁷

WYKRES 1.2. Odsetki czytelników książek w zależności od podstawowych zmiennych demograficznych w latach 2000 i 2015 (dane w proc.)*



Źródło: TNS OBOP i TNS dla BN 2000, 2015

⁷ www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf [dostęp:13.12.2020]

Wśród osób wykształconych i w dobrej sytuacji zawodowo-finansowej aktywność czytelnicza pozostaje również zróżnicowana. W badaniach przeprowadzanych przez Bibliotekę Narodową na przestrzeni lat 2000-2016 diametralnie zmieniała się intensywność czytelnictwa. Wśród przedstawicieli kadry kierowniczej oraz specjalistów chęć sięgnięcia po książkę zadeklarowało aż 97% badanych osób. W roku 2016 jest to tylko 56% respondentów. Jest to spadek o 42%. W tej grupie następuje drastyczny spadek czytelnictwa. Dla porównania wśród studentów różnica między 2000 a 2016 rokiem wynosiła (tylko) 20%, a w śród prywatnych przedsiębiorców to spadek minimalny – 5%. Sugerując się wyróżnionymi grupami zawodowymi, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy członkowie kadry kierowniczej, czy prywatny przedsiębiorca z konkretnych powodów zmienili swoje nastawienie do czytania. „Spadku czytelnictwa książek w poszczególnych grupach zawodowych nie można zatem wyjaśniać tym, że dołączyli do nich „nowi młodzi”, którzy mają inne nawyki czytelnicze i zaniżają wskaźniki opisujące całe grupy. Analiza odpowiedzi na pytanie o czytanie książek w podgrupach wiekowych przedstawicieli różnych grup zawodowych wskazuje bowiem, że starsi (od 40 lat wzwyż) przedstawiciele tych grup czytają podobnie często jak młodszy (20–39 lat). Jeśli jakaś różnica jest istotna – jak ta w grupie prywatnych przedsiębiorców – to działa odwrotnie, tzn. młodzi prywatni przedsiębiorcy rzadziej obywają się bez kontaktu z książką niż ich starsi koledzy”⁸. Jak widać, fakt spadku czytelnictwa nie ogranicza się do tzw. elit zawodowo-intelektualnych. Sugerując się wiekiem czytających osób zauważyć trzeba, że fakt sięgania po książkę przez osoby młodsze ma swoje odzwierciedlenia w akcjach skierowanych na promocję czytelnictwa. Są one dedykowane głównie młodym czytelnikom, a coraz częściej dzieciom. Osoby badające czytelnictwo w Polsce coraz częściej zauważają brak tego typu akcji czytelniczych skierowanych do czytelnika dorosłego (powyżej 30. roku życia). Potwierdzeniem tego są również wydawnictwa, których oferta skierowana jest głównie na młodego czytelnika. Podobnie jest z literaturą kobiecą, która w obecnych czasach „zalewa” rynek wydawniczy. Powieść obyczajowa dla kobiet zdecydowanie prowadzi w propozycjach wydawniczych. Jak można zauważyć w raporcie o stanie czytelnictwa z 2018 roku, aż 50% pań zadeklarowało swoje zainteresowania czytelnicze; wśród panów było to 42% badanych. Jeżeli chodzi o preferencje czytelnicze, to w pierwszej kolejności wymieniane są powieści miłosne, dalej biografie, powieści historyczne oraz kryminały. Zdecydowany rozwój na rynku wydawniczym osiągnęła literatura dla dzieci i młodzieży. Badania nad stanem czytelnictwa uwzględniają również źródła, z których pochodzą czytane książki. Na podstawie badań z 2019 roku przeprowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej największy procent stanowią książki kupowane (41%), niewiele mniejszy odsetek stanowiły książki otrzymane w prezencie (31%) lub od znajomych (34%). W mniejszym stopniu respondenci wymieniali książki wypożyczone z biblioteki (27%). Najmniej korzystano z własnych księgozbiorów (odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ czytelnicy wymieniali książki pochodzące z różnych źródeł). Pozytywne jest to, że w dalszym stopniu największe znaczenie dla badanych osób ma książka tradycyjna – drukowana, po którą sięgało 98%, co stanowi 39% w całej populacji. Przytaczając dalej wyniki badań e-booki wskazało 6% czytelników (2,5% w całej populacji). Słuchanie audiobooków zadeklarowały 3% badanych w całej populacji. Z kolei 6% czytelników łączy czytanie ze słuchaniem – tylu respondentów wymieniło zarówno książki w formie tekstowej (papierowe i e-booki), jak i audiobooki”⁹. Tym samym został odrzucony mit, że tradycyjna książka zostanie wyparta przez książkę elektroniczną. Elektroniczna książka ani audiobook nie są żadną konkurencją dla papierowej książki. Są jedynie jej uzupełnieniem i rozwiązaniem dla sytuacji, w której nie mamy możliwości skorzystać z tradycyjnej formy. Co więcej, nowoczesne źródła w oczach koneserów czytelnictwa nie zastąpią zapachu farby

⁸ <https://nck.pl/upload/attachments/319099/Stan%20czytelnictwa%202016%20-%20raport.pdf>
[dostęp:09.11.2020]

⁹ www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2019-r
[dostęp:09.11.2020]

drukarskiej oraz przyjemności słyszenia szelestu przewracanych kartek. Cytując fragment w/w raportu „To czytelnicy dobierają sposób odbioru treści do swoich aktualnych potrzeb i preferencji, dostępności pewnych publikacji oraz dogodnych okoliczności ich recepcji (np. słuchanie audiobooków w drodze do pracy samochodem lub w podróży i kontynuowanie lektury w postaci tekstu, gdy jest to już możliwe)”¹⁰. Analizując wyniki badań należy zwrócić uwagę na rodzaj literatury, po który najczęściej sięgali czytelnicy i czym się kierowali przy swoich wyborach. Ogromną rolę w tworzeniu gustów czytelniczych odgrywają wszelkiego rodzaju nagrody literackie (Nobel, Nike, Paszport Polityki). Laureaci tych nagród stają się w danym momencie najbardziej poczytnymi wśród innych. Przykładem są książki Olgi Tokarczuk (Literacka Nagroda Nobla) czy Mariusza Szczygła (Literacka Nagroda NIKE). Innym czynnikiem działającym znacząco na rodzaj wybieranej literatury są ekranizacje powieści. Mówiąc o rodzaju literatury, w 2019 roku najliczniejsze grono odbiorców znajduje literatura gatunkowa: przede wszystkim kryminalna, sensacyjna, a zwłaszcza thriller psychologiczny. Warto podkreślić wysoką poczytność polskich autorów, znanych już od co najmniej kilku sezonów (Katarzyny Bondy, Marka Krajewskiego, Joanny Chmielewskiej i przede wszystkim wspomnianego wcześniej Remigiusza Mroza). Wśród obcych autorów kryminałów wciąż wysoko utrzymują się: Harlan Coben, Stephen King i klasyk gatunku – Agatha Christie. Ostatnie lata przyniosły swoistą modę czytelniczą na thriller psychologiczny, który zdobył masową popularność m.in. dzięki twórczości Stephena Kinga i Pauli Hawkins. Obecnie zainteresowanie czytelników tego gatunku skupia przede wszystkim proza B.A. Paris.(...) Stałe miejsce w wyborach lekturowych dorosłych Polaków zyskał romans erotyczny, który do powszechnego obiegu czytelniczego wprowadziła w 2012 roku brytyjska autorka E.L. James cyklem rozpoczętym powieścią *Pięćdziesiąt twarzy Greya*. W 2018 roku polscy czytelnicy otrzymali rodzimy odpowiednik tego gatunku: debiut Blanki Lipińskiej – *365 dni*, który szybko zamienił się w trylogię (*Ten dzień, Kolejne 365 dni*) i błyskawicznie zdobył popularność, czemu towarzyszy gasnące zainteresowanie książkami E.L. James. Wśród najpoczytniejszych książek nowych autorów w 2018 i 2019 roku wyróżnia się oparta na faktach powieść *Tatuażysta z Auschwitz* Heather Morris¹¹. Z gatunku klasyki literatury pięknej od wielu lat na pierwszych miejscach znajdują się powieści Henryka Sienkiewicza oraz Adama Mickiewicza. Wpływ na to ma fakt, iż większość z nich znajduje się w kanonie lektur szkolnych.

Badanie, o wynikach którego wspomniałam powyżej, „służy sformułowaniu diagnozy najważniejszych zjawisk i trendów w dziedzinie czytania książek. Jest badaniem socjologicznym, a nie bibliotekoznawczym, tzn. w polu zainteresowań znajdują się tu wszelkie praktyki czytania książek – niezależnie od ich rodzaju (literatura piękna, publikacje naukowe i popularnonaukowe, teksty użytkowe itd.), formy edytorskiej (drukowane kodeksy, e-booki) czy źródła pochodzenia (książki kupione, otrzymane w prezencie, pobrane z Internetu, pożyczone od znajomych, rodziny czy z bibliotek)”¹².

¹⁰ Tamże.

¹¹ www.bn.org.pl/download/document/1587585168.pdf [dostęp: 09.11.2020]

¹² www.bn.org.pl/download/document/1587585168.pdf [dostęp: 09.11.2020]

Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Grzechy główne polskiej ortografii w Internecie

Na prawdę w dniu dzisiejszym wogule nie wiem co wziąć a w każdym bądź razie to fakt autentyczny. Ale bynajmniej poszłem.

Zęby zabolaty? To dobrze, bo powinny. Powyższe zdanie całe zbudowane jest bowiem z błędów językowych. Od razu też zaznaczę, że nie ma chyba na świecie osoby, która by ich nie popełniała, a niniejszy artykuł nie ma czytelników zawstydzić, tylko zwrócić uwagę na problem. A problem jest, a nawet (tych poważnych) jest ze sto.

Marka Nadwyraz.com wraz z serwisem Polszczyzna.pl już po raz piąty zbadały najczęściej popełniane przez polskojęzycznych internautów błędy w sieci. Tak powstał **Raport 100 najczęściej popełnianych błędów w Internecie**. Postanowiłam się nad nim pochylić i podzielić z Państwem uwagami, ponieważ zjawisko naszych językowych przestępstw występuje także w tzw. realu. Można powiedzieć: jak mówimy i piszemy „w życiu”, tak też wypowiadamy się w Internecie. A że w nim nic nie ginie, można owe błędy wyłapać, zebrać i podsumować. I się zawstydzić...

Na początek słów kilka o samym raporcie, który „został przygotowany na podstawie analizy danych za 2022 rok, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 roku. Dane pozyskano przy użyciu profesjonalnego narzędzia do monitoringu internetu SentiOne oraz monitoringu własnego. Monitoring bazował na puli słów kluczowych, tj. wytypowanych błędach językowych w wielu konfiguracjach (odmienionych przez przypadki, z polskimi znakami oraz bez nich). Słowa kluczowe zostały przygotowane przez serwis Polszczyzna.pl oraz stronę na portalu Facebook o nazwie Poprawna Polszczyzna w niezależnej wielomiesięcznej analizie (monitoring własny oraz ankietowanie czytelników serwisu). Pozwoliło to na wytypowanie kilkuset błędów językowych, które zostały poddane szczególnemu monitoringowi internetowemu. Analiza dotyczyła 158 błędów językowych w różnych konfiguracjach i obejmowała 12 miesięcy (1.01.2022–31.12.2022). Łączna liczba otrzymanych i przeanalizowanych danych wyniosła 3 765 252. Materiał do analizy zaczerpnięto z następujących źródeł: Facebook, YouTube, TikTok, Wykop, Instagram, Twitter, fora dyskusyjne, blogi, portale internetowe oraz recenzje”.¹

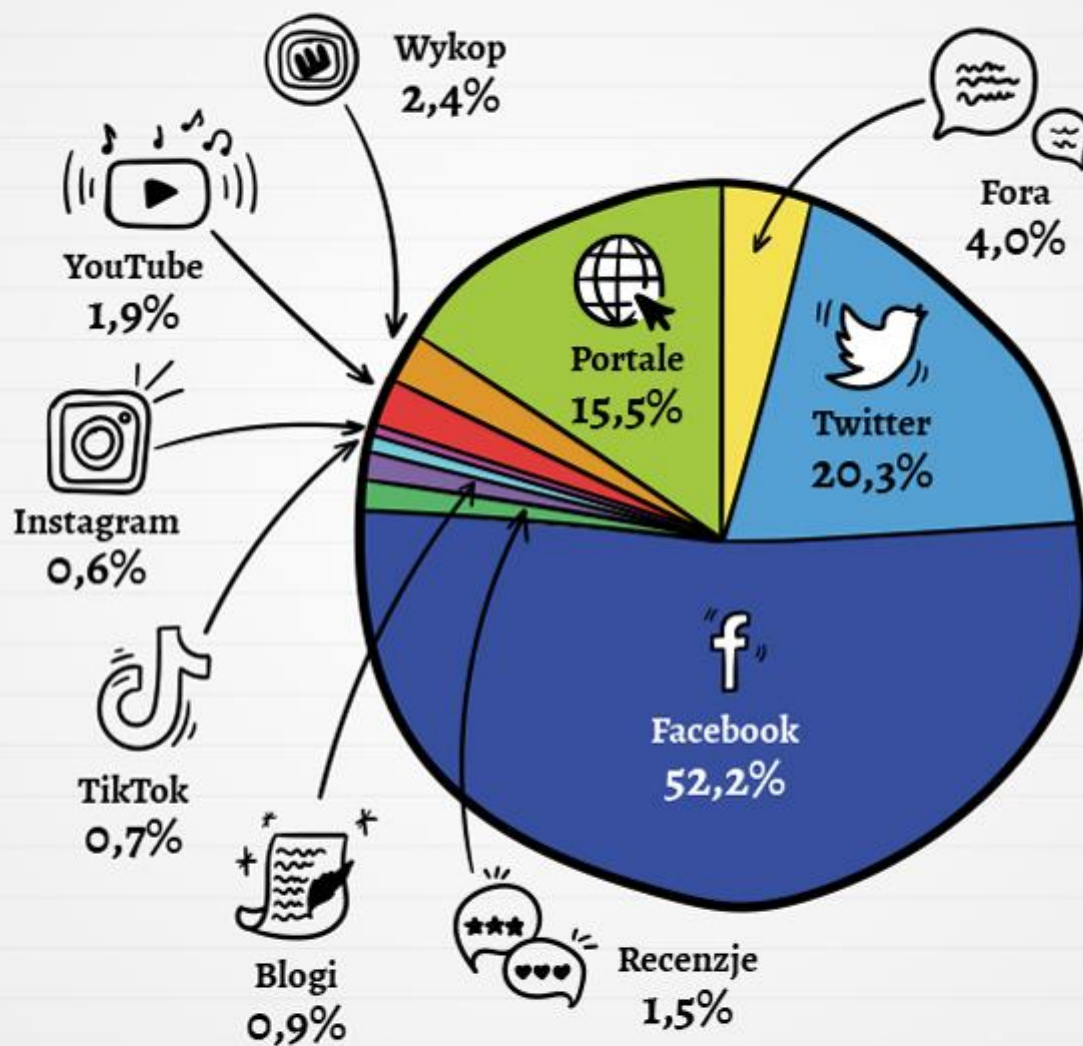
Warto zaznaczyć, że Raport ma charakter poglądowy, nie naukowy, a to oznacza, że dane mogą być ograniczone lub niepełne. Na pewno jednak wnioski płynące z tego badania są bardzo ciekawe i pożyteczne, edukacyjne. Nie będę trzymała Państwa dłużej w niepewności. Zakładam, że każdy z nas chciałby się przejrzeć w tym językowym zwierciadle.

Najpierw o miejscu popełnianych „zbrodni” (uprzedziłam, że będzie o przestępstwach). Na pierwszym niechlubnym miejscu jak zawsze plasuje się Facebook, na drugim Twitter, a na trzecim portale internetowe. Obrazowo przedstawia to ten wykres:

¹ Raport 100 najczęściej popełnianych błędów w Internecie w 2022 r: nadwyraz.com/blog-raport-100-najczesciej-popełnianych-bledow-w-internecie-w-2022

Najczęstsze błędy w internecie

ŹRÓDŁA



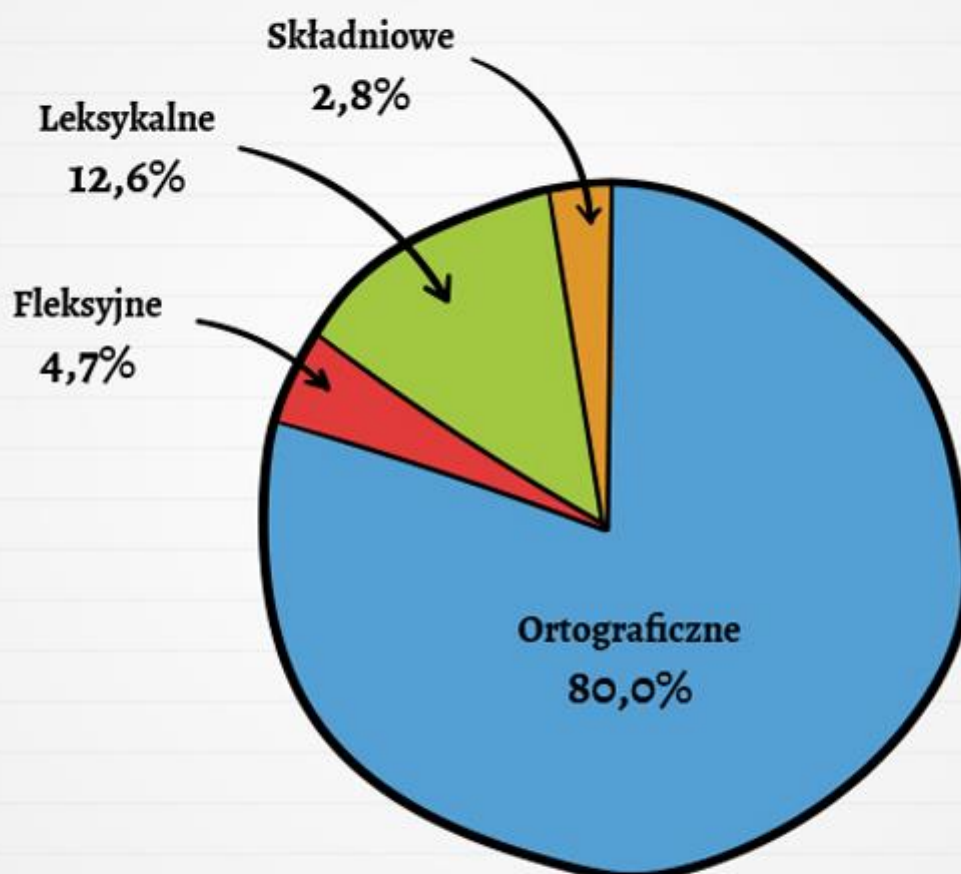
łączna liczba przeanalizowanych błędów: **3 765 252**

Warto zaznaczyć, że liczba popełnianych na Facebooku błędów gwałtownie rośnie. To bardzo niepokojąca tendencja. O ile kiedyś mogliśmy przypisywać to medium młodym internautom (a Ci dość powszechnie dopuszczają się niedbałości w języku, co rzekomo ma wpływ na szybkość komunikacji i jej zrozumiałość), to dziś Facebooka używa głównie pokolenie w średnim wieku.

Przejdźmy do rodzajów błędów, a kartoteka jest tu doprawdy imponująca. Można powiedzieć, że wykroczenia popełniamy na każdej językowej płaszczyźnie: ortograficznej, leksykalnej, składniowej, fleksyjnej. Czy będąc sądzonym w którejś z tych kategorii, dostalibyśmy niższy wyrok? To zależy, jak na to spojrzeć. Spotkałam się z wypowiedzią prof. Jana Miodka, że we współczesnej polszczyźnie status błędu bezdyskusyjnego i niekwestionowanego ma tylko wpadka ortograficzna, ponieważ jest ograniczona swoistym kodeksem, któremu pod groźbą sankcji trzeba się podporządkować. Osobiście pamiętam z wykładów i ćwiczeń z Panem Profesorem, że skłonny był wybaczyć wszystko, tylko nie błędy interpunkcyjne. W omawianym tu raporcie jedna dana jest równie dobitna, jak zatrważająca: **najwięcej robimy błędów ORTOGRAFICZNYCH!**

Najczęstsze błędy w internecie

KATEGORIE

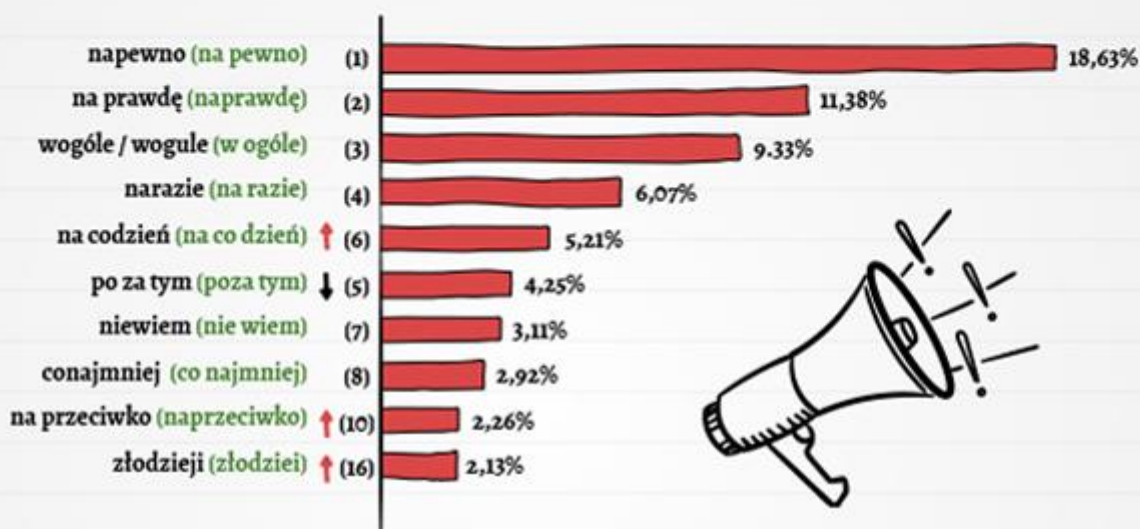


Łączna liczba przeanalizowanych błędów: **3 765 252**

Czy to możliwe? Nie, to napewno pomyłka! Czy... na pewno? Przyjrzyjmy się dziesięciu naszym ortograficznym grzechom ciężkim:

10 najczęstszych błędów ortograficznych

LISTA BŁĘDÓW



Wartość przy strzałce to pozycja błędu w zeszłorocznym raporcie.

Poprawny zapis słów.

W odpowiedzi do

To **napewno** szklanka z biedronki?

12:23 AM - 29 kwi 2022

Pada śnieg, ciekawe czy **wogole** go będzie widać, po wczorajszym całym dniu deszczu jest mokro **wszędzie** i **narazie** ten śnieg się nie trzyma tylko ginie w tej wodzie.

7:21 AM - 17 lis 2022



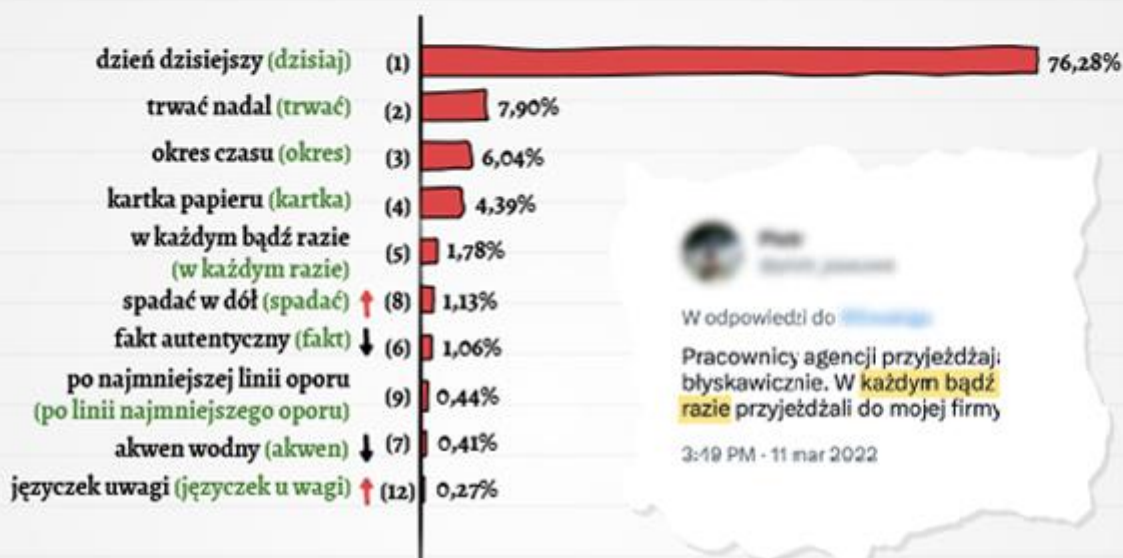
Łączna liczba przeanalizowanych błędów: **3 013 426**

Zwracam Państwa szczególną uwagę na cztery pierwsze, złośliwe wyrażenia. Dlaczego złośliwe? Bo najwyraźniej mają w sobie coś na tyle wrednie czepliwego, że wracają co roku w tej samej kolejności, w to samo miejsce w raporcie! Bądźmy jednak sprawiedliwi – oczywiście wina nie tkwi w nich samych, biedakach, tylko w naszej (dość powszechnej, jak wynika z badania) nieznajomości zasad pisowni łącznej i rozłącznej. Nawet jeśli przyczyną tego zjawiska jest zwykłe – pardonez-moi – niechlujstwo językowe, to rozgrzeszenia by za to nie było. **NA PEWNO** nie.

Kolejna smutna grupa naszych przewinień to **błędy leksykalne**. Dla przypomnienia: to ogólnie mówiąc błędy słownikowe, frazeologiczne, fonetyczne, słowotwórcze – wszystkie, które popełniamy, niewłaściwie dobierając słownictwo. A że nie jest celem tego artykułu nudny dla większości wykład z gramatyki, popatrzmy na konkretne przykłady:

10 najczęstszych błędów leksykalnych

LISTA BŁĘDÓW



Wartość przy strzałce to pozycja błędu w zeszlorocznym raporcie.

Poprawny zapis słów.

W odpowiedzi do [nazwa]

Pracownicy agencji przyjeżdżają błyskawicznie. W każdym bądź razie przyjeżdżali do mojej firmy

3:19 PM · 11 mar 2022

#konferencjaLIVE

Rnhert I ewandowski Wypowiem się na ten temat tylko raz. Na dzień dzisiejszy moja historia w Bayernie dobiegła końca. Po ostatnich miesiącach wierzę, że transfer będzie najlepszym rozwiązaniem. Na ten moment skupiam się tylko na zgrupowaniu i reprezentacji.

2:37 PM · 30 maj 2022



Łączna liczba przeanalizowanych błędów: **472 739**

I w tej grupie możemy mówić o liderze. Jak podsumowują to zjawisko organizatorzy badania: Polska pleonazmem stoi! Za tą piękną nazwą kryje się brzydki nawyk – używamy wyrażen składających się z wyrazów to samo lub prawie to samo znaczących (tzw. „masło maślane”). Kiedyś popularne było „cofanie się w tył”, teraz na podium króluje „dzień dzisiejszy” i jest to w pełni zasłużone jego zwycięstwo, bo wystąpił aż w 76% zgromadzonego materiału. Popatrzmy na ten wykres, zapamiętajmy i od **DZISIAJ** już tak nie mówmy.

A teraz coś z mojej ulubionej kartoteki – **błędy fleksyjne** (końcówki, odmiana wyrazów). Szczerze mówiąc, byłam przekonana, że właśnie tych internauci popełniają najczęściej. Któż z nas nie widział w sieci komunikatu w stylu: „Kupie sukienke na komunie”. Od młodszego pokolenia słyszę, że w SMS-ach czy postach po prostu z założenia nie dba się o końcówki, bo... szkoda na to czasu! Tak, Internet jest niewątpliwie królestwem fleksyjnego rozboju.

10 najczęstszych błędów fleksyjnych

LISTA BŁĘDÓW



* Wartość przy strzałce to pozycja błędu w zeszłorocznym raporcie.

* Poprawny zapis.

1 miesiąc temu
Skoro nawet dzieci tak piszą to może czas skończyć już robić z siebie błąd w internecie i **wziąć się** za coś pożytecznego.

Bardzo mi przykro, bo **lubiłam** Krzysztofa i słuchać jego piosenek



Łączna liczba przeanalizowanych błędów: **234 741**

I do tych, co tę sukienkę na komunię, i do nas wszystkich: czas się za naszą fleksję **WZIAĆ!**

Raport 100 najczęściej popełnianych błędów w Internecie w 2022 zamyka krótkie omówienie błędów składniowych. Zdarzają nam się, jak sama nazwa podpowiada, gdy poskładamy wypowiedzenie nie tak jak trzeba, tzn. niezgodnie z normami budowy zdań w języku polskim. W tej grupie wysokiego ryzyka jest dosłownie każdy z nas. Może kiedyś nauczyliśmy się pewnych zasad, ale i tak wieloletni nawyk własny wzmocniony przez (niepoprawny) język ogółu trzyma się nas jak stary plaster. I kto by chciał go teraz zrywać? Przecież będzie bolało. Pomyślmy: takie „koty poszły w dom” każdy wyłapie i poprawi, ale już „półtora godziny” czy „dlatego bo”...

W 2022 r. najczęstszymi błędami składniowymi popełnianymi przez internautów były sformułowania:

dlatego bo/ **dlatego że**

pod rząd/ **z rządu**

półtorej roku/ **półtora roku**

dlatego ponieważ/ **dlatego że**

po lewo, po prawo/ **po lewej, z lewej strony; po prawej, z prawej strony**

półtora godziny/ **półtorej godziny**

półtorej tygodnia/ **półtora tygodnia**

ubrać kurtkę, sukienkę itd./ **włożyć kurtkę, sukienkę itd.**

dla czemu/ **dlaczego**

Trudno wytłumaczyć, skąd bierze się taka czy inna tendencja do niewłaściwego sklejanía wyrazów. Przypuszczam, że bardzo często nawet się nie zastanawiamy nad danym wyrażeniem, bo też wątpliwości nie mamy (nie to co z „naprawdę” i „na pewno”). Jeżeli nikt nas uporczywie w naszym błędzeniu nie poprawiał, a czas pisania wypracowań już też dawno za nami, to... po prostu tak mówimy. Ja wielokrotnie **ubrałam tą samą sukienkę pod rząd**. I co z tego? Goła nie wyszłam :) Najwyżej mnie ktoś obgadał... Tak, tu miałabym więcej litości, Panie Sędzio. Jednak błąd to błąd – nie wolno.

Podsumowując: wszyscy w sieci bywamy i wpadamy tam w sieć pisemnych błędów – albo sami je robimy, albo tak się na cudze napatrzymy, że potem je powielamy. A że w Internecie nic nie ginie, można było stworzyć raport z obecnego stanu rzeczy. Jak widać, dobrze nie jest. Jeśli jednak będziemy spoglądać czasem choćby na omówione tu zestawienia najczęstszych błędów językowych, to przestaniemy je popełniać. Może nie **NA DZIEŃ DZISIEJSZY**, ale od jutra!

[Tradycyjnie, jak to mam w zwyczaju, wszystkich Państwa za ewentualne, popełnione w tym lub innych artykułach błędy – przepraszam]

Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Książka i ko(c)t. O harmonii naturalnej

Koty mają sposoby, by być tu od zawsze, nawet jeśli dopiero co się pojawiły. Poruszają się we własnym, osobistym rytmie czasu. Zachowują się tak, jakby ludzki świat był tym, w którym akurat przypadkiem się zatrzymały w drodze do czegoś, być może o wiele ciekawszego.

(T. Pratchett *Kot w stanie czystym*)

Oscar Wilde powiedział, że *Ludzi można z grubsza podzielić na dwie kategorie: miłośników kotów i osoby poszkodowane przez los*. Ponieważ zaliczam się do tej pierwszej grupy, z góry uprzedzam, iż artykuł będzie tendencyjny. Mam jednak bardzo poważne umocowanie i wytłumaczenie dla podniesienia mrućka do rangi tematu wiodącego, ponieważ 17 lutego obchodzony był Światowy Dzień Kota, a historia pokazuje, że książki i koty były i są sobie bardzo bliskie.

Za największego wśród pisarzy orędownika tych cudownych zwierząt można chyba uznać Ernesta Hemingwaya. W jego domu na Florydzie mieszkało bowiem ponad... czterdzieści kotów! I żona. Ale to ukochanym czworonogom zapisał ów dom w testamencie. Bohumil Hrabal zimą jeździł codziennie do swojej posiadłości w Kersku (prawie pięćdziesiąt kilometrów od Pragi w jedną stronę), żeby nakarmić przebywające tam stado kotów. Kochał je miłością głęboką, metafizyczną wręcz, choć był to związek pełen bólu i wewnętrznej udręki. Jak pisał: *Zbawiony zostanę tylko dzięki miłości do kocurów...* Charles Bukowski także widział w nich odgadnioną tajemnicę życia i śmierci, pisząc: *Są zbawicielami. Im więcej masz kotów, tym dłużej żyjesz. Jeżeli masz sto kotów, będziesz żył dziesięć razy dłużej, niż gdybyś miał dziesięć. Któregoś dnia zostanie to odkryte, a wtedy ludzie będą mieli po tysiąc kotów i będą żyli wiecznie.*

Przykładów nazwisk ze świata literatury – pisarzy i poetów równie wielkich jak ich miłość do kotów, można by mnożyć bez końca. O ich prywatnych „związkach”, o mrućkach jako bohaterach książek nie tylko artykuł, ale całą antologię trzeba by napisać. I warto. Dziś skromnie, ale za to jednoznacznie sympatycznie chciałam pokazać Państwu jeszcze inny przykład udanego mariażu tych cudownych stworzeń i książek właśnie. A rzecz dotyczy pewnej niezwyklej księgarni.



Fot. www.facebook.com/profile.php?id=100064251181396&sk=photos



Fot. www.facebook.com/profile.php?id=100064251181396&sk=photos

W czerwcu 2021 r. w Aix-en-Provence (Francja) została otwarta pierwsza w kraju księgarnia z kotami. Dosłownie – z kotami. „**Mon Chat Pitre**” (www.monchatpitre.com/librairie/ssh-9282) powstała z miłości i do książek, i do tych futrzaków. Z przekonania Solène Chavanne – dziennikarki specjalizującej się w tematyce zwierząt, że kot jest przyjacielem pisarza, ale także przyjacielem czytelnika, a połączenie tych światów może przynieść wiele korzyści dla wszystkich. I rzeczywiście księgarnia w krótkim czasie zyskała sławę w całej Francji, nagłaśniając najważniejszą misję – popularyzację adopcji porzuconych kotów przebywających w schroniskach. Siedmiu precudnej urody mieszkańców księgarni ma w nich dożywotni „etat”, jednak w licznych postach na profilu facebookowym i akcjach dziejących się w „Mon Chat Pitre” księgarnia pomaga konkretnym kotom znaleźć dom.



Fot. www.facebook.com/profile.php?id=100064251181396&sk=photos



Fot. www.facebook.com/profile.php?id=100064251181396&sk=photos

Oczywiście sklep to nie fundacja, zatem sama sprzedaż książek jest również ważna. W tej 130-metrowej przestrzeni wszystko pomyślane zostało tak, aby i literatura, i łaszący się wąsacz, i czytelnik-klient czuli się w swoim towarzystwie znakomicie! Poza półkami z ok. 12 000 pozycji z różnych gatunków (w tym mang, z wyróżnieniem tych o kotach) w księgarni znajdziemy specjalny kącik dla dzieci do oglądania książeczek i „kototerapii”, małe patio do czytania, picia kawy i wygrzewania się w słońcu (korzystają ludzie i zwierzęta), a także cichy pokój tylko dla dachowców. Według Solène Chavanne w takim klimacie i otoczeniu bardzo szybko tworzą się więzi międzyludzkie i ludzko-kocie. Wszyscy czują się tam doskonale, z mrukiem i książką na kolanach rozmawiają o literaturze, życiu... No i kupują książki. Zaplanowano już otwarcie kolejnych takich księgarni *ronron* (dosłownie: mruczących) w Lyonie i Bordeaux.

Zapraszam do obejrzenia choć kilku zdjęć z galerii

na: www.facebook.com/profile.php?id=100064251181396&sk=photos. Jestem przekonana, że każdego chwycą za serce. A wraz z tym wrażeniem pozostanie w czytelnikach ważne przesłanie: warto czytać, warto kochać, warto adoptować.

Zacząłam od Partchetta, to i wypada nim skończyć. Nie znam zresztą w literaturze lepszego cytatu oddającego porażającą potęgę i sens istnienia kotów na świecie.

– *Chciałem powiedzieć (...) że na tym świecie jest chyba coś, dla czego warto żyć.*

Śmierć zastanowił się przez chwilę.

KOTY, stwierdził w końcu. KOTY SĄ MIŁE.

(Terry Pratchett, *Czarodzieństwo*)

*Kamilla Wójt**Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu*

„Zaczytane Opolskie” — ruszyła 7. edycja wielkiego literackiego święta Opolszczyzny



26 kwietnia br. w namiocie WBP w Opolu, porywającym, pozostającym na długo w pamięci i sercu spotkaniem z Janem Englertem rozpoczęliśmy siódmą już edycję projektu „Zaczytane Opolskie”. Przypomnijmy, że jest to pomysł zainicjowany i finansowany przez Zarząd Województwa Opolskiego w osobach **Marszałka Andrzeja Buły** oraz **Wicemarszałka Zbigniewa Kubalańcy**, przy udziale **Departamentu Kultury i Dziedzictwa Regionalnego** reprezentowanego przez dyrektorkę **Agnieszkę Kamińską**, realizowany przez WBP w Opolu i biblioteki całego regionu. Główny cel tego zadania jest tożsamy z misją księżnic publicznych – to popularyzacja czytelnictwa, która na co dzień ma miejsce przy bibliotecznej ladzie i regałach z bogatym księgozbiorem, w rozmowach z czytelnikami, fachowym doradztwie. Jednak prawdziwym świętem dla wszystkich miłośników czytania są zawsze spotkania autorskie i taką możliwość zapewnia właśnie projekt „Zaczytane Opolskie”.

Bohaterami zaplanowanych wydarzeń będą jak co roku autorzy specjalizujący się w różnych gatunkach literackich, mistrzowie kryminału, reportażu, powieści obyczajowej, o tematyce historycznej czy społecznej. Rzesze czytelniczek już czekają na spotkania z topowymi autorkami bestsellerowych tytułów tzw. literatury kobiecej. Najpopularniejsi twórcy książek dla dzieci dostarczą najmłodszym mnóstwa wrażeń, zabawnych opowieści oraz okazji do wspólnych zdjęć. Zaproszeni Goście Specjalni – wybitne postaci znane powszechnie z teatralnych scen, ekranów kinowych i telewizyjnych – w szczerych, często intymnych wręcz rozmowach pozwolą się poznać z nieznaney nam, prywatnej strony. O kim mowa? Wybór propozycji jest ogromny, bo też z roku na rok przybywa nam spotkań. W 2023 r. przygotowaliśmy ich dla czytelników ok. 60, w Opolu i bibliotekach wszystkich powiatów naszego województwa.

Szczegółowy program i aktualności znajdą Państwo na naszej stronie: wbp.opole.pl/przeglad-wydarzen-doskonalenie-zawodowe/wydarzenie/760-zaczytane-opolskie-kalendarium-spotkan Dołożyliśmy wszelkich starań, by zorganizować spotkania z autorkami i autorami, o których proszą czytelnicy – znanymi, czytаныmi, lubianymi, intrygującymi. Za nami już wspaniałe, prawdziwie „zaczytane” chwile z Andrzejem Grabowskim, wspomnianym Janem Englertem, także Krystyną Mirek. Już za moment odwiedzą nas m.in. Zbigniew Rokita, Agata Tuszyńska, Emilia Padoł, Magdalena Majcher, Radosław Rak, Magdalena Witkiewicz, Łukasz Drozda, Maciej Siembieda. Program na ekscytująco zaczytane lato i jesień zapowiada się równie ciekawie. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami i zarezerwowania sobie w kalendarzu czasu na to prawdziwe i największe na Opolszczyźnie święto literackie.

Warto na bieżąco śledzić aktualności www.wbp.opole.pl oraz na www.facebook.com/wbpopole Warto być na bieżąco z literaturą, czytać książki i posłuchać ich autorów. Warto skorzystać z oferty siódmej edycji „Zaczytanego Opolskiego”. Serdecznie polecamy i zapraszamy!



MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego
Andrzej Buła



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. E. Smolki w Opolu



INSTYTUCJA KULTURY
Samorządu
Województwa Opolskiego

RELACJE

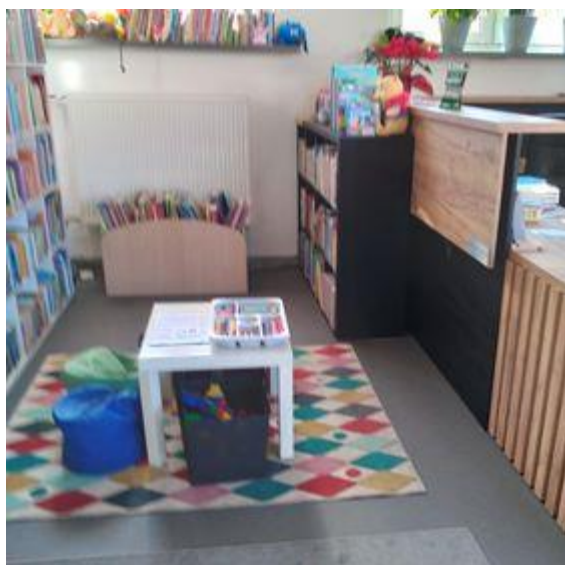
Monika Kabat

Biblioteka Publiczna w Dobrodzieniu

Mieszkańcy Gminy Dobrodzień mogą korzystać z wyremontowanej biblioteki



Nasza biblioteka przeszła generalny remont, który rozpoczął się od podstaw, tj. od zerwania starej podłogi, na której od ponad 50 lat był stary parkiet położony na szkodliwym subicie oraz zerwania posadzki pod tymże parkietem i warstwą smoły. Została zrobiona nowa wylewka, położono specjalną wykładzinę techniczną przeznaczoną do pomieszczeń użyteczności publicznej, zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania oraz odświeżono i pomalowano ściany. W bibliotece mamy nowe regały i nową ladę, przy której w końcu możemy być zwrócone twarzą do naszych Czytelników. Swój niewielki, ale jakże dla nas ważny kącik zyskali najmłodszy. To był nasz priorytet – chociaż trochę przystosować nasze malutkie (bo niestety bardzo malutkie) wnętrza dla naszych Małych Czytelników.



Ze środków PSE pozyskaliśmy 20 000 zł. I to tak naprawdę dało nam początek kolejnych środków i skali modernizacji, na jaką udało się wykonać inwestycję. Swoją niebagatelną cegiełkę dołożyła Gmina Dobrodzień – 30 000 zł. Pozostałe fundusze – 30 000 zł. – to środki własne naszej instytucji czyli Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej w Dobrodzieniu, bo to w strukturach tej jednostki znajduje się nasza biblioteka. Bez tego finansowego zaplecza nie udało by się przeprowadzić całej remontowej operacji.



Nasza biblioteka zyskała nowe wnętrze, świeże i jasne, ergonomiczne miejsca do pracy dla pracowników, a dla Czytelników wygodny dostęp do książek, miejsce do korzystania ze zbiorów na miejscu oraz stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu. Na wyposażeniu naszej biblioteki posiadamy udogodnienia dla osób z niepełnosprawnością – klawiaturę dla osób niedowidzących oraz czytnik książek. Możemy się także pochwalić wyszkoloną pod tym kątem kadrą – dwie nasze pracownice znają język migowy.



Staramy się cały czas rozwijać i tworzyć przyjazne przestrzenie dla naszych Czytelników, tych małych i dużych. Jesteśmy dumni z naszej malutkiej, ale jakże ważnej dla naszych odwiedzających biblioteki. Teraz efekt świeżości jest (dosłownie) wyczuwalny od przekroczenia jej progu. Warto podkreślić, że podczas remontu książki były cały czas dostępne dla Czytelników.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Dobrodzienia i okolic do korzystania ze zbiorów naszej biblioteki w jej pięknym, odnowionym wnętrzu.



Partner GOKS
i Biblioteki Publicznej
w Dobrodzieniu

Wszystkie zdjęcia użyte w artykule są własnością GOKS i Biblioteki Publicznej w Dobrodzieniu.

Ewa Wiora
Gminna Biblioteka Publiczna
im. Adama Mickiewicza w Gogolinie

Gogolińska biblioteka czynna 24 h/7

Gminna Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza w Gogolinie, aby jeszcze efektywniej wyjść naprzeciw oczekiwaniom swoich czytelników, uruchomiła nową, szczególnie przydatną usługę. Od 9 lutego br. w placówce oficjalnie rozpoczął bowiem swą „pracę” książkomat z wrzutnią.



Oczywiście nic nie zastąpi profesjonalnej pomocy odczytanej, zorientowanej w gustach swych czytelników, a do tego sympatycznej i życzliwej bibliotekarki (czyli załogi GBP w Gogolinie), jednak musimy pamiętać także o zabieganych, kończących późno swe zajęcia czy pracę mieszkańcach naszego miasta, którzy po prostu nie są w stanie zdążyć na czas wypożyczyć czy zwrócić książki w godzinach otwarcia biblioteki. A kochają czytać! Teraz nie będą już musieli telefonicznie wydłużać (kolejny raz...) terminu oddania swojej lektury. Po prostu zwrócą ją choćby w środku nocy, a do tego odbiorą „przesyłkę” nowych tytułów.

Dla niezorientowanych wyjaśniamy: książkomat jest w pełni samoobsługowy i działa na zasadzie popularnych już paczkomatów – 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Wystarczy podczas zamawiania książki telefonicznie poinformować bibliotekarza o chęci skorzystania z tej metody. Już po chwili czytelnik otrzymuje SMS-a z informacją o możliwości odbioru zamówionej pozycji wraz z kodem otwierającym skrytkę. Aby dokonać zwrotu wystarczy natomiast umieścić książkę w tzw. wrzutni, która znajduje się w dolnej części urządzenia.



Szczegółowa instrukcja korzystania z tej usługi dostępna jest na stronie Gminnej Biblioteki Publicznej w Gogolinie oraz na plakatach.

 **Zasady korzystania z książkomatu
w Gminnej Bibliotece Publicznej
im. Adama Mickiewicza
w Gogolinie** 

 **Zamów książki, które chcesz wypożyczyć.**
Możesz to zrobić telefonicznie lub
poprzez system SOWA w naszym katalogu on line
na stronie www.biblioteka-gogolin.pl

 Poinformuj Nas o tym, że zamówione książki
mają trafić do książkomatu.
Telefonicznie lub sms-owo
pod numerem tel. 574 325 414

 Kiedy zamówienie będzie już gotowe do odbioru,
otrzymasz informację telefoniczną lub smsową,
z numerem skrytki oraz kodem otwarcia
Twojego zamówienia

 Po otrzymaniu informacji o gotowości zamówienia
Użytkownik ma 48 godzin na jego odebranie.
Po upływie tego terminu
zamówienie zostanie automatycznie anulowane. **48h**

 Do książkomatu można zamówić **max. 6 pozycji książkowych**
Książkomat jest czynny **24h na dobę.**
Z książkomatu mogą korzystać **użytkownicy zapisani do**
biblioteki głównej lub jej filii, którzy nie mają żadnych
zobowiązań wobec biblioteki

**Zasady korzystania z wrzutni
w Gminnej Bibliotece Publicznej
im. Adama Mickiewicza
w Gogolinie**

Wrzutnia biblioteczna służy do zwrotu wypożyczonych książek i czasopism, szczególnie w dniach i godzinach, gdy Biblioteka jest nieczynna. Za jej pomocą można przekazywać także dary książkowe do Biblioteki. Zainstalowana jest w książkomacie, z myślą o wygodzie czytelników, którzy nie mają możliwości, by oddać książki przy ladzie bibliotecznej.

Wrzutnia jest dostępna przez 7 dni w tygodniu. Książki należy wkładać do wrzutni w delikatny sposób, pojedynczo i zawsze grzbietem do środka. Zwrot dokonany z wykorzystaniem wrzutni zostanie zarejestrowany w kolejnym dniu roboczym.

W przypadku stwierdzenia nieodnotowanych wcześniej zniszczeń lub zabrudzeń zwracanych książek, Biblioteka zastrzega sobie prawo zwrócenia się do Użytkownika z prośbą o wyjaśnienia i dochodzenia roszczeń.

Stanowisko książkomatu i wrzutni jest monitorowane. Zabrania się wkładania do wrzutni wszelkich przedmiotów poza materiałami bibliotecznymi.

Książkomat został zakupiony w ubiegłym roku ze środków „Inicjatyw Społecznych Miasta Gogolin 2022”, dzięki głosom mieszkańców, którzy zdecydowali, że właśnie to zadanie ma zostać zrealizowane przez gogoliński samorząd.





Na zdjęciach: Dyrektor GBP w Gogolinie Ewa Wiora oraz Zastępca Burmistrza Gogolina Krzysztof Reinert.

Zdjęcia wykorzystane w artykule pochodzą z archiwum GBP w Gogolinie oraz z profilu biblioteki na Facebooku: www.facebook.com/GBPGogolin

Dorota Krysińska
Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim
filia w Nakle

„Rok Wisławy Szymborskiej” – lekcja biblioteczna w nakielskiej filii bibliotecznej

W dniu 2 lutego 2023 r. klasa VIII z Publicznej Szkoły Podstawowej w Nakle wraz z mgr Małgorzatą Mazur odwiedziła naszą placówkę w Nakle, która jest filią GBP w Tarnowie Opolskim, aby uczestniczyć w lekcji bibliotecznej poświęconej życiu i twórczości Wisławy Szymborskiej. Gościem specjalnym i zarazem moderatorem spotkania była dr nauk humanistycznych Elżbieta Skrzypek, była nauczycielka akademicka.



Wisława Szymborska została ogłoszona Patronką Roku 2023. W nim właśnie będziemy obchodzić setną rocznicę urodzin tej najśłynniejszej polskiej poetki, laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a także krytyczki literackiej, felietonistki, tłumaczki i założycielki Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Lekcja biblioteczna wśród regałów wypełnionych książkami, w tym także tomików bohaterki tego spotkania była doskonałą okazją do zaprezentowania postaci poetki i jej twórczości. A było o czym opowiadać, co tak ciekawie zrobiła moderatorka, dr Elżbieta Skrzypek. Młodzież dowiedziała się m.in. o ogromnym dorobku Szymborskiej – około 350 wierszy, wielokrotnie nagradzanych i wciąż cenionych przez czytelników, także za granicą. Poetka otrzymała wiele prestiżowych nagród m.in. Nagrodę Polskiego PEN Clubu, Nagrodę Fundacji Kallenbacha, otrzymała także tytuł doktor honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1996 roku wyróżniono ją prestiżową Nagrodą Nobla, a w 2001 roku otrzymała najwyższe amerykańskie wyróżnienie, przyznawane tylko najwybitniejszym artystom – Dyplom Honorowego Członka Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. Uczniowie dowiedzieli się także wielu ważnych i ciekawych informacji na temat życia Wisławy Szymborskiej, nazywanej pierwszą damą polskiej poezji. W trakcie spotkania odczytane zostały wybrane wiersze bohaterki nakielskiej lekcji bibliotecznej.



W Roku Wisławy Szymborskiej chcieliśmy i na gruncie bibliotecznym wspomnieć tę wybitną postać polskiej literatury, przypomnieć jej wiersze, wzbudzić refleksje o życiu, człowieku...

„Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.”
(W. Szymborska *Nic dwa razy*)

Monika Wójcik-Bednarz
WBP w Opolu
Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek

23. Wiosna Austriacka. Jubileusz 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu



Wieczorem austriackim rozpoczęła się 10 marca 2023 roku **23. Wiosna Austriacka** otwierająca obchody Jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek w Opolu. Program obchodów przewidziany jest nie tylko na czas miesiący wiosennych; zwieńczeniem jubileuszu będą uroczystości zaplanowane na 19-20 października 2023.



Wiosna Austriacka organizowana jest przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu – Bibliotekę Austriacką – Österreich-Bibliothek od 2000 roku. W pierwszych latach odbywała się pod szyldem *Dni Kultury Austriackiej*, które od 2008 roku, ze względu na rozległy w czasie program, zmieniły swoją nazwę na *Wiosna Austriacka*.

W programie tegorocznej 23. już *Wiosny Austriackiej* znajdują się wydarzenia takie jak: przedstawienia sceniczne związane tematycznie z Austrią, wystawa, warsztaty, wykłady oraz prelekcje dla dzieci i młodzieży. Prezentowane będą przede wszystkim książki oraz omawiane różne aspekty związane z Austrią. Nad całością wydarzeniem pozyskano patronat honorowy Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły, Ambasadora RBO_1-2023. epubliki Austrii w Polsce Andreeasa Stadlera oraz Konsula Honorowego RBO_1-2023. epubliki Austrii we Wrocławiu dra Edwarda Wąsiewicza. Liczne redakcje środków masowego przekazu objęły projekt patronatem medialnym.



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. E. Smolki w Opolu

23.



IOSNA AUSTRIACKA



PROGRAM 23. Wiosna Austriackiej (program jest na bieżąco aktualizowany)*

2 marca 2023
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
(wymagane zgłoszenie) oraz online na Facebooku

Prelekcja
AUSTRIA W CENTRUM GŁOBU?
Ogólne informacje o Austrii

6 marca 2023, godz. 15:30-18:30
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
(wymagane zgłoszenie)
Warsztaty dla nauczycieli niemieckiego
POZOSTAJĄC CIEKAWYM
- interkulturowe zadania na lekcjach
języka niemieckiego
Prowadząca: Małgorzata Kupis, DELFORT

8 marca 2023
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
(wymagane zgłoszenie)
oraz online na Facebooku:
ZNANE I NIEZNANE AUSTRIACZKI
Prelekcja z okazji międzynarodowego
Dnia Kobiet- prezentujemy sylwetki
kilkunastu niezwykłych Austriaczek

10 marca 2023, godz. 10.00-14.00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
(wymagane zgłoszenie)
DZIEŃ AUSTRII
Prezentacja, prelekcje i gry

10 marca 2023, godz. 17.00
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu,
ul. Piastowska 20

WIECZÓR AUSTRIACKI
w programie m.in. wernisaż
i przedstawienie sceniczne.

21 marca 2023, godz. 16.00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
Wykład
"Szarotka alpejska, goryczka i inne
cenne rośliny alpejskie w portrecie"
Dominika Bujara (Ecofloski)

23 marca 2023, godz. 14.00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
AUSTRIACKI DZIEŃ CZYTANIA
- ÖSTERREICHISCHER VORLESETAG
w ramach:
LiteratourSalonLiteracki

3-5 kwietnia 2023
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 5
(godzina do ustalenia, zgłoszenia tel. 77 474 7085)
Prelekcja
Tradycje wielkanocne w Austrii,
Niemczech i Szwajcarii

6-7 kwietnia 2023
online na Facebooku
WIELKANOC W LITERATURZE
Zajęć wielkanocny Stups
- spotkanie z literaturą dla dzieci
(w j. niemieckim)

1-3 maja 2023, od godz. 8.00
online na Facebooku
Prelekcja
UKOCHANY WIEDŃ
(majówka w Wiedniu)

8-12 maja
POCZYTAMY O EMOCJACH
wielojęzyczne spotkania literackie
dla dzieci m.in.: „Heidi”, „Wędrowny ptak” i inne historie
Prelekcje: „Dlaczego warto odwiedzić Austrię” i in.
w ramach Tygodnia Bibliotek

18 maja 2023, godz. 17.00
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu,
ul. Piastowska 20 - Ogród
Warsztaty
APTEKA PANA BOGA -
dziedzictwo ziołolecznictwa
austriackiej zielarki Marii Treben
Dominika Bujara (Ecofloski)

Aktualny program znajduje się na naszej
stronie internetowej:
<http://www.ba.wbp.opole.pl/wa.html>



ORGANIZATORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



Wydarzenia zorganizowane zostaną we współpracy z wieloma instytucjami partnerskimi, takimi jak: Uniwersytet Opolski (Germanistik), Stowarzyszenie Pro Liberis Sileasiae: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Opolu-Malinie oraz Raszowej, Szkoła Podstawowa nr 81 im. Wandy Rutkiewicz we Wrocławiu oraz Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego – Oddział w Opolu i w Katowicach.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem *23. Wiosny Austriackiej* odbyły się spotkania dla uczniów i nauczycieli języka niemieckiego: warsztaty *Sprechen Sie Österreichisch?* O specyfice języka niemieckiego w Austrii dla nauczycieli biorących udział w finale wojewódzkim konkursu języka niemieckiego *Lust auf Lesen*, którego tematem przewodnim w tym roku jest Austria. Organizatorem konkursu jest Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego, z którym Biblioteka Austriacka podjęła w tym roku intensywną współpracę.

Znane i nieznanne Austriaczki to prelekcja przygotowana z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, prezentująca sylwetki kilkunastu niezwykłych Austriaczek, których ponadprzeciętna inteligencja, ogromna odwaga, hart ducha zmieniły świat, a ich wyjątkowa uroda oraz oryginalność spowodowały, że stały się sławne i weszły do popkultury. Podczas spotkania poznać można było m.in. postać najstarszej austriackiej podróżniczki, zdobywczyni – bez użycia butli tlenowej – wszystkich 14 ośmiotysięczników, wynalazczyni technologii telefonii komórkowej, "matkę współczesnej kuchni", działaczkę na rzecz praw kobiet, laureatki Nagrody Nobla, ale także skandalistki, które wywracały do góry nogami dotychczasowe kanony.



Dzień austriacki

Dzień austriacki odbył się w dwóch odstonach. Przed południem odbyły się warsztaty dla uczniów. Biblioteka Austriacka w Opolu wraz z Polskim Stowarzyszeniem Nauczycieli Języka Niemieckiego – Oddział Katowice zorganizowała dla obecnych i przyszłych uczestników konkursów „DACHL – Lapbook” oraz „Austria-Land, czyli wędrówka po Landach” warsztaty online na platformie zoom *Wiedeńskie ABC* poprowadzone przez Monikę Wójcik-Bednarz. Uczniowie wysłuchali prelekcji i mieli do wykonania zadania na przygotowanej karcie pracy. Odbyło się także spotkanie o Austrii dla młodzieży szkoły średniej.



Wieczór austriacki

Na program *Wieczoru austriackiego / Österreichischer Abend* złożyło się wiele wydarzeń. Gościem specjalnym był Ewald Dworak z partnerskiego austriackiego regionu Styria / Steiermark, autor tekstów satyrycznych, który wystąpił z programem kabaretowym. Dwa przedstawienia sceniczne w języku niemieckim "Szafa na strychu" oraz "Wszyscy do walca w Operze Wiedeńskiej" wykonali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Opolu i Raszowej.

Inicjatorką wystawy *Co Wanda Rutkiewicz poza górami mogła widzieć w Austrii?*, nauczycielka języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 81 im. Wandy Rutkiewicz we Wrocławiu pani Dorota Dziemaszkiewicz wprowadziła do prezentowanej wystawy z wyróżnionymi pracami konkursowymi uczniów.

Zioła z Austrii

Na powitanie kalendarzowej wiosny 21 marca 2023 roku o godz. 16:00 w siedzibie Biblioteki Austriackiej odbyło się spotkanie poświęcone ziołolecznictwu. Dominika Bujara (EcoFlosik – Gabinet Dietetyczno-Fitoterapeutyczny) zaprezentuje wykład pt. *Szarotka alpejska, goryczka i inne cenne rośliny alpejskie w portrecie. W czasie wykładu zaprezentowane zostaną najbardziej rozpoznawalne i znane rośliny alpejskie. Część z nich, bardzo piękne i zachwycające, są częścią flory chronionej i nie mogą być zrywane. Jednak nie wszystkie rośliny występujące w tej urokliwej krainie są objęte ochroną i mogą znaleźć zastosowanie w ziołolecznictwie. Niektóre z nich występują także u nas, na naszych terenach górskich. Wspomniane zostaną, które z austriackich okazów można znaleźć na terenach polskich oraz jakimi szczególnymi cechami leczniczymi się wyróżniają.*



Kolejne spotkanie z Dominiką Bujarą odbędzie się 18 maja br., w formie warsztatów *Apteka Pana Boga – dziedzictwo ziołolecznictwa austriackiej zielarki Marii Treben*. Na początku warsztatów w skrócie przedstawiona zostanie postać tytułowej, znanej austriackiej zielarki. Omówiona zostanie słynna mieszanka "ziół szwedzkich" – jakie zioła wchodzi w jej skład i gdzie ona może znaleźć zastosowanie. Gwoździem programu będzie tworzenie wybranych preparatów polecanych przez znaną zielarkę z dostępnych surowców zielarskich. Każda grupa będzie miała wybrany preparat do sporządzenia. Na koniec spotkania będzie degustacja majowych skarbów natury. Warsztaty odbędą się w ogrodzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu przy ul. Piastowskiej 20. Udział możliwy jest po wcześniejszym zgłoszeniu uczestnictwa.

Biblioteka Austriacka w Opolu przystąpiła we współpracy z Germanistik Uniwersytetu Opolskiego do akcji promocji czytelnictwa *Austriacki Dzień Czytania – Österreichischer Vorlesetag*. 23 marca 2023 roku o godz. 14:00 w Bibliotece Austriackiej wystąpią studentki Wydziału Filologicznego, kierunku

Germanistik Uniwersytetu Opolskiego Natalia Marchewka, Nikola Przyklenk i Wiktoria Cader pod naukową opieką dr Gabrieli Jelitto-Piechulik, przedstawiając program *Młodzi pisarze i pisarki tworzą swoje literackie tu i teraz. Na kilku przykładach najnowszej literatury z Austrii i Szwajcarii / Junge Autoren:innen literarisieren ihr Jetzt und Heute. Einblicke in die neueste Literatur aus Österreich und der Schweiz*. Najnowsza literatura austriacka i szwajcarska skupia się na współczesnych zagadnieniach, które podejmują i przekształcają na formy estetyczne aspekty natury politycznej, społecznej, ekologicznej, ekonomicznej i historycznej. Podczas seminariów tłumaczeniowych studenci germanistyki opolskiej skupili się na współczesnych autorach z Austrii oraz ze Szwajcarii i przetłumaczyli fragmenty ich dzieł. Efekty badań i prac tłumaczeniowych studenci prezentują w swoich pracach dyplomowych.



Podczas spotkania przybliżone zostaną konteksty biograficzne oraz zaprezentowane wybrane prace autorów takich jak: Thomas Arzt, Valerie Fritsch, Sophie Reyer, Thomas Meyer, Ulrike Blatter, Andreas Jungwirth, Angela Lehner i Karl Markus-Gauß – w języku niemieckim i polskim, umieszczone w kontekstach współczesnych, umożliwiającym nowoczesny sposób ich odczytania. Wydarzenie odbędzie się w ramach LiteratourSalon / Salon literacki.

Prelekcje edukacyjne dla dzieci i młodzieży

W okresie wielkanocnym odbędą się stacjonarne spotkania dla dzieci i młodzieży o tradycjach wielkanocnych w Austrii, Niemczech i Szwajcarii oraz zaprezentowane zostanie online na Facebooku spotkanie dla dzieci *Wielkanoc w literaturze*, z ulubioną postacią Stupsa – zajęczka wielkanocnego.

Zainteresowanie tematyką Austrii ze względu na liczne konkursy wiedzy spowodowało włączenie do programu *Wiosny Austriackiej* prelekcji takich jak *Tyś ojczyznę wielkich synów (i córek)* – o znanych Austriaczkach i Austriakach, *Kraju gór, kraju rzek* – o dziewięciu krajach związkowych oraz landach Austrii, a także innych ciekawych propozycji dla uczestników wydarzeń.

W ramach działającego w bibliotece Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci przygotowano spotkania poświęcone legendom z Południowego Tyrolu *Meine Südtiroler Sagenwelt* oraz przybliżające postać alpejskiej mumii Ötzi.

W ramach XX Tygodnia Bibliotek odbywającego się pod hasłem: Moja, Twoja, Nasza BIBLIOTEKA zaplanowano na dni 8-12 maja wielojęzyczne spotkania literackie dla dzieci pod hasłem *Poczytajmy o emocjach*. Czytane będą fragmenty takich książek jak *Heidi – dziewczynka z alpejskich gór*, a także *Wędrownie ptaki / Zugvögel* (w Światowy Dzień Ptaków Wędrownych), *Najważniejsze, że się pogodziliśmy / Hauptsache, wir vertragen uns wieder*.

Planowana jest również prelekcja *Dlaczego warto odwiedzić Austrię* oraz inne atrakcje, jednak zwracamy uwagę, aby przed wizytą na wybranym wydarzeniu sprawdzić aktualny jego status w Internecie lub zadzwonić do biblioteki pod numer telefonu: 77 4747 085.

Aktualny program 23. *Wiosny Austriackiej* znajduje się na stronie Biblioteki Austriackiej www.ba.wbp.opole.pl/wa.html Zaproszenie jest także do pobrania na stronie: www.ba.wbp.opole.pl/wa23_zap.pdf

Österreichischer Abend
 Direktor der Öffentlichen Wojewodenschaftsbibliothek in Oppeln lädt zur Eröffnung des 23. Österreichischen Frühlings und Feierlichkeiten des 30-jährigen Bestehens der Oppelner Österreich-Bibliothek ein.
Österreichischer Abend
 Im Programm:
Kabarettprogramm von Ewald Dworak (Stein in der Steiermark)
 Eröffnung der Ausstellung **„Was könnte Wanda Rutkiewicz noch außer den Bergen in Österreich sehen?“**
 Ausgezeichnete Werke von den Schülern SP 81 Wrocław präsentiert von der Projektlerin Dorota Dziemaszkiewicz.
 Szenische Auftritte von den Schülern des Vereins Pro Libertas Silesiae in Oppeln und Raschau:
„Der Kasten auf dem Dachgeschoss“
„Alles Walzer in der Wiener Oper“
„Sonata C-dur Nr. 16 Sonata facile“ von Wolfgang Amadeus Mozart
 Hanna Friedlich
„Die Forelle“ von Franz Schubert
 Michael Machowski
 Preisträger des 24. Österreich-Wissenswettbewerbs
 Präsentation auf Polnisch von ausgezeichneten Vorträgen im 24. Österreich-Wissenswettbewerb:
 „Österreichische Guinness-Rekorde“
 Karolina Marczyńska (PLO 3 Opole)
 „Original Wiener Schneekugel“
 Anastasia Kachur (PLO 1 Opole)
Kaffee und Kuchen
Verkostung österreichischer Weine
Am 10. März 2023 um 17:00 Uhr
 Wojewódzka Biblioteka Publiczna in Opole
 ul. Piastowska 20
 Wir freuen uns auf Ihren Besuch. Bitte um Bestätigung Ihres Kommens bis zum 8.3. Tel.-Nr: 77 47 47 085 oder E-Mail: ba@wbp.opole.pl

Wieczór austriacki
 Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu zaprasza na otwarcie 23. Wiosny Austriackiej oraz obchodów 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu.
Wieczór austriacki
 W programie:
Program kabaretowy Ewald Dworak (Styria/Austria)
 Otwarcie wystawy **„Co Wanda Rutkiewicz poza górami mogła widzieć w Austrii?“**
 Prace konkursowe uczniów SP nr 81 im. W. Rutkiewicz we Wrocławiu otwarcia dokona inicjatorka projektu pani Dorota Dziemaszkiewicz
 Przedstawienia sceniczne w języku niemieckim w wykonaniu uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Stowarzyszenia Pro Libertas Silesiae w Opolu i Raszowie:
„Szafa na strychu“
„Wszyscy do walca w Operze Wiedeńskiej“
„Sonata C-dur nr 16 Sonata facile“ Wolfganga Amadeusza Mozarta
 wykona Hanna Friedlich
„Die Forelle“ Franza Schuberta
 wykona Michał Machowski - laureat XXIV Konkursu o Austrii
 Prezentacja prelekcji w języku polskim wyróżnionych w XXIV Konkursie o Austrii:
„Austriackie rekordy Guinnessa“
 Karolina Marczyńska (PLO 3 w Opole)
„Originalne wiedeńskie kule śnieżne“
 Anastasia Kachur (PLO 1 w Opole)
Kawiarenka z poczęstunkiem degustacja win z Austrii
10 marca 2023 o godz. 17:00
 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu
 ul. Piastowska 20
 Cieszymy się na Państwa wizycie. Prosimy o potwierdzenie udziału do dnia 8.03. Tel. 77 47 47 085 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl

30 Jahre Österreich-Bibliothek in Opole
 Präsentation auf Polnisch von ausgezeichneten Vorträgen im 24. Österreich-Wissenswettbewerb:
 „Österreichische Guinness-Rekorde“
 Karolina Marczyńska (PLO 3 Opole)
 „Original Wiener Schneekugel“
 Anastasia Kachur (PLO 1 Opole)
Kaffee und Kuchen
Verkostung österreichischer Weine
Am 10. März 2023 um 17:00 Uhr
 Wojewódzka Biblioteka Publiczna in Opole
 ul. Piastowska 20
 Wir freuen uns auf Ihren Besuch. Bitte um Bestätigung Ihres Kommens bis zum 8.3. Tel.-Nr: 77 47 47 085 oder E-Mail: ba@wbp.opole.pl

Obchody roku jubileuszowego zakończone zostaną w dniach 19-20 października 2023 roku koncertem, spotkaniem autorskim oraz międzynarodową konferencją naukową zorganizowaną we współpracy z Uniwersytetem Opolskim, a zatytułowaną *Fenster in die junge deutschsprachige Literatur. Österreich. Liechtenstein. Schweiz und Deutschland. Junge Autoren literarisieren ihr Jetzt und Heute: politisch, sozial, ökologisch / Okno na współczesną niemieckojęzyczną literaturę z Austrii, Liechtensteinu, Szwajcarii i Niemiec. Młodzi autorzy opowiadają swoją terażniejszość: aspekty polityczne, społeczne, ekologiczne.*

WBP Opole – Biblioteka Austriacka jest na co dzień przede wszystkim instytucją gromadzącą i udostępniającą książki, czasopisma i zbiory multimedialne. Księgozbiór liczy obecnie ponad 30 000 woluminów w języku niemieckim: książki z Austrii, Niemiec i Szwajcarii, podręczniki do nauki języka niemieckiego oraz literatura dla osób znających już biegle język, filmy DVD, czasopisma – to wszystko można zobaczyć na miejscu, jak i wypożyczyć. Szczegóły znajdują się na stronie biblioteki: www.ba.wbp.opole.pl/index.html

Serdecznie zapraszamy!

Monika Wójcik-Bednarz
WBP w Opolu
Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek

Dzień Austrii – Wieczór austriacki



Piękna wiosenna pogoda sprawiła, że zorganizowany 10 marca 2023 roku *Dzień Austrii* z kulminacyjnym *Wieczorem austriackim* pozwolił cieszyć się zaplanowanym wydarzeniem inauguracyjnym *23. Wiosną Austriacką* i otwierającym obchody Jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek w Opolu. Organizowana cyklicznie od 2000 roku *Wiosna Austriacka* ma na celu przedstawienie różnych aspektów kultury austriackiej: organizowane są spotkania literackie z pisarzami, wystawy, wykłady, prelekcje popularyzatorskie, przedstawienia sceniczne, koncerty i wiele innych wydarzeń.



Zastępca Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu Violetta Łabędzka otwiera spotkanie



Od prawej: Zastępca Ambasadora RBO_1-2023.epubliki Austrii w Polsce Michaela Pacher oraz Kierownik Biblioteki Austriackiej Monika Wójcik-Bednarz

Oficjalnego otwarcia dokonała Zastępca Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu Violetta Łabędzka. Tegoroczną inaugurację zaszczylicili przedstawiciele komitetu patronów honorowych na czele z Wicemarszałek Województwa Opolskiego Zuzanną Donath-Kasiurą, Zastępcą Ambasadora RBO_1-2023.epubliki Austrii w Polsce Michaelą Pacher oraz Konsulem Honorowym RBO_1-2023.epubliki Austrii we Wrocławiu Edwardem Wąsiewiczem.

W wydarzeniu uczestniczyły także osoby reprezentujące placówki edukacyjne uświetniające występami artystycznymi program *Wieczoru austriackiego*: Małgorzata Wysdak, prezes Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w imieniu występujących dwóch szkół stowarzyszenia w Opolu i Raszowej oraz Dorota Dziemaszkiewicz z wrocławskiej Szkoły Podstawowej nr 81 im. Wandy Rutkiewicz, otwierająca wystawę pokonkursową.



W pierwszym rzędzie od lewej: Edward Wąsiewicz, Zuzanna Donath-Kasiura, Michaela Pacher z małżonkiem, Monika Wójcik-Bednarz i Ewald Dworak.

Obecność zapowiedziała także Wiceprezes Towarzystwa Polsko-Austriackiego Bogumiła Kmieć oraz Dyrektor Biura Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Joanna Hassa. Kulminacyjnym punktem programu był występ kabaretowy Ewalda Dworaka ze Styrii. O dobre wina austriackie zadbał tradycyjnie właściciel sklepu z winami z Austrii Winoikieliszki.pl, pan Wojciech Wojtanowski.



Tłumnie zgromadzona publiczność



Występ szkoły PLS z Opola

Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Opola-Maliny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae wykonali przepiękny występ pt. *Der Kasten auf dem Dachgeschoss* czyli *Szafa na strychu* (Kasten to bowiem austriacki odpowiednik niemieckiego słowa Schrank czyli szafa). Na scenę wniesiono starą szafę, przez którą młodzi aktorzy wchodzili na scenę. Przemyślana formuła odkrywania kart książki *Österreich ABC* połączona z występami postaci z Austrii, zarówno historycznych, takich jak Strauß i Mozart czy Porsche, jak również współczesnych, jak chociażby Arnold Schwarzenegger; był balet nietoperzy z *Zemsty nietoperza*, taniec ludowy *Ländler* w wykonaniu dzieci w strojach ludowych *Dindrl* – słowem było kolorowo, muzycznie, tanecznie i bardzo radośnie. Publiczność świetnie się bawiła, klaszcząc w rytm tańców i piosenek.



Uczniowie szkoły ZS-P PLS z Opola po występie

Przedstawienia sceniczne w języku niemieckim *Alles Walzer* czyli *Wszyscy do walca w Operze Wiedeńskiej* przygotowane przez nauczycielkę języka niemieckiego Gabrielę Burczek, wykonali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej. Młodzi wykonawcy w biało-czarnych kreacjach nawiązujących do balu debiutantów pięknie wykonali sceny taneczne z balu w Operze Wiedeńskiej, tańcząc walca w parach. Ogromnym aplauzem przyjęty został taniec koni lipicańskich, zwinnie kręcących swoimi białymi ogonami. Serca ujęła grupa przedszkolaków uczestnicząca w lekcjach szkoły baletowej pod okiem wymagającej Madame. Na scenie pojawiło się także wiele symboli, miejsc oraz nazw typowo austriackich. Wykonawcy przedstawiali swoje role w języku niemieckim, czym zachwycili nawet gości z Austrii. Wysokim poziomem językowym i merytorycznym wykazały się także moderatorki Beata Rimpler oraz Sabina Prokop, także nauczycielki języka niemieckiego w opolskiej szkole stowarzyszenia, wprowadzając do tematyki występów w języku niemieckim i polskim, wspierane technicznie przez Aleksandrę Jarczewską.



Uczniowie szkoły ZS-P PLS z Opola oraz Raszowej podczas występów

Obydwa przedstawienia zostały wyróżnione podczas XI Niemieckojęzycznych Konfrontacji Teatralnych zorganizowanych 2.12.2022 roku przez Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Tarnowie Opolskim, pod hasłem *Austria – poczuć się jak w domu / Daheim in Österreich*. Biblioteka Austriacka zaproszona została do współpracy w roli jurora konfrontacji. Dzięki uprzejmości prezesa Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae, pani dr Małgorzaty Wysdak przedstawienia w rozbudowanej formie mogły zostać pokazane w ramach 23. Wiosny Austriackiej.



Uczniowie szkoły ZS-P PLS z Raszowej po występie



Utwór Mozarta gra uczennica szkoły ZS-P PLS Hanna Friedrich

Utalentowana młoda pianistka Hanna Frierdrich, uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae zagrała fragment Sonaty C-dur nr 16 *Sonaty facile* Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Gościem specjalnym był Ewald Dworak z partnerskiego austriackiego regionu Styria / Steiermark, autor publikacji satyrycznych, który wystąpił z programem kabaretowym. Ewald Dworak to mieszkający w styryjskiej miejscowości Stainz austriacki kabareciarz, autor, karykaturzysta, a także pedagog, reżyser, obieżyświat i zbieracz grzybów. Od lat bawi czytelników prześmiesznymi, a zarazem ciekawymi językowo tekstami książek, a przede wszystkim publiczność podczas swoich występów kabaretowych. Wystąpił w 2017 roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu podczas *Wieczoru styryjskiego*.



Ewald Dworak podczas występu kabaretowego, tłumaczonego przez Monikę Wójcik-Bednarz

Ewald Dworak lubi pisać do różnych osób listy – nie zawsze poważne – na które czasami otrzymuje odpowiedzi, a cieszą go szczególnie te napisane z dużą dozą poczucia humoru. Publikuje je i prezentuje na scenie pod tytułem *Heitere Briefwexl mit der Prominenz*. Powstał nawet zbiór listów wyostrzających różnice językowe, mentalne oraz w poczuciu humoru pomiędzy autorem a pewnym Niemcem, *Piefke gegen Ösi - das Duell!* Czyli pojedynek na słowa! Gość bawił swoim wytrawnym językiem, przy czym wyśmianie wypada na scenie, wciągając w grę uczestników, a nawet tłumaczkę. Na scenie nie wystarczyło tylko słowa przetłumaczyć, należało je także odegrać, ku wielkiej uciechu publiczności.

Podczas Wieczoru austriackiego publiczność mogła zobaczyć prace konkursowe uczniów Szkoły Podstawowej nr 81 im. Wandy Rutkiewicz we Wrocławiu, na wystawie *Co Wanda Rutkiewicz poza górami mogła widzieć w Austrii?* Opiekunka projektu, nauczycielka języka niemieckiego Dorota Dziemaszkiewicz przybyła z tej okazji z delegacją Koła Młodzieży Towarzystwa Polsko-Austriackiego. Inicjatorka ekspozycji *Co Wanda Rutkiewicz poza górami mogła widzieć w Austrii?* wprowadziła do prezentowanej wystawy z wyróżnionymi pracami konkursowymi uczniów. Ekspozycję można oglądać do 11 kwietnia br. w Małej Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu (ul. Piastowskiej 18, przy wejściu).



Dorota Dziemaszkiewicz ze SP 81 we Wrocławiu wraz z uczniami

Pola Sibilska była laureatką konkursu w swojej kategorii wiekowej, a Janek Mąka jest wiceprzewodniczącym KM TPA oraz autorem wyróżnionej prezentacji w ubiegłorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Austrii. Prace były już eksponowane w Klubie Muzyki i Literatury oraz Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, a w Opolu można je oglądać do 11 kwietnia br. w Galerii przy wejściu do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu przy ul. Piastowskiej 18. Z katalogiem prac można również się zapoznać pod adresem: www.klubmil.pl/wystawy/wystawy-w-2020-roku/3215-185-2782020-wystawa-prac-konkursowych



Wystawa *Co Wanda Rutkiewicz poza górami mogła zobaczyć w Austrii?*

Fragment pieśni *Die Forelle* Franza Schuberta wykonał student germanistyki Uniwersytetu Opolskiego Michał Machowski, laureat XXIV Konkursu „Austria – kraj i mieszkańcy”. Na scenie pojawiły się także z występami dwie osoby wyróżnione w XXIV Konkursie o Austrii – Karolina Marczyńska, uczennica Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Opolu, z prezentacją tematu *Austriackie rekordy Guinnessa*, natomiast Anastasiia Kachur, uczennica Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Opolu przedstawiła swoją fascynację *Oryginalnymi wiedeńskimi kulami śnieżnymi*.



Poczęstunek dla gości



Degustacja win austriackich

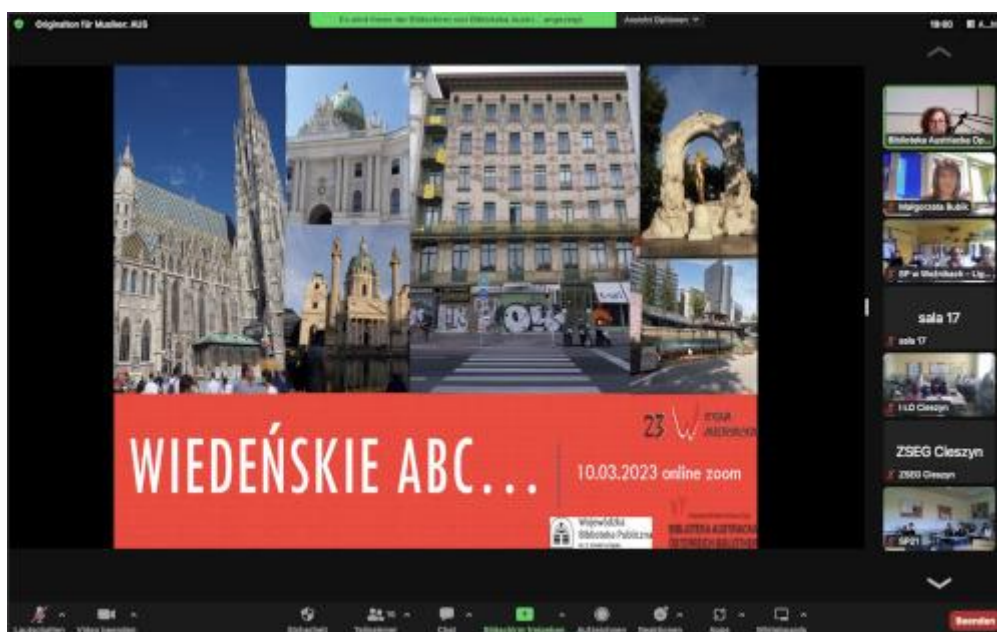


W oczekiwaniu dna gości

Dla gości przygotowano poczęstunek z kawą, sernikiem wiedeńskim i rogalikami waniliowymi upieczonymi własnoręcznie przez wolontariusza Adama. Uczestnicy mogli także degustować wina z Austrii, wystawione przez opolski sklep Wino i kieliszki.

Wydarzenie z udziałem kilkudziesięciu młodych aktorów występujących na scenie oraz tłumem na widowni wymagało zaangażowania wielu osób, nie tylko całego zespołu pracowników Biblioteki Austriackiej wspomaganego przez wolontariuszy. O organizację techniczną zadbali pracownicy działu administracyjnego, natomiast sprawną obsługę dźwiękowo-oświetleniową zapewnili pracownicy WBP Martin Hadrian i Lidia Majcher.

Wiele zostało napisane już o *Wieczorze austriackim*, ale dodać trzeba, że *Dzień Austrii* rozpoczął się w godzinach porannych prelekcjami dla dzieci i młodzieży. Spotkanie *Wiedeńskie ABC* zorganizowane online na platformie Zoom we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Nauczycieli Języka Niemieckiego – Oddział w Katowicach dla uczestników konkursu *DACHL – Lapbook* oraz projektu *Austria-Land, czyli wędrówka po Landach* z 17 szkół województwa śląskiego poprowadziła dla 255-osobowej widowni Monika Wójcik-Bednarz.



Spotkanie online o Wiedniu

Natomiast 30-osobowa grupa młodzieży licealnej z Gliwic przyjechała na wykład o Austrii, który dla laureatów ubiegłorocznej edycji konkursu Turbo-Landeskunde przygotowała Joanna Waleska. Cieszy fakt, że zaproszenie do udziału przyjęło tak liczne grono gości. Stacjonarnie w spotkaniach udział wzięło ponad 200 osób.

Liczne redakcje środków masowego przekazu objęły projekt patronatem medialnym, także zapowiadały z wyprzedzeniem oraz były obecne i relacjonowały Wieczór austriacki:

Wochenblatt.pl (04.03.2023) „Österreichischer Frühling“ steht bevor von Tina

Wieczorek [wochenblatt.pl/oesterreichischer-fruehling-steht-bevor/?fbclid=IwAR0QIMcIYfl-j98MkzAT3_xjflmO3saIY3UdutiYVRDIt3F138KgkvYL7IA](https://www.wochenblatt.pl/oesterreichischer-fruehling-steht-bevor/?fbclid=IwAR0QIMcIYfl-j98MkzAT3_xjflmO3saIY3UdutiYVRDIt3F138KgkvYL7IA)

Schlesien Journal (07.03.2023) [wochenblatt.pl/schlesien-journal-vom-07-03-2023/?fbclid=IwAR1WAYNvyQ83lwxhvEv5741IzAar5P8OI5QIUQntd7IlgDr85Lb00u7aJDWQ](https://www.schlesien-journal-vom-07-03-2023/?fbclid=IwAR1WAYNvyQ83lwxhvEv5741IzAar5P8OI5QIUQntd7IlgDr85Lb00u7aJDWQ)

Tygodnik Opolska (10.03.2023) opolska360.pl/wieczor-austriacki-w-opolskiej-wbp-wiosna-austriacka-2023-rozpozneta

Radio Doxa (10.03.2023) doxa.fm/aktualnosci/swieto-literatury-austriackiej-ponownie-w-opolu

Radio Opole (10.03.2023) radio.opole.pl/101,681226,ruszy-la-23-wiosna-austriacka-w-opolu-i-obchody-3

Patrycja Mynarek
Kierownik Działu Promocji
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Kędzierzynie-Koźlu

Zjawy, duchy i sny w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu

Obecnie przeżywamy renesans mitów i dziejów Słowian. Mnogość tematów, książek i zjawisk kulturowych zainspirowała nas do przybliżenia słowiańskich historii młodzieży. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu w 2022 roku została beneficjentem programu „Partnerstwo dla książki”, realizując projekt „Zjawy, duchy i sny w literaturze i kulturze”.

Projekt „Zjawy, duchy i sny w literaturze i kulturze” miał za zadanie włączyć młodzież w życie społeczno-kulturalne, stworzenie jej możliwości rozwoju i nabywania różnych umiejętności. Głównym celem było podniesienie kompetencji czytelniczych oraz rozbudzenie potrzeb literackich poprzez wykorzystanie nowych technologii oraz literatury fantazy z wątkami mitologii słowiańskiej. W dzisiejszych czasach zwycięża technologia, dlatego zaproponowaliśmy promocję czytelnictwa poprzez zachęcenie młodych ludzi do tworzenia różnych form medialnych, co daje możliwość zachęcania do aktywności czytelniczej przez odwołanie się do innych zainteresowań. Projekt miał na celu sprostanie kulturowym i literackim oczekiwaniom młodzieży, odpowiadał na potrzeby, był spoiwem do kształtowania wyobraźni i warsztatu pisarskiego. Zadanie opierało się na trzech fundamentach: nowych technologiach, literaturze, pradziejach. Każdy z filarów obejmował działania o wysokiej wartości artystycznej i dużym potencjale rozwojowym.

Platformą komunikacji: młodzież–literatura słowiańska były nowe technologie, w tym przede wszystkim Internet i social media. Realizacja projektu pozwoliła na pogodzenie środków masowego przekazu z literaturą, co umożliwiło poszerzenie kompetencji czytelniczych wśród młodzieży oraz utrzymanie, a nawet podniesienie wiedzy o literaturze. Dodatkowym wymiernym rezultatem jest wzrost liczby wypożyczeń w Oddziale dla młodzieży. Projekt „Zjawy, duchy i sny w literaturze i kulturze” skierowany był do młodzieży uczącej się, głównie w szkołach ponadpodstawowych w Kędzierzynie-Koźlu, która mogła obcować z literaturą fantazy poprzez udział w spotkaniach autorskich – również online, naukowych warsztatach alchemicznych, literackich warsztatach pisania scenariuszy do gier RPG oraz warsztatach projektowania mobilnej gry miejskiej. Głównym rezultatem było stworzenie gry mobilnej pt. „ZACZAROWANA TWIERDZA” na motywach słowiańskich i udostępnienie jej mieszkańcom Kędzierzyna-Koźla.

Projekt „Zjawy, duchy i sny w literaturze i kulturze” obejmował organizację następujących wydarzeń:

SPOTKANIA AUTORSKIE

Aby dać młodzieży szansę obcowania z literaturą, zaprosiliśmy autorów, którzy są popularni wśród nastolatków. Młodzi czytelnicy chętnie sięgają po książki osób, które znają. Autor nie jest już anonimowy, tylko poprzez aktywność w mediach społecznościowych staje się bliższy odbiorcy. W tych czasach młodzież wzoruje się na osobach, które wzbudzają zainteresowanie w sieci i właśnie książek takich autorów poszukuje najchętniej. Na fali popularności seriali fantastycznych wróciło wśród młodzieży zainteresowanie rodzimą kulturą i mitologią. Ich wyobraźnię rozpalają strzygi, upiory i smoki. Zaproszeni autorzy zostali wybrani na podstawie wypełnionej przez młodzież ankiety. Spotkania autorskie były transmitowane online na fanpage’u MBP na portalu społecznościowym Facebook. W każdym spotkaniu udział wzięli tłumacze języka migowego.

W spotkaniach autorskich wzięli udział:

Rafał Merski, autor książek m.in. „Opowieści spod strzechy”, „Perun. Kult gromowładnego boga Słowian”. Tematem spotkania była kultura i wierzenia słowiańskie.



Spotkanie autorskie z Rafałem Merskim

Magdalena Wolff, autorka cyklu książek fantasy „Moc korzeni”. Tematem spotkania pt. „Słowiańska fantastyka piórem pisana – spotkanie z Magdaleną Wolff” były słowiańskie wierzenia i postaci z legend.



Spotkanie autorskie z Magdaleną Wolff

Monika Maciewicz, autorka cyklu książek pt. „Wiedma”. Tematem spotkania pt. „Zjawy, duchy i słowiańskie obrzędy w kontekście cyklu „Wiedma” były słowiańskie legendy i zwyczaje.



Spotkanie autorskie z Moniką Maciewicz

Witold Vargas, współautor „Bestiariusza słowiańskiego”. Tematem spotkania pt. „Rzecz o skrzatach, wodnikach i rusałkach – spotkanie z Witoldem Vargasem” były magiczne postaci z legend słowiańskich.



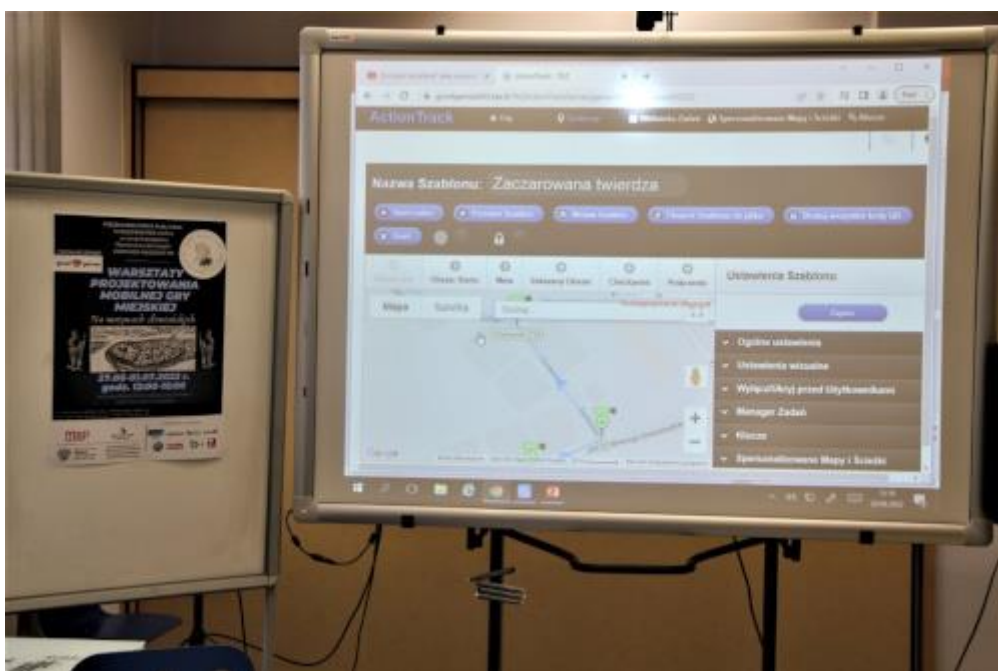
Spotkanie autorskie z Witoldem Vargasem

GAMIFIKACJA, czyli tworzenie mobilnej gry miejskiej

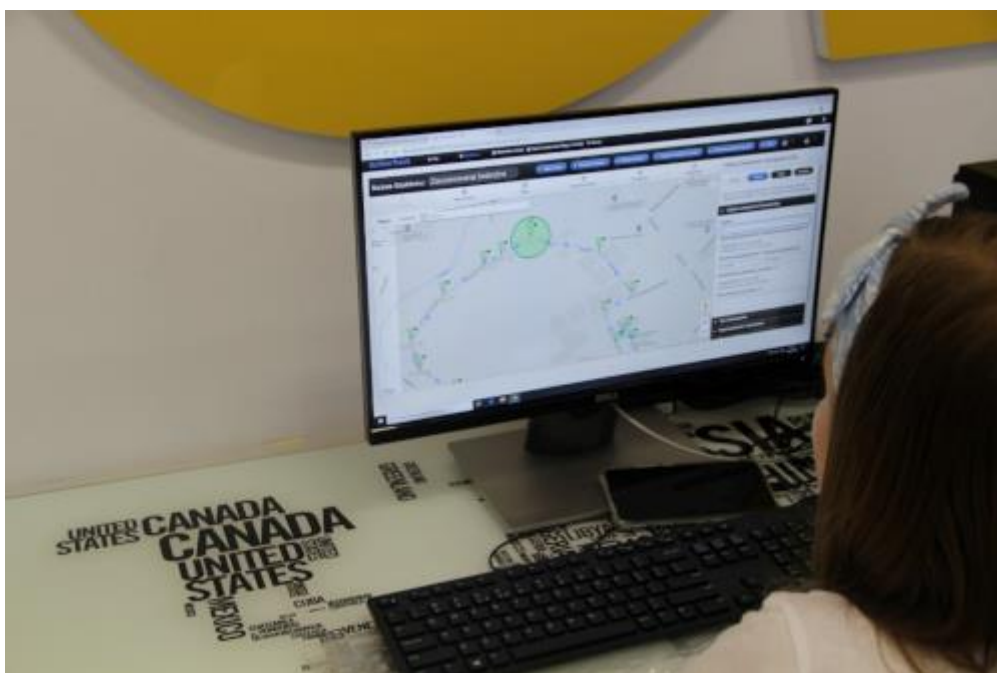
Był to cykl wakacyjnych warsztatów projektowania mobilnych gier miejskich, czyli interdyscyplinarny proces twórczy pozwalający uczestnikom na rozwój różnych form ekspresji: słowo, czyli tekst, grafika, dźwięk czy film. Warsztaty prowadzone przez Good Games były pracą zespołową, a jego uczestników połączyła jedna idea: udział w kreatywnym procesie powstawania mobilnej gry terenowej, a przy tym promocja literatury. Gra mobilna na smartfony wykorzystuje trendy w pracy z młodzieżą takie jak BYOD (przynieś swoje urządzenie, czyli powszechność smartfonów, szczególnie wśród młodzieży) i gamifikację. Ponadto praca nad grami z pokoleniem Z wymaga i pozwala na uwzględnienie w procesie komunikacji z nimi ich sposobu funkcjonowania w dobie Internetu i social mediów, wykorzystując na przykład: natychmiastową informację zwrotną czy umiejętność szybkiego dotarcia do informacji. Warsztaty polegały na przemodelowaniu wybranych przez czytelników książek i legend na grę mobilną w aplikacji Action Track. W dniu 23 września 2022 r. w Kędzierzynie-Koźlu miała miejsce oficjalna stacjonarna premiera gry mobilnej pt. „ZACZAROWANA TWIERDZA”, która nadal jest udostępniana.



Warsztaty projektowania mobilnej gry miejskiej



Warsztaty projektowania mobilnej gry miejskiej



Warsztaty projektowania mobilnej gry miejskiej

WARSZTATY PISANIA SCENARIUSZY DO GIER RPG (Role Playing Games)

Warsztaty poprowadził znany jako Obrońca Ahury Mateusz Rogalski. Głównym celem warsztatów było zaznajomienie młodzieży z technikami tworzenia scenariuszy do gier. W trakcie interaktywnych i angażujących spotkań zostały omówione między innymi: tworzenie dialogów, scenariusz filmowy i formaty dialogów, rodzaje i interaktywność dialogów, cel sceny, konflikt jako siła napędowa dialogu, tworzenie i charakteryzacja postaci, opisy misji i pisanie tekstów użytkowych do własnego scenariusza. Dodatkowo uczestnicy poznali również różne formy narracji w grach, rolę bohatera i zasady jego tworzenia. Poprzez udział w warsztatach młodzi ludzie poszerzyli swój warsztat pisarski oraz opanowali techniki kreatywnego myślenia.



Warsztaty pisania scenariuszy do gier RPG



Warsztaty pisania scenariuszy do gier RPG



Warsztaty pisania scenariuszy do gier RPG

WARSZTATY ALCHEMICZNE

Warsztaty poprowadziła Agnieszka „Lukrecja” Morus. Warsztaty alchemiczne pozwoliły wrócić uczestnikom do korzeni naszej kultury, jest ona nierozdzielnie związana z tradycją opowiadania legend, uprawą ziół i samą alchemią. Nasi słowiańscy przodkowie posiadali niezwykle bujną wyobraźnię, w której roiło się mnóstwo niesamowitych, barwnych opowieści, przekazywanych później przez pokolenia. Zapoznanie się z praprababką nauk przez legendy o dwóch alchemikach – Nicolasio Flamellu i naszym rodzimym Twardowskim, osobiste przeprowadzenie alchemicznych eksperymentów pozwoliło na wczucie się w rolę i doświadczenie na własnej skórze tajemnic alchemicznych.



Warsztaty alchemiczne



Warsztaty alchemiczne



Warsztaty alchemiczne

Inicjatywa obejmowała spektrum wydarzeń kulturalno-edukacyjnych, które przy wykorzystaniu różnorodnych form aktywności przyczyniły się do mocniejszego utrwalenia pozycji książki fantasy z motywami słowiańskimi w życiu społecznym i kulturalnym młodzieży. Zadanie przyczyniło się także do wzrostu poziomu wiedzy wśród młodych ludzi na temat pradziejów polskiej państwowości i kultury. Uczestnicy poznali wierzenia i legendy słowiańskie, nauczyli się poszukiwać dawnych tradycji w współczesnym świecie. Projekt odpowiadał na potrzeby młodzieży wynikające z wypełnionej przez chętnych ankiety. Organizowane wydarzenia miały na celu zapoznanie młodych ludzi z literaturą fantasy na motywach słowiańskich i z kulturą, aby dostrzegali ich rolę oraz czerpali z nich inspiracje do własnego twórczego działania i rozwoju. Uczestnicy projektu poznali kulturę i rozwijali obecne w niej wątki, kształtując w sobie umiejętność bycia aktywnym odbiorcą i czerpiąc z tego wiele radości. Główne rezultaty udziału w projekcie to: głębsze zrozumienie i poznawanie przez młodzież literatury fantasy z motywami słowiańskimi.

Uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kędzierzynie-Koźlu sprawiło, że młodzi czytelnicy mieli zorganizowany i kreatywnie animowany czas wolny od nauki szkolnej, mają rozeznanie w ofercie wydarzeń kulturalnych w pobliżu miejsca zamieszkania, nawiązywali nowe znajomości w grupie rówieśniczej, nauczyli się orientować się w ogólnych zagadnieniach społecznych oraz z różnych dziedzin kultury i literatury. Realizacja projektu zaowocowała zwiększeniem zainteresowania wśród młodych czytelników klasyką polskiej literatury słowiańskiej poprzez przybliżenie im wartościowej literatury. Wpłynęła na rozwój osobisty młodzieży. Uczestnicy biorąc udział w wydarzeniach, udoskonalali swój warsztat pisarski, wykształcili w sobie umiejętności literackie i

informatyczne dzięki wzmocnieniu kluczowych kompetencji cyfrowych poprzez warsztaty z użyciem sprzętu elektronicznego. Projekt popularyzował taki model spędzania czasu wolnego, w którym dominowały działania twórcze pozwalające na rozwój pasji i zainteresowań artystycznych. Podnosił jakość systemów wspierających działalność młodzieżową i rozwijał potencjał uczestników, dając podwaliny pod postawy aktywności artystycznej młodzieży. Jedną z największych korzyści, jakie przyniosła realizacja projektu, jest rozszerzenie działalności i otwarcie się na osoby z dysfunkcją słuchu. Projekt był także odpowiedzią na osoby ze szczególnymi potrzebami. W spotkaniach autorskich uczestniczył tłumacz języka migowego, co pozwoliło osobom z dysfunkcją słuchu wziąć swobodny udział w wydarzeniach, pokazując nam także, jak liczna jest to grupa odbiorców.

Dorota Tokarska-Ogorzaty
Gminna Biblioteka Publiczna w Pakoławicach
Filia w Prusinowicach

XVIII Powiatowy Konkurs Poezji Dziecięcej w Prusinowicach

W dniu 15 marca br. w Bibliotece w Prusinowicach odbył się XVIII Powiatowy Konkurs Poezji Dziecięcej dla uczniów kl. 0-III. Uczniowie recytowali wiersze Doroty Strzemińskiej-Więckowiak.

Współorganizatorami konkursu i fundatorami nagród byli: Urząd Gminy Pakoławice i Starostwo Powiatowe Nysa. Gośćmi specjalnymi byli Pani Jolanta Zakrawacz – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz Wójt Gminy Pakoławice Adam Raczyński.



Do konkursu zgłoszono 72 uczniów, a recytatorów oceniało Jury w składzie: Kornelia Stobrawa – instruktor z WBP Opole, Wiesława Gapińska – pracownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Nysie oraz Jolanta Lach – starszy inspektor Wydziału Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego Nysa.



Konkurs odbył się w czterech kategoriach wiekowych, z których wyłoniono następujących zwycięzców i wyróżnionych:

Oddział „0”:

I miejsce – Emilia Rozmus (Przedszkole Sidzina),
II miejsce – Zofia Smolińska-Szafirski (Przedszkole Goświnowice),
III miejsce – Zofia Majewska (Przedszkole nr 5 Nysa),
Wyróżnienie – Michał Lewicki (Przedszkole Kamiennik).

KLASA I:

I miejsce – Ewa Berini (Szkoła Kamiennik),
II miejsce – Maja Bator (Szkoła Prusinowice),
III miejsce – Maja Wrona (Szkoła Nowaki),
Wyróżnienie – Karol Mordzak (Szkoła Kamiennik),
Wyróżnienie – Karolina Kupczak (Szkoła Sidzina).

KLASA II:

I miejsce – Zofia Machnicka (Szkoła NiBO_1-2023.epubliczna Nysa),
II miejsce – Anna Grinert (Szkoła Kamiennik),
III miejsce – Pola Charczyńska (Szkoła Kamiennik),
Wyróżnienie – Róża Kunicka (Szkoła Biała Nyska).

KLASA III:

I miejsce – Alex Podruczny (Szkoła Kamiennik),
II miejsce – Julia Baranowska (Szkoła Nowaki),
III miejsce – Paweł Kaczmarczyk (Szkoła Biała Nyska),
Wyróżnienie – Julia Kruk (Szkoła Podstawowa nr 1 Nysa).

Młodzi recytatorzy otrzymali dyplomy i książki autorstwa Doroty Strzezińskiej-Więckowiak, ponadto laureaci odebrali pamiątkowe statuetki. Słodki poczęstunek sfinansowała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z Prusinowic. Statuetki wykonał Pan Janusz Furmankiewicz.





Uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy! Wszystkim Osobom pomagającym w organizacji konkursu bardzo dziękujemy!



Małgorzata Kostruch
Biblioteka w Lubrzy

Wycieczka do Bajki Pana Kleksa najlepszą zachętą dla dzieci wkraczających w świat bajek i baśni

Biblioteka Publiczna w Lubrzy od wielu lat organizuje dzieciom czas wolny od zajęć w okresie ferii zimowych oraz wakacji. Cała inicjatywa odbywa się przy współudziale tutejszego Gminnego Ośrodka Kultury. Oprócz zajęć na miejscu organizowane są wyjazdy mające na celu integrację, zwiedzanie ciekawych miejsc oraz mile spędzony czas przez dzieci.

Przeglądając mapę miejsc wartych odwiedzenia, natrafiłam na bardzo interesujący punkt w Katowicach – Bajka Pana Kleksa. Pomyślałam od razu, że jeśli jest to „coś na wzór” bajkowej Akademii Pana Kleksa, to będzie to świetna przygoda dla dzieci oraz zachęta do przeczytania trzech części książki Jana Brzechwy o Panu Kleksie.

Wyjazd do Bajki Pana Kleksa okazał się strzałem w dziesiątkę. Dzieci były zachwycone, kiedy wkroczyły do budynku wystylizowanego wewnątrz na wzór bajkowej akademii. Jest tu bardzo kolorowo i wszędzie można zauważyć powiązania z tytułową, ciekawą lekturą. Przez kilka godzin panie animatorki prowadziły zajęcia i warsztaty z dziećmi. Wszystko oczywiście ściśle związane z Panem Kleksem oraz z tym, o czym czytamy w książce. Można było zwiedzić krainę Szpaka Mateusza, przemierzyć królestwo Bajdocji oraz zajrzeć do podwodnego świata królowej Aby. Były konkursy i quizy oraz mnóstwo cudownej zabawy. Przy dźwiękach muzyki dzieci śpiewały słynną piosenkę *Na wyspach Bergamutach...*



Bajka Pana Kleksa została stworzona po to, by dzieci mogły spędzić czas, ucząc się przez zabawę, by mogły poznać ulubioną bajkę naszego dzieciństwa. Oprócz stref związanych z postacią Pana Kleksa można było skorzystać tu z interaktywnej przestrzeni dla dzieci. Wszystko razem tworzyło doskonałą całość, niepozwalającą nawet na odrobinę nudy.







Dzieci wracały zmęczone, ale szczęśliwe i zadowolone, pełne pozytywnych wrażeń oraz chętne by poczytać i poznać inne przygody Pana Kleksa. Serdecznie polecam i zachęcam do odwiedzin w katowickiej Bajce Pana Kleksa. To świetna promocja książki Brzechwy oraz zachęta do jej przeczytania.



Zuzanna Gruszczyńska
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

Poli Kala – czytelnicy kluczborskiej biblioteki poznali smak życia na Krecie



W kluczborskiej bibliotece wiosnę przywitaliśmy smakiem pomarańczy z Krety. A to dlatego, że zorganizowaliśmy spotkanie promujące książkę Aleksandry Brudzińskiej *Trapezi – wokół kreteńskiego stołu*. Jest to pierwsza w Polsce książka o tradycyjnej kuchni kreteńskiej. Czytelnicy znajdą w książce 80 smakowitych, oryginalnych i prostych przepisów tradycyjnej kuchni kreteńskiej i greckiej. *Trapezi...* to także album przepięknych zdjęć wykonanych przez autorkę oraz zbiór rozgrzewających serce historii, które oddają ducha kreteńskiej gościnności.



Skąd w ogóle temat kuchni kreteńskiej w Kluczborku? Od niedawna w naszym mieście działa sklep z kreteńskimi i greckimi produktami. Jego właściciele – Aleksandra Brudzińska (pochodzi z Kluczborka) i Tomasz Terlecki – dzielą swoje życie pomiędzy Kretę a Kluczbork.



Od lewej: Zuzanna Gruszczyńska, Aleksandra Brudzińska, Tomasz Terlecki

W czasie spotkania poznaliśmy historię przeprowadzki naszych gości na tę grecką wyspę. Z powodu małej „pomyłki” agenta nieruchomości okazało się, że zamiast do miejscowości turystycznej trafili do małej górskiej miejscowości, do domu bez ogrzewania, ciepłej wody i Internetu, ale za to z umową wynajmu podpisaną na rok. Pomimo początkowych trudności nowi mieszkańcy wioski zostali zaakceptowani przez sąsiadów, którzy zaczęli ich odwiedzać i częstować pysznymi kreteńskimi daniami. Pani Aleksandra, zachwycona miejscową kuchnią, stworzyła blog „Poli Kala” (co po grecku oznacza „bardzo dobrze”), na którym można znaleźć przepisy kulinarne i historie z życia w małej kreteńskiej wsi. Sąsiadki naszych gości chętnie przekazywały swoją wiedzę i przepisy, które dziedziczyły z pokolenia na pokolenie. Cieszyły się, że ktoś o wiele od nich młodszy jest zainteresowany tradycyjną kuchnią. Pani Aleksandra opowiadała, że kuchnia kreteńska jest bardzo prosta, złożona ze składników lokalnych, sezonowych i bardzo dobrej jakości. Jednak najważniejszym składnikiem kuchni kreteńskiej jest... miłość. Dzielenie się z innymi dobrym jedzeniem jest sposobem na okazanie przyjaźni i serdecznych uczuć.

Nasi goście oprócz smakowania kreteńskich potraw zajmują się razem z sąsiadami uprawą oliwek i produkcją Oliwy Extra Virgin Poli Kala. Oliwa ta jest niefiltrowana, surowa i tłoczona na zimno.



W swoim sklepie internetowym oraz stacjonarnym w Kluczborku sprzedają nie tylko oliwę, ale również oliwki, miód tymiankowy, zioła, pomarańcze, cytryny, grecką ceramikę i tekstylia. Co ciekawe – w pierwszych planach w Kluczborku miał być tylko punkt pakowania i wysyłki zamówionych internetowo towarów. Jednak okazało się, że zainteresowanie kreteńskimi produktami jest bardzo duże i dlatego Pani Aleksandra i Pan Tomasz zdecydowali się na otwarcie sklepu stacjonarnego. Uczestnicy spotkania mogli spróbować wspaniałych pomarańczy prosto z Krety, których smak i aromat jest nieporównywalny z owocami dostępnymi w marketach.

Spotkanie w bibliotece było bardzo ciekawe i inspirujące, na pewno niektórzy uczestnicy zamierzali o porzuceniu dotychczasowego życia i wyjeździe na Kretę. Kluczborska biblioteka otrzymała dwa egzemplarze książki z autografem autorki. Jesteśmy pewni, że szybko ustawi się kolejka czytelników, którzy będą chcieli wypróbować kreteńskie przepisy.

Mamy nadzieję na zorganizowanie kolejnych spotkań z pasjonatami w bibliotece.



Wszystkie zdjęcia wykorzystane w artykule pochodzą z archiwum MiGBP w Kluczborku

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Kwartal w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (styczeń–luty–marzec 2023) oraz podsumowanie roku 2022)

Ubiegły rok był kolejnym, który można uznać za dobry dla opolskich Dyskusyjnych Klubów Książki. Działo się dużo i to na wielu płaszczyznach. Moderatorzy DKK mieli okazję uczestniczyć w szkoleniach, gdzie swoją wiedzę mogli poszerzyć z:

- literatury izraelskiej,
- szeroko pojętej fantastyki,
- komiksów japońskich (znanych pod nazwą manga), przeznaczonych dla dzieci i młodzieży,
- moderowania klubowych dyskusji.

Jako pierwszy odbył się wykład „Literatura izraelska wydawana w Polsce” przeprowadzony przez Urszulę Rybicką – publicystkę, recenzentkę, tłumaczkę, założycielkę i redaktorkę Żydoteki – Fundacji oraz medium o literaturze żydowskiej. Prelekcja ta była kolejną z propozycji w ramach cyklu „Małe literatury, wielkie odkrycia”.

Następnie dr Anna Marchewka – literaturoznawczyni, krytyczka literacka, pracownik Katedry Krytyki Współczesnej na Uniwersytecie Jagiellońskim – udzieliła wskazówek, na co warto zwrócić uwagę, przygotowując się do moderowania dyskusji o książkach. Warsztat przeprowadzony został w oparciu o zadaną do przeczytania wcześniej prozę współczesnych pisarzy ukraińskich (m.in. *Nikt tak nie tańczył, jak mój dziadek* Kateryny Babkiny, *Internat* Serhija Żadana czy *Badania terenowe nad ukraińskim seksem* Oksany Zabuzko).

Piotr W. Cholewa – wybitny tłumacz literatury z gatunku fantastyki – w wystąpieniu zatytułowanym „Od Wellsa po Pratchetta. Słów kilka o najlepszych powieściach fantastycznych” w bardzo szczegółowy sposób przybliżył zgromadzonym słuchaczom najważniejsze dzieła literackie światowej fantastyki. Wśród wielu omówionych tytułów nie zabrakło przykładów z polski autorstwa między innymi Stanisława Lema, Janusza Zajdla czy Jacka Dukaja.



Piotr W. Cholewa i Elżbieta Gepfert

Ostatni wykład przygotowany był z myślą o klubach dziecięco-młodzieżowych. Magdalena Sawicka – regionalny kierownik sklepów sieci Yatta – przedstawiła najciekawsze mangi wydawane w Polsce po polsku, a które z czystym sumieniem warto polecić młodszymi nie tylko klubowiczom.

Ogromne zainteresowanie wywołał konkurs „Licz się z tytułem!”, gdzie kluby miały za zadanie utworzyć logiczne i posiadające sens zdania składające się z tytułów książek. W tytuły nie można było ingerować w żaden sposób, ani odmieniać słów, z których się składają. Dla ułatwienia uczestnicy mogli użyć spójników według zasady: na każde trzy tytuły książek jeden dodany spójnik.

Po raz pierwszy i na pewno nie ostatni miały miejsce online Dyskusyjne Targi Książki. Zaproszeni wydawcy, przez 15 minut każdy, prezentowali z myślą o klubowych dyskusjach najnowsze swoje książki skierowane dla dzieci i dorosłych. W targach udział wzięli: Afera, Druganoga, Karakter, KobiECE, Książkowe Klimaty, Literatura, Poławiacze Pereł, SQN oraz Tatarak.

Ze swoimi czytelnikami spotkali się: Olga Rudnicka (DKK w Pawłowiczkach, Głubczycach, Dobrzeniu Wielki, Lewinie Brzeskim, Jemielnicy, Zdieszowicach), Rafał Witek (DKK w Zielinie, Łące Prudnickiej), Agnieszka Lis (DKK w Łubnianach, Kluczborku, Karłowicach, Pokoju, Olszance, Niemodlinie), Joanna Concejo (DKK w Strzelcach Opolskich), Anna Czerwińska-Rydel (DKK w Tarnowie Opolskim, Walcach, Kałkowie, Kamienicy), Gabriela Kańtor (DKK z Dylakach), Joanna Jax (DKK w Choruli, Opolu – Filia nr 18, Murowie, Oleśnie), a także z Justyna Bednarek (DKK w Grodkowie).



Agnieszka Lis w DKK w Niemodlinie



Anna Czerwińska-Rydel w DKK w Walcach

To już tradycja czy norma, można powiedzieć, że klubowicze z DKK w Zielinie z sukcesami uczestniczyli w konkursie organizowanym przez Instytut Książki na najlepszą recenzję rysowaną. Oczywiście norma w znaczeniu, że i brali udział, i z sukcesami!

Ponadto w 60 klubach odbyło się ponad czterysta dyskusji, w których udział wzięło prawie siedmiuset uczestników. Najczęściej klubowicze dyskutowali o książce *Sita kobiet* autorstwa Barbary Wysoczańskiej. Dużą popularnością cieszyły się również: Magdalena Witkiewicz, Kristin Hannah, Krystyna Mirek czy Magdalena Majcher, zaś u najmłodszych: Nela Mała Reporterka, Martin Widmark, Anna Onichimowska, Katarzyna Wasilkowska oraz Rokšana Jędrzejewska-Wróbel.

Czy bieżący rok będzie równie udany? O tym przekonamy się dopiero w grudniu. Jednak już teraz na bazie planów i tego, co do tej pory wydarzyło się na opolskim „dekakowskim” poletku z optymizmem spoglądamy w przyszłość.

Od stycznia oficjalnie zostały **uruchomione kluby dziecięce w Nysie i Prudniku**. Klub w Zielinie rozpoczął „ofensywę” w konkursie na recenzję rysowaną.

Dla moderatorów zaplanowano wykłady z literatury japońskiej i Young Adult oraz warsztaty z pisania recenzji. Odbędzie się też konferencja, w trakcie której będzie okazja do posłuchania między innymi o tym, co ciekawego oferują kluby swym uczestnikom. Nie zabraknie również Dyskusyjnych Targów Książki. Już teraz pierwsi wydawcy zgłaszają chęć uczestnictwa. Po rocznej przerwie wraca konkurs fotograficzny (więcej w kolejnym numerze). Tak więc przed nami rok nowych wyzwań, ciekawych inicjatyw, a przede wszystkim – w co mocno wierzę – bogaty w interesującą literaturę.



KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

„Czy ludzi można opuścić językowo?” – rozmowa z Anną Goc autorką reportażu *Głusza*

Łukasz Brudnik: Czy praca reportera to misja, próba zmienienia świata, a może walka z wiatrakami?

Anna Goc: Trudne pytanie na początek... Powiedziałabym raczej, że praca reportera to spotkania z ludźmi, o których dotąd nie widzieliśmy za dużo, albo wiedzieliśmy sporo, ale źle.

Sześć lat temu, gdy zaczynałam pracę nad *Głuszą*, nie znałam nikogo głuchego. Bardzo dobrze pamiętam emocje po pierwszym spotkaniu z głuchym małżeństwem. Opowiedzieli mi o tym, jak ich syn stracił przytomność, a oni nie byli w stanie wezwać karetki. Nie mogli zadzwonić, to jasne. Ale jak to możliwe, że nie działał żaden system powiadamiania, który pozwoliłby osobom głuchym wezwać pomoc w sytuacji nagłej? Wyszłam z ich domu z wieloma pytaniami. Chciałam zrozumieć, jak się żyje osobom głuchym w Polsce i na czym polegają bariery komunikacyjne, o których głusi tak często mówią.

Nie wiem, czy reportaże zmieniają świat. Wiem, że warto je pisać. Choćby po to, żebyśmy się mogli o innych, ale też o sobie, więcej dowiedzieć.

Gdy pytam głuchych, jakie zmiany ich zdaniem są najpilniej potrzebne, wskazują zwykle na edukację. Do podobnych wniosków doszli autorzy raportu Najwyższej Izby Kontroli – „Edukacja głuchych i niedosłyszących do reformy”, który został opublikowany w połowie grudnia 2022 roku.

Ł.B.: Czy zdarza się, że podczas rozmów, albo w trakcie pisania tekstu nachodzą Panią wątpliwości, że nie zdoła odpowiednio przedstawić problemu, którym aktualnie się zajmuje?

A.G.: Wątpliwości są, i dobrze, że są. Jako reporterzy bardzo często wchodzimy w nową społeczność, opisujemy problemy ludzi, o których dotąd nie mieliśmy pojęcia. Dlatego staramy się dowiedzieć o nich jak najwięcej.

Zależało mi na tym, żeby *Głusza* pokazała rzeczywistość z perspektywy osób głuchych. Bartosz Marganiec, jeden z głównych bohaterów książki, napisał, że *Głusza* jest nie tylko o Głuchych, ale też z Głuchymi napisana. Zbierając materiał mogłam liczyć na wsparcie osób głuchych, także tłumaczy i tłumaczek polskiego języka migowego, lingwistów, pedagogów, historyków oraz osób, które żyją z głuchymi, czyli słyszących dzieci głuchych rodziców – CODA (Child of Deaf Adults).

Ł.B.: Tematem Głuchych interesuje się Pani od wielu lat. Czym zatem tak Panią ujął, że pociągnął za sobą decyzję o głębszej analizie i poświęceniu mu książki?

A.G.: Kolejne spotkania z osobami głuchymi uświadamiały mi, jak mało o nich wiemy. Głusi to chyba jedna z najmniej poznanych mniejszości w Polsce.

A gdybyśmy spojrzeli na głuchych jak na mniejszość językową? – zaczęłam się zastawiać. Dostrzegli, że głusi, podobnie jak my, słyszący, realizują się zawodowo – są artystami, sportowcami, wykładowcami, a różnica między nami polega tylko na tym, że posługujemy się innymi językami, choć jesteśmy obywatelami i obywatelkami tego samego kraju.

Zaciekawił mnie także język osób głuchych, czyli polski język migowym. Zwłaszcza jego historia. Jak powstawał wokół szkół dla głuchych, a potem dynamicznie rozwijał się. Dlaczego był zakazywany i jak mimo tego przetrwał.

Historie, które opowiadali mi głusi, rodziły kolejne pytania: czy ludzi można opuścić językowo? Zakazać im używania języka, który jest ich pierwszym, a często jedynym językiem? I jak długo można walczyć o własny język?

Ł.B.: Dokładnie tak też odbieram *Głuszę*, jako książkę, w której udowadnia Pani, że osoby głuche są takie same jak my, tylko posługują się innym językiem – migowym. Na jakie jeszcze elementy chciała Pani zwrócić czytelnikom uwagę?

A.G.: Wiedziałam, że nie napiszę portretu środowiska głuchych, które jest duże i bardzo zróżnicowane. Zdecydowałam, że *Głusza* będzie o tych głuchych, którzy posługują się polskim językiem migowym – językiem, który ma własne słownictwo i gramatykę. I o ich drodze do języka.

W tym sensie to także opowieść o wspólnocie ludzi, których połączył język. Głusi czasami powtarzali, że czują się 'inni' tylko wtedy, kiedy są wśród słyszących, a gdy są sami ze sobą, głusi z głuchymi, mogą bez przeszkód rozmawiać.

To jest także historia poszukania własnej tożsamości – próby odnalezienia się wśród słyszących i wśród głuchych.

Głusi nie chcą być nazywani „głuchoniemymi”, bo przecież nie są „niemi”, mają swój język. Słowo „głuchy” zapisują dużą literą, gdy chcą podkreślić tożsamość, kulturę, wspólnotę doświadczeń, a małą, gdy zwracają uwagę na medyczny aspekt głuchoty.

Ł.B.: Bardzo dużo porusza Pani kwestii związanych z edukacją w szkołach dla osób głuchych. Zdanie mówiące, że w 190-letniej historii poznańskiej szkoły maturę zdało dwóch, może trzech głuchych uczniów, dosłownie przeraża. Zwłaszcza że mowa tutaj przecież o szkole dla głuchych dzieci! Czy szkoła poznańska to odosobniony przypadek czy niestety reguła? Czy przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, że nawet w tego typu placówkach edukacyjnych nauczyciele nie znają podstawowego i najbliższego języka komunikacji swych podopiecznych, czyli PJM?

A.G.: Edukacja jest obszarem, na który głusi najczęściej zwracają uwagę. Opowiadają o niej właściwie wszyscy – niezależnie od tego, którą szkołę skończyli i w której części Polski mieszkają. Z historii, które wciąż do mnie docierają, wynika, że problem dotyczy wielu szkół. W raporcie Najwyższej Izby Kontroli jest informacja, że 60 procent nauczycieli, którzy pracują w szkołach dla głuchych, nie posługuje się biegle polskim językiem migowym. Ale są też szkoły, w których pracują nauczyciele dwujęzyczni – używają na lekcjach polskiego języka migowego i języka polskiego, w zależności od potrzeb uczniów. Warto podkreślić, że sami nauczyciele są w trudnej sytuacji: nierzadko w jednej klasie są dzieci głuche, które używają polskiego języka migowego, dzieci słabosłyszące, które mogą i chcą rozwijać się w języku polskim oraz dzieci z innymi potrzebami komunikacyjnymi. Jak poprowadzić lekcję, żeby wszyscy uczniowie z niej skorzystali?

Po publikacji *Głuszy* odzywają się do mnie także nauczyciele, którzy przyznają, że studia nie przygotowały ich do pracy z głuchymi uczniami i uczennicami. Kończyli je bez wystarczających kompetencji językowych i dopiero w szkole dla głuchych uczyli się migać. Inni wspominają, że w czasie studiów byli przekonywani przez wykładowców, że do głuchych dzieci nie wolno migać, tylko trzeba mówić, by nauczyły się żyć wśród słyszących.

Głusi podkreślają, że dopiero teraz, po latach, potrafią odnieść się do tego, co działo się na lekcjach. Opowiadają, że niewiele z nich rozumieli, a ci, którzy potrafili czytać z ruchu warg nauczycieli i biegle migali, czasami pełnili rolę tłumaczy. Niektórzy głusi doceniają to, że w szkole nauczyli się mówić, choć nie słyszą swojego głosu. Inni – nazywają naukę mówienia przemocą.

Ł.B.: Język migowy jest zróżnicowany w zależności od regionu Polski. Czy pojawiają się próby stworzenia uniwersalnego polskiego języka migowego? Czy w ogóle jest to możliwe?

A.G.: Niektóre znaki miga się inaczej na przykład na Śląsku czy w Szczecinie – to prawda. Nie ma jednak potrzeby „ujednolicania” polskiego języka migowego – jak każdy język może mieć odmiany.

W latach 90. XX wieku prof. Marek Świdziński, gramatyk formalny, oraz Małgorzata Czajkowska-Kisil, zapoczątkowali badania nad polskim językiem migowym. Od 2010 roku działa Pracownia Lingwistyki Migowej na Uniwersytecie Warszawskim, którą kieruje prof. Paweł Rutkowski. Zespół lingwistów, także głuchych, tworzy Korpus Polskiego Języka Migowego, który obecnie jest jednym z największych na

świecie. Powstaje opis gramatyczny języka, są prowadzone badania nad komunikacją wizualno-przestrzenną. Dzięki temu coraz więcej wiemy o polskim języku migowym.

Ł.B.: Od paru lat funkcjonuje w naszym kraju ustawa dotycząca zapewnianiu w sferze publicznej dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Czytając *Głuszę* można jednak odnieść wrażenie, iż mamy do czynienia z martwym przepisem. Czy naprawdę jest aż tak źle?

A.G.: Sytuację osób głuchych w Polsce zmieniły dwie ustawy, które zobowiązały instytucje publiczne do zapewnienia komunikacji osobom głuchym. Są to ustawa o polskim języku migowym z 2011 roku i ustawa o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami z 2019 roku. Ustawa o dostępności daje głuchym możliwość złożenia wniosku o zapewnienie tłumacza polskiego języka migowego. Jeśli instytucja nie wywiąże się z tego obowiązku, głusi mogą złożyć skargę, a jeśli ta zostanie rozpatrzona pozytywnie – na instytucję zostaje nałożona grzywna.

Co ważne: głusi mogą wybrać preferowaną formę komunikacji. Kilka tygodni temu opisywałam w „Tygodniku Powszechnym” sytuację dwóch głuchych kobiet, które próbowały złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na komendzie policji. Z relacji kobiet, a także informacji uzyskanych od rzeczniczki prasowej komendy, wynika, że policjant dyżurny polecił kobietom, by swoją sprawę opisały i wysłały zawiadomienie mailem. Kobiety chciały to zrobić na miejscu, korespondując z policjantem pisemnie. I zgodnie z ustawą miały do wyboru tej formy komunikacji prawo. Nie powiedziałabym, że zapisy ustawy są martwe. Raczej brakuje czasami wiedzy, jakie ustawa daje możliwości.

Ł.B.: W ostatnim rozdziale podaje Pani kilka przykładów na to, jak wygląda sytuacja osób głuchych na świecie. Czy Polska aż tak bardzo odstaje od innych krajów?

A.G.: Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musiałabym dokładnie prześledzić, jak wygląda sytuacja osób głuchych w innych krajach. To wymagałoby wielu tygodni pracy na miejscu i rozmów z osobami głuchymi.

W lipcu 2019 roku byłam we Francji na XVIII kongresie Światowej Federacji Głuchych, na który przyjechali głusi z kilkudziesięciu krajów. W swoich referatach – a te wygłaszali w rodzimych językach migowych, które potem były tłumaczone na jeden z języków fonicznych i na inne języki migowe – opowiadali o sytuacji głuchych w ich krajach. Wielu prelegentów zwracało uwagę na edukację osób głuchych, także na brak dostępności tłumaczy. Podkreślali jednak, że mówienie o barierach komunikacyjnych głuchych zaczyna przynosić efekty. Problemy są więc podobne.

Ł.B.: Czy dalej zamierza Pani pisać o osobach głuchych, czy aktualnie pracuje Pani nad innym tematem?

A.G.: Po publikacji *Głuszy* odzywają się do mnie głusi, a także osoby związane ze środowiskiem. Na pewno opiszę ich historie. Czy będzie kolejna książka? – Tego jeszcze nie wiem.

Anna Goc – reporterka, współpracowała z krakowską redakcją „Gazety Wyborczej”, obecnie redaktorka „Tygodnika Powszechnego”. Laureatka VI edycji Konkursu Stypendialnego im. Ryszarda Kapuścińskiego, Grand Prix Nagrody Dziennikarza Małopolski oraz Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO. Trzykrotnie nominowana do Nagrody Grand Press w kategorii Reportaż prasowy. W 2022 roku wyróżniona przez Amnesty International Polska za reportaże o prawach osób g/Głuchych. Autorka książki reporterskiej *Głusza* (wydawnictwo Dowody), która otrzymała nominację do Odkryć Empiku 2022 w kategorii Literatura oraz była finalistką Konkursu „Newsweeka” im. Teresy Torańskiej w kategorii Najlepsza książka wydana w 2022 roku. Teraz znalazła się w finale Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego 2023.

***Polski język migowy (PJM)** jest językiem wizualno-przestrzennym używanym w codziennej komunikacji przez społeczność Głuchych w Polsce. Wielka litera w zapisie słowa Głusi ma wskazywać, że społeczność ta postrzegana jest tutaj jako mniejszość językowa. Podobnie jak inne naturalne języki migowe europejskich Głuchych PJM należy do językowego i kulturowego dziedzictwa Europy i, jako jego część,

powinien być chroniony. (za: Korpusowy Słownik Języka
Migowego: www.slownikpjm.uw.edu.pl/page/opjm)

Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Łukasz Urbaniak

Wydawnictwo Officyna

W ramach współpracy: Wydawnictwo Officyna

„Prawdziwa podróż odkrywcza nie polega na szukaniu nowych lądów, lecz na nowym spojrzeniu.“ Te słowa Marcela Prousta wydają się doskonale pasować do kolejnego prezentowanego w tym cyklu, a współpracującego z naszą biblioteką wydawnictwa, którym jest Officyna. Dlaczego? Odpowiedzi proszę poszukać w poniższym tekście prezentującym profil tego wydawcy. Zwrócę tylko uwagę na ważny dla niego aspekt nowych przekładów, docenianych przez czytelników i nagradzanych przez znawców translatoryki.

Moje serce Officyna zdobyła seriami poświęconymi filozofii i humanistyce. To budujące, że poza wydawnictwami uniwersyteckimi czy stricte „branżowymi”, na skomercjalizowanym rynku ktoś nadal wierzy w sens publikacji takich tytułów. Do tego Baudelaire, Yeats, Lorca, Proust, Joyce, Kafka... Doprawdy jest za co lubić Officynę. Polecam i Państwa uwadze to wydawnictwo, partnera WBP w Opolu.



Wydawnictwo Officyna powstało w 2009 roku i choć z początku wydawało książki filozoficzne i kulturoznawcze, a proza, poezja czy esej miały od czasu do czasu jedynie odwiedzać Officynę, to po kilku latach zagościły u nas na stałe. Od 2016 roku bardzo dużo uwagi poświęcamy wydaniom nowych przekładów arcydzieł literatury światowej. Jesienią tamtego roku ukazał się *Proces* Franza Kafki w przekładzie Jakuba Ekiera, który zbliża się do oryginału tak bardzo, jak to możliwe, ukazując nam świat i jego głównego bohatera w zupełnie innym świetle niż to, do którego przywykliśmy.

Zwracamy bardzo dużą uwagę na przekład. Wiemy, że klasyka literatury światowej jest wciąż czytana i zakładamy, że wydane przez nas tłumaczenia będą w tzw. obiegu czytelniczym przez szereg lat. Nie chcemy zrobić krzywdy tekstom, które darzymy miłością, ani zawieść zaufania czytelników. Rozmawiając z wybitnymi tłumaczami, ułożyliśmy listę tytułów, które należy przedstawić polszczyźnie ponownie i – krok po kroku, rok po roku – zapewniamy ją.

Od 2018 roku wydaliśmy cztery tomy słynnego cyklu Marcela Prousta. W naszej edycji brzmi on, zgodnie z sugestią tłumaczki pierwszego tomu, *W poszukiwaniu utraconego czasu*. Warto zwrócić uwagę na wszystkich doskonałych tłumaczy pracujących nad tym dziełem:

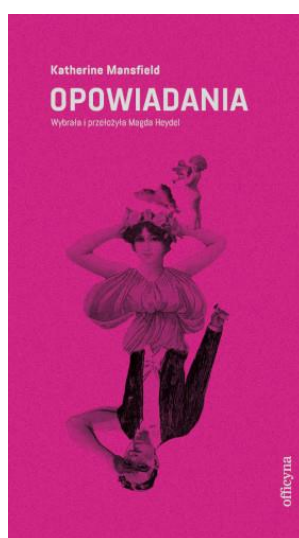
- *W stronę Swanna*, przekład: Krystyna Rodowska (nominacja do Nagrody im. Boya-Żeleńskiego i Nagrody Literackiej Gdynia);
- *W cieniu rozkwitających dziewcząt*, przekład: Wawrzyniec Brzozowski (nominacja do Nagrody im. Boya-Żeleńskiego i Nagrody Literackiej Gdynia);

- *Strona Guermantów*, przekład: Jacek Giszczak;
- *Sodoma i Gomora*, przekład: Tomasz Swoboda (nominacja do Nagrody im. Boya-Żeleńskiego).

Kolejne tomy będziemy starali się opublikować w następnych latach, co jesień.



Poza arcytekstem Prousta w ponownych przekładach ukazały się w naszym wydawnictwie m.in.: *Ulisses* Jamesa Joyce'a (przeł. Maciej Świerkocki), *Opowiadania* Katherine Mansfield (przeł. Magdalena Heydel), *Gips i jaśmin* Federico Garcii Lorki (przeł. Leszek Engelking), *Księga pocałunków* Jaroslava Seiferta (przeł. Leszek Engelking; nominacja do Nagrody im. Boya-Żeleńskiego i Nagrody Literackiej Gdynia), *Dramaty i Jednoaktówki* Antona Czechowa (przeł. Agnieszka Lubomira Piotrowska), *Dzienniki* Franza Kafki (przeł. Łukasz Musiał), *Tajny agent* Josepha Conrada (przeł. Maciej Świerkocki; nominacja do Nagrody Literackiej Gdynia).



Od 2021 roku wydajemy także teksty o literaturze, które choć pisane przez specjalistów, nie są hermetyczne, ale raczej przystępne i intelektualnie ożywcze dla czytelników.

Dotychczas ukazały się:

Łódź Ulissesa Macieja Świerkockiego,

21 wierszy w przekładzie i szkicach Andrzeja Kopackiego (nominacja do Nagrody Literackiej Gdynia),

Zdania, glosy, destylaty. Drugie szkice o przekładzie Tomasza Swobody,

Rojber. Występki Walsera Łukasza Musiała.



Publikujemy również miniserię jednego z najważniejszych pisarzy francuskojęzycznych, czyli Charlesa Baudelaire'a. Do tej pory w przekładzie Ryszarda Engelkinga ukazały się *Paryski splin* i *Sztuczne raje*.



Poza wszelkimi seriami ukazały także:

Strach bramkarza przed jedenastką Petera Handkego (przeł. Kamil Idzikowski),

Pan Mikołaj, czyli serce ludzkie odsłonięte Nicolasa Retifa de la Bretonne'a (przeł. Ryszard Engelking),

Sweeny wśród drzew Flanna O'Briena (przeł. Krzysztof Fordoński),

Parabole milczenia Eduarda Antonia Parry (przeł. Tomasz Pindel).



W 2023 roku wydamy:

Dzienniki intymne. Biedną Belgię Charlesa Baudelaire'a w przekładzie Ryszarda Engelkinga,

Kłamstwa nocy Gesualda Bufalina w przekładzie Haliny Kralowej,

Panią Dalloway Virginii Woolf w przekładzie Magdaleny Heydel,

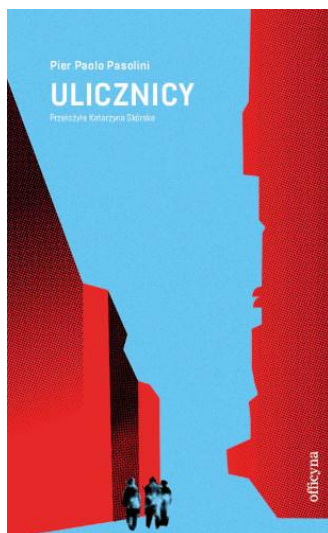
Nostromo Josepha Conrada w przekładzie Macieja Świerkockiego,

Uwięzioną Marcela Prousta w przekładzie Tomasza Swobody,

Panią Bovary Gustava Flauberta w przekładzie Ryszarda Engelkinga.

Jesteśmy dumni także z nagród, które otrzymały wydane przez Oficynę książki:

- Nagroda Literacka Gdynia przypadła w udziale Magdalenie Heydel za przekład *Opowiadań* Katherine Mansfield i Maciejowi Świerkockiemu za przekład *Ulissesa* Jamesa Joyce’a,
- Nagrody „Literatury na Świecie” powędrowały do rąk Leszka Engelkinga (nagroda „Mamut” po wydaniu *Gipsu i Jaśminu* Federico Garcii Lorki i *Esejów* Williama Butlera Yeatsa), Macieja Świerkockiego (w kategorii Literaturoznawstwo, Translatologia, Komparatystyka za *Łódź Ulissesa* oraz w kategorii Proza za przekład *Candy Terry’ego* Southerna i Masona Hoffenberga) i Tomasza Majewskiego (w kategorii Nowa Twarz za *Dialektyczne feerie. Szkoła frankfurcka i kultura popularna*),
- Nagrodę im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego otrzymał Maciej Świerkocki za *Łódź Ulissesa*,
- Nagrodę im. Leopolda Staffa otrzymała Katarzyna Skórska za przekład *Uliczników* Piera Paola Pasoliniego.



To oczywiście tylko zarys profilu, dorobku i planów Wydawnictwa Oficyna. O wielu innych inicjatywach czy książkach warto poczytać na naszej skromnej, ale mamy nadzieję czytelnej stronie: www.officyna.com.pl

Serdecznie zapraszamy i polecamy się uwadze Czytelników.

Paweł Pawlik
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie
Urszula „mangowy.bzik” Pawlik

Mangi przeгляд

Miecz nieśmiertelnego



Manga, którą starsi czytelnicy znają za sprawą wydawnictwa Egmont (wydawało ją w latach 2004-2012) przeżywa drugą młodość dzięki nowej edycji publikowanej aktualnie przez wydawnictwo Kotori.

Japonia, okres Edo. Manji to cieszący się złą sławą wojownik, który według pogłosek jest nieśmiertelny. Dotychczas dbał tylko o swoją siostrę, lecz po jej stracie nie pozostało już nic poza krwawymi czerwiemi, które rezydując w ciele mężczyzny, nie pozwalają mu umrzeć. By móc wreszcie odejść, Manji postawił sobie cel: zabić tysiąc złych ludzi. Jak jednak określić, kto jest „dobry”, a kto „zły”?

Miecz nieśmiertelnego to opowieść o czasach, gdy słabi nie mają szans, jeśli nie sprzymierzą się z silnymi, czasach burzliwych przemian, honoru i zemsty. Manji ma przed sobą cel, lecz nie ogranicza go czas. Los stawia na jego drodze młodą dziewczynę szukającą nieśmiertelnego wojownika – miecza do pokierowania w zemście na osobach, które wymordowały jej rodzinę. Będzie to nie tylko jedna z możliwości spełnienia warunków, jakie postawił sobie mężczyzna, by umrzeć, ale również okazja do --

po śmierci siostry – ruszenia na przód. Bohaterowie razem wyruszają w poszukiwaniu mężczyzny kierującego grupą zabójców niszczących kolejne szkoły miecza.

Miecz nieśmiertelnego to manga wielowątkowa. Nie śledzimy historii tylko z punktu widzenia samuraja i jego podopiecznej, poznajemy również realia czasów, w jakich toczy się historia – zaglądamy do wnętrza grupy Itto-ryu i spoglądamy na świat z perspektywy istot nieśmiertelnych.

Pamiętając o tym, że manga kierowana jest do dojrzałego czytelnika, nie szokują sceny walk, które ukazane w dynamiczny sposób cechuje brutalność charakterystyczna dla ery samurajów. Szczegółowość rysunków i specyfika cieniowania nadaje dodatkowo całości bardzo realistycznego wyglądu.

Aktualnie wydawana seria w powiększonym formacie ma się zamknąć w 15 tomach (po ok 440 stron). Mimo że dla kolekcjonera może więc wydawać się wyzwaniem, to warto zapoznać się z tym tytułem. Niewiele jest mang, które można ze spokojnym sumieniem porównać do *Miecza nieśmiertelnego* pod względem zarówno opowiedzianej historii, jak i wspaniałej szaty graficznej.

Autor: Hiroaki Samura

Tytuł oryginalny: *Mugen no Juunin*

Liczba tomów: 30 (także 15)

Wydawca: Egmont (2004-2012), Kotori (2022-)

Grand Blue



Herbata Oolong jest dobrze znana wszystkim koneserom tego naparu, natomiast dzięki tej mandze nareszcie poznaliśmy prawdziwy skład dobrego oolonga – 90% wódki wymieszanej z 10% whisky. Bonusowe punkty, jeśli całość jest w stanie się zapalić na powierzchni (co przekłada się na wysoką zawartość alkoholu). Że przecież to nie żadna herbata, tylko przesadzony studencki drink? Powiedzcie to bohaterom tej mangi!

Grand Blue krążyło w opowieściach moich znajomych, wracając do mnie od czasu do czasu. Za każdym razem, gdy słyszałem o sytuacjach występujących w tej mandze, drapałem się po głowie – przecież to jeden wielki absurd! Gdy finalnie udało mi się dobrać do tego tytułu samemu, moje obawy się sprawdziły. Tutaj wszystko jest absurdalne i dlatego tak bardzo lubię ten tytuł.

Historia opowiada o losach Ioriego Kitahary, który przyjeżdża do domu wujka, aby rozpocząć studia na pobliskim uniwersytecie. Nie odwiedzał go prawie 10 lat, nie widział się z kuzynkami, więc jest pozytywnie nastawiony do nowego rozdziału w swoim życiu. Ta bajka trwa może 15 minut, gdyż po przekroczeniu progu obraz, który widzi, natychmiastowo zabija jego nostalgiczny nastrój.

Wujek Ioriego prowadzi klub pletwonurków, którego członkowie upodobali sobie dwie rzeczy – alkohol i negliż. Taki obraz zastaje nasz bohater, ale sam widok to za mało – członkowie klubu ochoczo zapraszają do balangi połączonej ze stopniową utratą przyrodzenia. Nie będzie wielkim spojlerem, jeśli powiem, że pomimo początkowego sprzeciwu Iori dołącza do naszej wesołej bandy.

Tytuł ten to idealny środek rozweselający. Humor jest tu przaśny i... głupekowaty, faceci robią numer za numerem, co ciekawe – również panie w tej mandze mają sporo za uszami i są ewenementem samym w sobie. Nie jest to tytuł ambitny, zresztą nigdy w to nie celował. Jest to manga „na odmóżdzenie” (oczywiście jeżeli jesteśmy fanami tego typu humoru).

O ile sama kreska – moim zdaniem – jest ok, to na szczególną uwagę zasługują rysunki twarzy i mimiki. Ilość „gęb”, które ukazują nasi bohaterowie, często sama w sobie przyprawia o mdłości – ale ze śmiechu. Tutaj trzeba oddać autorom, że dopracowali karykaturalne odwzorowania do perfekcji.

Przez typ humoru, jak i sytuacje występujące w mandze, określiłbym ją jako tytuł 16+, zaznaczając, że sama golizna jest zasłonięta, jednak ilość żartów, odniesień, gier słownych jest ogromna. Gdybym miał porównać *Grand Blue* do jakiegoś elementu kultury Zachodu, to określiłbym go japońskim *American Pie*. Warto dać mu szansę, zwłaszcza że niektórzy będą naprawdę zaskoczeni ilością śmiechu, jaki zostawią nad stronicami.

Tytuł: *Grand Blue*

Autor: Kenji Inoue, Kimitake Yoshioka

Liczba tomów: 13+ (nadal wydawane)

Rok wydania w Polsce: 2020

Wydawca: Studio JG

Katarzyna Hermasz

Dział Gromadzenia, Opracowania i Katalogów WBP w Opolu

Jolanta Zakrawacz

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Drugie życie książki...

Anna Świrszczyńska, *Odezwa na murze : sztuka w pięciu obrazach*, Warszawa: Czytelnik, 1951



Anna Świrszczyńska jest jedną z najwybitniejszych polskich poetek XX wieku. Byłam więc mile zaskoczona, gdy w moje ręce wpadła jej *Odezwa na murze : sztuka w 5 obrazach*, wydana w 1951 roku. Kartki tej liczącej 88 stron książki były zszyte. I stąd moje zdumienie – będę pierwszą czytelniczką? Drżącymi rękami rozcinałam kartkę za kartką...

Dlaczego sięgnęłam po twórczość Anny Świrszczyńskiej? Powodów było kilka. Po pierwsze, czytelnicza ciekawość. Nie wiedziałam, że jest autorką licznych słuchowisk radiowych oraz utworów scenicznych. Po drugie, cudownie jest czasem przeczytać tekst pisany językiem minionego stulecia. Po trzecie i najważniejsze, Anna Świrszczyńska jest moim drogowskazem. Ona pierwsza w poezji polskiej podjęła tematykę losu kobiety i jej uczuć. Pisała o tym „własnym głosem” i „na własnych zasadach”.

Odezwa na murze miała swoją premierę 18 listopada 1951 r. w Teatrze Narodowym. Utwór wyreżyserowała Stanisława Perzanowska. Jego akcja rozgrywa się w listopadzie 1885 r., w jednym z prowincjonalnych miast Kongresówki. Robotnicy szykują się do strajku. Ciężkie warunki pracy, śmierć na jej stanowisku, głodowa wypłata, brak przepisów BHP (czy w tych czasach ktokolwiek myślał o bezpieczeństwie?), zadania ponad siłę, brak opieki medycznej... Sztuka pozostawia w odbiorcy zadry, ale warto zanurzyć się w jej mroku. Wrażenie robi historia życia robotników oraz bezwzględna postawa właściciela fabryki. Autorka mocno zaakcentowała tragizm losu kobiet w patriarchalnym społeczeństwie. Poruszone w tekście tematy nie straciły niestety na aktualności. Bieda, wyzysk ludzi najuboższych, szerząca się komercjalizacja. Nadal istnieją kraje, w których dzieci są wykorzystywane do ciężkiej pracy. Wciąż liczy się status materialny.

Pod koniec lektury mój wzrok przykuła ciekawostka – wydrukowana małą czcionką *Odezwa do Czytelnika!* Jej treść była następująca: „Wydawnictwo prosi o nadesłanie uwag o przeczytanej książce, dotyczących jej tematu, treści, języka, wyglądu zewnętrznego, popełnionych w niej błędów i omyłek oraz o wyrażenie życzeń, do których wydawnictwo mogłoby się zastosować w swej dalszej pracy”. Poniżej podano adres wydawnictwa. Perła!

Zachęcam do sięgnięcia po literaturę rzadkiej i niespotykanej klasy, która dostępna jest w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu.

Twórczość Anny Świrszczyńskiej

Przedwojenna twórczość Świrszczyńskiej to często poetyckie ekfrazy obrazów (nawet rozumiane dosłownie, gdyż wiersze mają podtytuły takie jak „fresk”, „gobelin”, „gobelin barokowy”). Stanowią one swoisty ślad dzieciństwa spędzonego w ojcowskiej pracowni wśród obrazów, reprodukcji, albumów – jej własne „malowanie” świata. Staranność, a nawet drobiazgowość w dobieraniu słów oraz częste stylizacje na język staropolski pozwalały Świrszczyńskiej na tworzenie wielce kunsztownych poetyckich miniaturek. Ten dar odnajdywania odpowiednich słów oraz zwięzłość wypowiedzi pozostanie cechą

charakterystyczną stylu poetki również w późniejszych latach. Podczas wojny okazało się, że dotychczasowy sposób i styl opowiadania nie są w stanie oddać niepojętego tragizmu dziejowego. Może właśnie wtedy poetka zdecydowała, że od obiektywnego opisu o wiele ważniejsze będzie wyrażanie własnych uczuć.

Charakterystyczna dla stylu twórczyni była nieustanna praca nad wierszami: skróty, zmiany wybranego wcześniej podziału na zwrotki, pojawiające się dopiero w późniejszych wydaniach podtytuły wierszy czy nawet ich odmienne wersje. Świat przez nią tworzony nigdy nie był zdefiniowany do końca.

Świrszczyńska była pisarką, której styl celowo i świadomie podlegał ciągłym zmianom. Poetka chciała wypracować takie formy wyrazu, które najbardziej odpowiadałyby jej zamysłom. Przez wiele lat szukała sposobu opisanego przeżyć z okresu Powstania Warszawskiego; bólu i cierpienia, których była świadkiem i których sama doświadczyła podczas tych dni. Tom *Budowałam barykadę* wydany został trzydzieści lat po Powstaniu. W zawartych w nim wierszach nie ma kunsztownych ani pięknych poetyckich metafor. Ich forma jest oszczędna, wręcz surowa, a treścią nie są podniosłe uczucia, lecz zwykłe (?) zmagania z głodem, strachem, bólem i śmiercią.

Poszukiwanie własnych środków artystycznych wyraźnie zaznaczyło się też w innym, ważnym dla Świrszczyńskiej, nurcie jej sztuki – bardzo silnym feminizmie. To, co miało swój początek w *Czarnych słowach* (jeszcze nieco „przysłonięte” „egzotyką” oraz „ludowym” – prostym i naturalnym – traktowaniem erotyki), zostało pogłębione i świadomie zastosowane w tomiku *Jestem baba*. Wnikliwie i bezkompromisowo (tak w sferze treści, jak i języka), z ekshibicjonistyczną niemal szczerością pisała o kobietach, ich psychice, odmiennym od męskiego punkcie widzenia i sposobie percepcji świata, zmysłowości oraz – co do tej pory było niespotykane – o biologii kobiecego ciała w różnych momentach życia. Pisała o tym, jak to jest „być kobietą”.

Poruszanie w specyficzny sposób tematyki kobiecej seksualności oraz wypracowanie minimalistycznego, oszczędnego (często wręcz „skąpego”) stylu to najważniejsze osiągnięcia Świrszczyńskiej, dzięki którym Czesław Miłosz uznawał ją za jedną z najwybitniejszych poetek literatury współczesnej.

Źródło:

Helena Bobińska, O królu Słońcu i jego czterech córkach, ilustracje Józef Wilkoń, Warszawa: Nasza Księgarnia, Seria: Moje książeczki, wydanie czwarte, 1988.



Przepiękna opowieść o porach roku przedstawionych jako siostry, królowny. Było ich cztery: Wiosna, Lato, Jesień, Zima. Ich ojciec – Król Słońce na zmianę posyła je na Ziemię, aby zdobyły ją swoimi darami i panowały przez kilka miesięcy. Siostry nie bardzo się kochały. O ile Wiosna, Lato i Jesień jeszcze jakoś się zgadzały, to z Zimą były w ciągłej niezgodzie. Skarżyły się, że ojciec kocha ją najbardziej, ponieważ pozwala jej panować najdłużej. Między sobą mówiły, że siostra jest zła i wcale nie darzą jej miłością.

Każda z pór roku ofiarowuje Ziemi i ludziom to, co ma najpiękniejszego. Wiosna daje radość – przychodzi bosa i ledwie odziana w sukienkę z mgły, a dreszcz szczęśliwości wstrząsa Ziemią. Po Wiośnie panuje Lato. Przybywa w koronie, w czerwonych koralach na opalanej szyi, pogodne i krzepkie. Z Latem pracuje Ziemia: ptaki wysiadują jaja, drzewa rodzą owoce, a ludzie w pocie czoła, ogorzali od słońca spełniają swoje obowiązki aż do momentu panowania Jesieni – nieprzewidywalnej, szalonej córki króla Słońce.

Helena Bobińska stworzyła przepiękną baśń opisującą każdą porę roku ze wszystkimi bogactwami i emocjami, jakie w sobie mają. Dzięki tej niewielkiej objętościowo, bo zaledwie 31-stronnicowej książeczce najmłodszy czytelnicy otrzymają wiedzę na zmienności i przemijalności okresów w roku, jak

również o tym, że wszystko w życiu ma swój czas. Uczuciowo podaną wiedzę przyrodniczą dopełniają malownicze ilustracje mistrza Józefa Wilkonía należącego do grona najwybitniejszych polskich artystów zajmujących się tą jakże ważną dla odbioru książki sztuką.

Przeszukajcie swoje biblioteczeki. Może stoi na nich ta piękna i mądra baśń. Serdecznie polecam.

Helena Bobińska (9.05.1887 – 9.06.1968, Warszawa) – polska autorka oraz tłumaczka książek dla dzieci i młodzieży.



Dzieła (wybór):

O szczęśliwym chłopcu (1918)

Tajemnica Romka (1926)

Zemsta rodu Kabunauri (1930)

Ludzie Czerwonego Frontu. Powieść z życia kolektywników polskich na Białorusi (1932)

Maria Skłodowska-Curie (1945)

Stach Sobie-pan (1929)

Lipniacy (1948)

O wakacyjnej zabawie w sprawiedliwą rBO_1-2023.epublikę (1949)

O kotku góralu (1949)

Sąd pionierów (1925, wyd. krajowe 1950)

Pionierzy (1951)

Spisek (1952)

Soso. Dziecięce i szkolne lata Stalina (1953)

Pamiętnik tamtych lat, cz. 1 (1963)

O królu Słońcu i jego czterech córkach (1971)

Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Helena_Bobińska

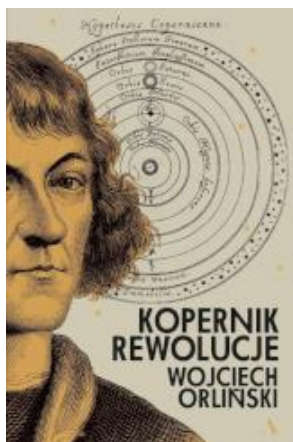
Marcin Sawicki

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat

Regał: biografie

Kopernik. Rewolucje / Wojciech Orliński ; Warszawa : Wydawnictwo Agora, 2022



W tym roku obchodzimy jubileusz 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Okazji do czytania nie powinno się szukać, czytać po prostu się powinno, bo choćby ta czynność definiowała „człowieka renesansu”, którym niewątpliwie był polski astronom. Ale z marketingowego punktu widzenia takie jubileusze jak ten kopernikański to gotowy scenariusz przy bibliotecznej ladzie. Książek na temat Kopernika tylko w ostatnich latach powstało kilka, między innymi: „Rewolucja niebieska” Wojciecha Wierciocha i Jolanty Szymskiej-Wiercioch, „Mikołaj Kopernik. Nowe oblicze geniusza” Piotra Łopuszańskiego czy „Kopernik. Rewolucje”. Ta ostatnia napisana jest przez wieloletniego dziennikarza „Gazety Wyborczej”, obecnie nauczyciela chemii, blogera i felietonistę Wojciecha Orlińskiego. Orliński jest też znany jako lemolog, który popełnił kilka książek dotyczących życia i twórczości Stanisława Lema, jak choćby biografia polskiego pisarza SF „Lem. Życie nie z tej ziemi”. Lema i Kopernika łączy zamiłowanie do różnych dziedzin nauki. Filozofia, medycyna, matematyka. Obaj – symbolicznie lub rzeczywiście – patrzyli w gwiazdy. Obaj o nich pisali. Jednak Lem oprócz swojego dorobku literackiego pozostawił po sobie zapisy lub nagrania wywiadów, dokumentów, zdjęć, a także tysiące listów. Praca nad jego biografiami dla Wojciecha Orlińskiego mogła mieć charakter „klęski urodzaju”. Na drodze researchu trzeba coś zostawić, a coś odrzucić, by nadać jakiś kierunek. Z Kopernikiem sprawa wygląda zgoła inaczej. O uczonym z Torunia wiadomo zaskakująco mało. Pierwsza pewna data, która pojawia się w życiu Kopernika, to data zapisania się na studia na Akademię Krakowską. Co działo się wcześniej w życiu Kopernika? Kopernikolodzy bardzo często zdani są na snucie hipotez. Snuje je również Wojciech Orliński, który życie Mikołaja Kopernika rozpisuje zamazyście – lecz z lekkością – na ogromnym tle historycznym, dzięki czemu jego książka to również imponujący obraz epoki.

Książkę „Kopernik. Rewolucje” można polecić zarówno miłośnikom historii, jak również czytelnikom biografii w ogóle. Oprócz walorów czysto czytelniczych jej lektura może być również inspiracją do mniejszych bądź większych podróży śladami człowieka, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.

Aleksandra Okulus
Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Nowości prasowe w Czytelni WBP w Opolu: „Czas na Wnętrze”



"Wystarczająco wiele turbulencji dostarcza nam rzeczywistość, dlatego my pragniemy, by na naszych łamach panowały piękno, harmonia i ład". Tak deklaruje Anna Grużewska, redaktorka naczelna "Czasu na Wnętrze" – największego magazynu wnętrzarskiego na polskim rynku wydawniczym, który ukazuje się od 2010 roku. I trudno czytelnikom nie zgodzić się z tymi słowami, bo magazyn jest przede wszystkim wspaniałą estetyczną ucztą dla oczu. Pismo wyróżnia wysmakowana szata graficzna, piękne ilustracje oraz fotografie. Zespół je tworzący dokłada wszelkich starań, aby w inspirujący, ciekawy i niesztampowy sposób prezentować "perły" i "perełki" architektury, sztuki użytkowej, rzemiosła artystycznego, designu i wzornictwa. W magazynie odnaleźć można również sporą porcję praktycznych porad dotyczących urządzania i prowadzenia domu, a także informacje o najnowszych trendach i stylach, w tym o zyskujących na popularności rozwiązaniach ekologicznych (takich jak np. przydomowe ogrody warzywne, kompostowniki, designerskie karmniki czy domki dla kur, sposoby na zaoszczędzenie energii i wody etc.).

Materiał fotograficzny został zamieszczony za zgodą redakcji czasopisma.

POLECAJKI Jolanty Zakrawacz

Dobrych książek – mnóstwo, wolnego czasu – niewiele. W obliczu takich okoliczności wielu z nas zmagają się z dylematem: co powinienem/powinnam przeczytać? Owszem, znamy listę nowości wydawniczych, zapoznaliśmy się z licznymi recenzjami, mamy nawet już przygotowane „kupki wstydu” (dla nieorientowanych: stosiki książek do przeczytania czekających na swoją kolej). Ostatecznie jednak i tak pozostajemy z owym dylematem, bo czasu niewiele, a tytułów tyle itd. ...

Mamy nadzieję, że nowa rubryka „Bibliotekarza Opolskiego” pomoże naszym Czytelnikom w tych trudnych wyborach. Polecających daną książkę(-i) prosimy bowiem nie o krytycznoliterackie wywody, a o podzielenie się płynącymi z serca emocjami, jakie wywołała dana lektura, także bardzo prywatnymi przemyśleniami. Czasem może będzie to potok rozentuzjzmowanych słów, kiedy indziej – trzy zdania. Zawsze jednak możecie liczyć na bardzo szczerze POLECAJKI „Bibliotekarza Opolskiego”. Czy pokryją się z Waszą opinią? Warto sprawdzić.

Dziś o swoich literackich odkryciach opowie Jolanta Zakrawacz, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Opolu:

najpiękniejsze w moich poszukiwaniach książek do czytania i polecenia jest to, że zawsze trafię na coś ekstra. Coś, co przeżywam jeszcze długo nawet po odłożeniu książki.

Pierwszą polecijką, która poruszyła moje serce nie tylko historią, jaką opowiada, ale poetyckim stylem i ilustracjami jest:



Cezary Harasimowicz, *Tygrys*, ilustr. Marta Kurczewska, Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2022

To przepięknie wydana opowieść o zwierzętach i nieszczęśliwych ludziach. Inspiracją była prawdziwa historia zatrzymania nielegalnego transportu tygrysów na granicy polsko-białoruskiej i wspaniałej, oddanej zwierzętom postawy osób – bohaterów ratujących te umęczone dzikie koty. Książka ściśnie za gardło każdego, kto ją przeczyta – małego jak i dużego czytelnika. Napisana jest przystępnym i interesującym dla dzieci językiem. Narratorem jest Tigre (tygrys, jeden z więźniów nielegalnego transportu). Pojawiają się również inne postacie, nie tylko zwierzęce. Tygrys może również stanowić wspaniałą okazję do zwrócenia uwagi na wiele ważnych tematów takich jak: traktowanie zwierząt,

konieczność zapewnienia im odpowiednich warunków, odpowiedzialność, wolność, cierpienie, liczenie się z uczuciami innych. Piękne ilustracje Marty Kurczewskiej są uzupełnieniem tej niezwykle poruszającej historii.

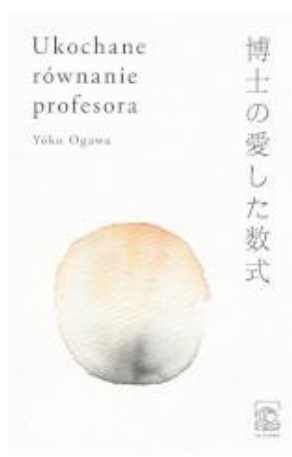
Kolejną przyrodniczą książką, po która warto sięgnąć, jest:



Noemi Vola, *Pokręcone życie dżdżownicy*, Katowice: Wydawnictwo Debit, 2022

Ta pełna humoru książeczka jest zbiorem ciekawostek oraz faktów naukowych o zachowaniach i nawykach dżdżownic. Pokręcone życie dżdżownicy opowiada o niebezpieczeństwach, na jakie są narażone, co robią podczas burzy, jakie mają „fryzury”, co jedzą, gdzie śpią. Opowieść okraszona jest poczuciem humoru odpowiednim dla najmłodszych czytelników, w pięknej szacie graficznej, która jest przyczynkiem do dodatkowej dawki śmiechu. Kończąc lekturę tej przesympatycznej książeczki, jedno wiemy na pewno: mało wiemy o dżdżownicach. Ale dlaczego kopią tunele, tego nie wie nawet autorka.

A dla zdecydowanie starszych czytelników proponuję:



Yōko Ogawa, *Ukochane równanie profesora*, tłum. Anna Horikoshi, Warszawa: Wydawnictwo Tajfuny, 2019

Z książek przeznaczonych dla dorosłych czytelników proponuję *Ukochane równanie profesora* japońskiej pisarki Yōko Ogawa, autorki przeszło dwudziestu książek. Polecam tę pozycję z powodu wielości warstw, o których można dyskutować podczas spotkań w bibliotece. W fabule praktycznie nic się nie dzieje. Profesor jest genialnym matematykiem, jednak jego pamięć obejmuje tylko ostatnie 80 minut. Po tym czasie znika i pojawia się nowa. Nic w życiu Profesora nie jest stałe poza twierdzeniami matematycznymi i przekonaniem, że w jego ulubionej drużynie baseballowej wciąż gra Enatsu. W domu bohatera pojawiają się co rusz nowe gosposie, lecz żadna nie jest w stanie pracować zbyt długo. Pewnego dnia zatrudniona przez agencję (kolejna już) gosposia tworzy z

Profesorem cudowną relację opartą na prawdziwej przyjaźni, oddaniu, opiece nad chorą osobą i fascynacji matematyką, rzecz jasna. *Ukochane równanie profesora* to mądra, ciepła opowieść opowiedziana liczbami.

REGION

Teresa Stanisław-Cyrus

Dział Bibliografii, Informacji WBP w Opolu

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego

Schlesische Sagen = Legendy śląskie. Bd. 1 T. 1 / Richard Kühnau ; [Herausgeber / redakcja: ks. dk. mgr-lic. Marek Dziony ; Übersetzung / tłumaczenie: Marek Dziony, Markus Mierzwa]. Opole : Stowarzyszenie Bibliotek, Mediów, Kultury i Nauki, [2022]. - 445, [2] strony : ilustracje ; 25 cm.



Schlesische Sagen / Legendy śląskie – publikacja, która współcześnie ukazała się pod redakcją ks. Marka Dziony – to pierwszy tom 4-tomowej serii wydawanej w latach 1910-1913. Do tej pory nie wznawiano jej ani nie tłumaczono na język polski.

W nasze ręce trafia oto dwujęzyczny zbiór śląskich legend spisanych przez pochodzącego z Branitz pod Cottbus Richarda Kühnaua (1858-1930), który to był profesorem gimnazjum w Paczkowie, a następnie we Wrocławiu. W 1905 r. zrodził się w głowie profesora pomysł zebrania legend, co też czynił z pasją, poświęcając na to urlop od pracy w szkole – efektem czego jest kilka tysięcy spisanych przekazów. Są to opowieści z obszaru Dolnego i Górnego Śląska, a także z Czech i Moraw. I choć przeważają tu rejony z niemieckiego kręgu kulturowego, zdarzają się także polskie akcenty (co autor zaznacza).

Zbiór ten stanowi dla folklorystów i etnologów prawdziwą skarbnicę wiedzy i nieocenione źródło przelanych na papier przekazów ustnych. Jednak to literatura skierowana nie tylko do badaczy, ale do każdego zainteresowanego odbiorcy, gdyż książka sama w sobie stanowi fascynującą, zajmującą lekturę – bo któż nie lubi zanurzyć się czasem fantastycznym świecie ludowych wierzeń, pełnym zjaw, upiórów, wampirów i duchów, czy też zastanowić się nad prawdziwością niektórych makabrycznych historii, które rozpały wyobraźnię tych, którzy przekazywali je kolejnym pokoleniom?

Pozycja ta liczy ponad 400 stron, a na wielu z nich natrafimy na opowieści dotyczące miejscowości z rejonu Opolszczyzny, w większości zapewne zapomniane, zyskujące dzięki temu wydaniu nowe życie. Zagłębiając się w tę lekturę poznamy między innymi legendy o: Zatonionym zamku z Chróściny, księdzu widmie z Głubczyc, wampirze ze Złotogłowic, czy opolskiej wieży głodowej. Zachęcam do przeczytania tych legend, które prawdopodobnie gdyby nie zostały spisane ponad 100 lat temu, w większości zatarty by się w pamięci, zważając na upływ czasu i burzliwą historię Śląska.

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze

Zdjęcia z wernisażu i wystawy prac Joanny Concejo do książki *Pan Wyrzysty* (16.03.2023)

16 marca mieliśmy zaszczyt gościć wybitną ilustratorkę Joannę Concejo, która odwiedziła nas przy okazji wernisażu swoich prac – ilustracji do książki *Pan Wyrzysty*, z tekstem Olgi Tokarczuk.

Spotkanie poprowadził opolski artysta, Józef Chyży.

Wystawę wzbogaconą o szkicowniki artystki można oglądać w Galerii WuBePe do 7 kwietnia.

Spotkanie odbyło się w ramach szóstej edycji Zaczytanego Opolskiego – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.

**Zdjęcia ze spotkania z Grzegorzem Piątkiem (14.03.2023)**

14 marca mieliśmy przyjemność gościć tegorocznego laureata Paszportu Polityki Grzegorza Piątka.

Z autorem m.in. o nagrodzonej książce *Gdynia obiecana* rozmawiał Grzegorz Pielak.

**Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (9.03.2023)**

9 marca odbył się kolejny koncert z cyklu Muzyka w Galerii, w wykonaniu młodych, niezwykle utalentowanych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Koncert poprowadziła Tamara Derda z Biblioteki Muzycznej WBP.



Zdjęcia ze spotkania z Anną Goc (1.03.2023)

1 marca gościliśmy w naszej czytelni Annę Goc, dziennikarkę i redaktorę, która w swojej książce reporterskiej *Głusza* oddaje głos osobom głuchym.

Spotkanie poprowadziła Agnieszka Kossowska.



Zdjęcia z wernisażu wystawy "0 EURO" (15.02.2023)

15 lutego odbył się wernisaż wystawy "0 EURO", prezentującej kolekcjonerskie banknoty, których zadaniem jest promowanie turystyki, a także popularyzacja wiedzy o rozmaitych zabytkach historycznych i kulturowych.

Organizatorzy:

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne O. Olesno oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu.



Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (9.02.2023)

9 lutego odbył się kolejny koncert z cyklu Muzyka w Galerii, w wykonaniu młodych, niezwykle utalentowanych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Koncert poprowadziła Aleksandra Bełkot z Biblioteki Muzycznej WBP.



Zdjęcia ze spotkania z Magdaleną Mikołajczyk (17.01.2023)

17 stycznia gościliśmy twórczynię internetową, artystkę kabaretową, autorkę bloga matkojedyna.com oraz książki *Jestem dość*, Magdalenę Mikołajczyk.

Rozmowę poprowadziła Joanna Jaworska, blogerka i twórczyni instagramowego profilu o książkach uwaga.czytam.



Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (12.01.2023)

12 stycznia odbył się kolejny koncert z cyklu Muzyka w Galerii, w wykonaniu utalentowanych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Koncert poprowadził Krzysztof Koss z Biblioteki Muzycznej WBP.



Zdjęcia ze spotkania "Wiersze pachnące jedliną" (10.01.2023)

10 stycznia odbyło się spotkanie "Wiersze pachnące jedliną" będące częścią tradycji opolskiego środowiska literackiego. Jego członkowie, pod hasłem-cytatem z wiersza Karoliny Turkiewicz-Suchanowskiej, w radosnej atmosferze otwierali poetyckim słowem Nowy Rok 2023.

Spotkanie uświetniły:

Beata Piotrowska-Piersiak - skrzypce

Marzena Wójcik-Kaszczyszyn - keyboard

Teodozja Świdarska - śpiew

Wiersze czytali poeci zrzeszeni w Nauczycielskim Klubie Literackim oraz zaproszeni goście:

Danuta Babicz-Lewandowska, Edmund Borzemski, Irena Bota, Harry Duda, Agnieszka Krokowicz, Elżbieta Lisak-Duda, Daniela Długosz-Penca, Teresa Kamieniecka-Hreczaniuk, Witold Hreczaniuk, Ada Jarosz, Zofia Kulig, Ewa Maj-Szczygielska, Kordian Michalak, Teresa Nietyksza, Wojciech Ossoliński, Beata Piersiak-Piotrowska, Walter Pyka, Ludmiła Małgorzata Sobolewska, Jan Szczurek, Teodozja Świdarska, Magdalena Wiącek, Romana Więczaszek, Piotr Żarczyński



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl